

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurjer Łódzki” --16 stron. „Łódź w ilustracji” --8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy--4 strony
Nr. 132. Niedziela, 15 maja 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Głowa Państwa w stolicy polskiej pracy. Łódź wita uroczyście Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Łódź, 15 maja.

Dziś cała Łódź wita uroczyście w murach naszego miasta najwyższego Dostojnika Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, składając w Jego Dostojnej Osobie hołd majestatowi Najwyższej Rzeczypospolitej.

Łódź, drugie co do wielkości miasto w Polsce, jest bodaj pierwszym pod względem intensywności oraz rozmachu twórczej, pozytywnej pracy i jako takie znajduje niewątpliwie dla swych potrzeb oraz dla swych bolączek pełne zrozumienie u p. Prezydenta Mościckiego, jako jednego z najwybitniejszych twórców na polu współczesnej techniki oraz inżynierji.

Obecnie, kiedy sprawy gospodarcze wysuwają się na czoło zagadnień życia społecznego i politycznego, kiedy międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genewie, rozstrząsając zasadnicze kwestje racjonalizacji przemysłu oraz unormowania produkcji podkreśla z naciskiem wielką wagę rozwoju przemysłu w całokształcie problemów ogólnoludzkich, Łódź słusznie żywi nadzieje, iż zaimie odpowiednie do swego znaczenia ekonomicznego stanowisko w życiu kraju, iż zawsze spotka się u czynników miarodajnych z pełnym zrozumieniem dla swych postulatów, iż pierwsze odwiedziny p. Prezydenta Rzeczypospolitej w naszym mieście stanowiąc będą nową erę w stosunku władz państwowych do wielorakich potrzeb i bolączek stolicy polskiej pracy. Łódź też nigdy nie zapomni, że szybka, żywiołowa wprost odbudowa swych warsztatów pracy po bezprzykładnej, tendencyjnej w swej złośliwości dewastacji fabryk tutajszych przez okupantów zawdzięcza w znacznej mierze pomocy ze strony Rządu, dzięki której w tak krótkim stosunkowo czasie przemysł łódzki odzyskał dawny rozmach, dochodząc nawet w niektórych okresach do norm produkcji wyższych niż przed wojną.

Miasto nasze nie zachwyca przybywających ani pięknem placów i budowli, ani komfortem swych urządzeń. Gospodarka zaborców położyła piętno swej niezdolności, rabunkowej polityki na polskim Manchesterze, którego rozwój ze zła wola tamowano a fundusze miejskie obracano nie na niezbędne wielkomiejskie inwestycje, lecz na lokata w Petersburskim Banku Państwa. Jedyne piękno Łodzi znaleźć można w owym kłapiącym twórczą energią tetnie pracy, w niepozbanym swobodnego charakteru lesie dymiących kominów, w stukocie młotowym warsztatów, przetwarzających trud polskiego robotnika oraz inwencje polskiego inżyniera w realny kapitał produkcji.

Każdy naród jest sam kowalem swego dobrobytu. Odrodzone Polska z gruzów i z ruin, z bezprzykładnego zniszczenia dobrobytu wielu pokoleń wznosić musiała z ruin, z bezprzykładnego zniszczenia państwa. Dzieło odbudowy wciąż jednak postępuje naprzód, a w tem zrozumieniu wartości i znaczenia pracy, jako najpotęż-

niejszego współczynnika dobrobytu kraju, Łódź stoi na jednym z pierwszych miejsc w Rzeczypospolitej. Dla wielkiego celu stworzenia potęgi gospodarczej Polski miasto nasze nie szczędzi też trudów, ani wysiłku.

W przyjeździe p. Prezydenta Mościckiego do Łodzi ogół naszego miasta widzi usymbolizowanie tej harmonijnej

współpracy Państwa oraz społeczeństwa, która jest nieodzownym warunkiem pełnego rozkwitu umiłowanej ojczyzny i wita Go w swych murach zgodnym, z pełnionego wdzięcznością serca płynącym okrzykiem:

Prezydent Rzeczypospolitej. Ignacy Mościcki, młech żyje!

(—)

Pierwszy Obywatel Państwa

dziś wręcza „Dzieciom Łodzi” chorągiew pułkową.

Na granicy województwa, p. Prezydent, przybywającego ze Spawy samochodem, powitają pp. wojewoda łódzki Jaszczolt i dowódca O. K. IV gen. Małachowski.

U BRAM MIASTA.

O godz. 10-ej przed południem p. Prezydent przybędzie szosą Rzgowską na granice miasta, gdzie przy łuku powitalnym powitają go reprezentacja miejska i komitet. Tamże ustawiona będzie kompania honorowa wraz z orkiestrą 31 p. S. Kan. Wjazd p. Prezydenta do miasta powitany zostanie 21 strzałami armatnimi, oddanymi w koszarach artylerji oraz syrenami wszystkich fabryk łódzkich i gwiżdżem lokomotyw na dworcach łódzkich.

Następnie p. Prezydent wraz z otoczeniem wśród szpaleru działwy szkół po-

wszechnych i młodzieży szkół średnich przejedzie ulicami Rzgowską, Piotrkowską, Placem Wolności i Nowomiejską do Urzędu wojewódzkiego, skąd po krótkim wypoczynku uda się na Plac Dąbrowskiego, gdzie odbędzie się wręczenie chorągwi.

NA PLACU DĄBROWSKIEGO.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 min. 30 mszą polową, odprawioną przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, poczem odbędzie się poświęcenie chorągwi oraz wbijanie gwoździ w drzewce. Następnie p. Prezydent wręczy chorągiew dowódcy 28 p. S. K. pułk. Oziewiczowi, poczem kapelan tegoż pułku ks. W. Olesiński wypowie okolicznościowe kazanie, a pułk złoży przysięgę na wierność nowej chorągwi pułkowej.

DEFILADA.

Po uroczystości na Placu Dąbrowskiego p. Prezydent wraz z otoczeniem uda się na ul. Narutowicza, gdzie odbierze defiladę, w której wezmą udział: garnizon łódzki, formacje przysposobienia wojskowego, Tow. Weteranów, Związki Oficerów Rezerwy, Związek Inwalidów, P.O. W., Związek Legionistów, Związek Doborczyków, Związek Hallerczyków, Liga Morska i Rzeczna i Straż Ogniowa Ochotnicza.

POCHÓD.

Następnie przed p. Prezydentem przejdzie pochód, w którym m. in. wezmą udział cechy, stowarzyszenia sportowe i kulturalne, społeczne, zawodowe, oświatowe i t. p.

Wojsko i organizacje defilujące udadzą się na Plac Wolności, korporacje zaś, biorące udział w pochodzie, po wyjściu z ul. Narutowicza, ustawią się szpalierem, poczynając od Placu Wolności w stronę ul. Przejazd — w myśl wskazówek, wyznaczonych ku temu funkcjonariuszy, pod przewodnictwem p. wiceprezesa J. Wolczyńskiego, którego wskazówkom ze względu na konieczność utrzymania należytego porządku, wszyscy biorący udział w uroczystości muszą się bezwzględnie podporządkować.

NA PLACU WOLNOŚCI.

Po defiladzie i pochodzie p. Prezydent uda się ulicami Narutowicza i Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie nastąpi uroczystość odsłonięcia wmurowanej w zewnętrznej ścianie Magistratu tablicy pamiątkowej, ofiarowanej miastu przez 28 p. S. Kan.

OBIAD ŻOLNIERSKI.

Po odsłonięciu tablicy p. Prezydent po krótkim wypoczynku w Magistracie uda się wśród szpalery wspomnianych wyżej organizacji ul. Piotrkowską do ogrodu „Tivoli”, gdzie weźmie udział w obiedzie żołnierskim, wydanym przez miasto.

O godz. 4 po poł. p. Prezydent powróci do gmachu województwa, skąd o godz. 19,30 uda się do koszar 28 p. Strz. Kan. gdzie w kasynie oficerskiej odbędzie się obiad wydany przez korpus oficerski tegoż pułku.

Po obiedzie p. Prezydent zaszczyli swą obecnością raut w Filharmonji, wydany przez miasto.

ŚWITA P. PREZYDENTA.

Jak się dowiadujemy p. Prezydentowi Państwa towarzyszą adiutant generalny pułk. Zahorski, jego zastępca mjr. Fida oraz adiutanci rotmistrz Jurgielewicz i kpt. Nagórny.

Poza tem oczekiwany jest przyjazd generałów Żeligowskiego, Fabricego, Konarzewskiego, Rydz-Śmigłego, Wróblewskiego, Dąbrowskiego pułk. Jacyny oraz wyższych oficerów sztabu generalnego.

DEKORACJA MIASTA.

Poza kilkoma bramami triumfalnymi, wystawionymi w kilku punktach miasta, ulice, które przejeżdżać będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej udekorowane zostały wieńcami, girlandami i kwieciami. Na wszystkich domach powiewają chorągwie narodowe. Ulice miasta odświeżone i wysypane żółtym piaskiem przybrały wyraz odświeżony. Już w sobotę z racji za powiedzianych uroczystości miasto ożywiło się. Ruch panował wielki. Czuć było gorączkowe przygotowania do niezwykłych, a tak podniosłych uroczystości. Na ulicy Narutowicza u wylotu ulicy Piłsudskiego została oświetlona trybuna na szerokości całej ulicy. Na trybunie tej zajmie miejsce p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z przybraną świtą oraz przedstawieli miejscowych władz w chwili przyjęcia defilady wojskowej i pochodu przedstawicieli cechów, stowarzyszeń, związków i korporacji.

Podobnie udekorowany został Plac Wolności, gmach Magistratu oraz gmach Urzędu Wojewódzkiego.

DAR PRACOWNIKÓW MIEJSKICH
DLA 28 P. P. STRZ. KAN.

Podczas uroczystości na Placu Dąbrowskiego delegacja pracowników Zarządu m. Łodzi wręczyła przedstawicielstwu 28 p. p. Strz. Kan. poniższy adres wraz z kwotą zgórą 2 tys. złotych, zebraną drogą dobrowolnych składek pracowników miejskich, a przeznaczoną na cele oświatowe dla żołnierzy.

Adres brzmi:

„Do Dowództwa 28 p. p. Strzelców Kan. w Łodzi — Dzieci Łódzkie.”

Pracownicy Samorządu Miejskiego w Łodzi, związani z Armią Narodową nie tylko najlepszymi uczuciami miłości obywatelskiej, lecz także, jako byli żołnierze, wezwani krwi, wspólnie przelanej w okresie wyzwolenia z niewoli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — w dniu wręczenia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nowej chorągwi bohaterstwu 28 p. p. Strzelców Kan. składają powstały ze skromnych swych zasobów upominek, który obywateli do obywatelskiego uświadomienia młodego żołnierza, obrońcy granic i praw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Łódź, dnia 15 maja 1927 roku.

W imieniu ogółu pracowników miejskich (podpisy).“

APEL DO MIESZKAŃCÓW M. ŁODZI.

Komisariat Rządu na m. Łódź zwraca się za naszym pośrednictwem do mieszkańców miasta, szczególnie mieszkańców domów znajdujących się na ulicach, które przejeżdżać będzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, by nie obciążali zbyt wysoko balkonów osobami, żadnymi obserwacjami przebiegu uroczystości; nieremontowane bowiem od dłuższego czasu domy posiadają nadpętnie i słabe balkony, a obciążenie spowodować mogą zawalenie się.

Kłeska powtórnej zimy

niszczy bogactwa narodów.

(Od własnego korespondenta).

Wiedeń, 14 maja.

W całej Austrii wskutek zimy, prawie cały zbiór winogron jest nieodwołalnie zniszczony.

Berlin, 14 maja.

Z Kopenhagi donoszą, że panuje tam gwałtowna burza śnieżna. Śnieg zasypał ulice i utrudnia komunikację.

Londyn, 14 maja.

Mrozy, panujące w Japonii, zniszczyły zbiory truskawek, szparagów i porzeczki, stanowiących ważny artykuł eksportowy. Szkody wynoszą około 4 milionów dolarów.

MROŹNY HURAGAN SZALEJE W LENINGRADZIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 13 maja.

Donoszą z Leningradu o szalejącej tam burzy śnieżnej. Ulice pokryte są śniegiem a silny wiatr porzywał szлды i połamał drzewa.

Temperatura spadła do 5 stopni niżej zera.

Niebezpieczny akompanjament.

Konspiracyjna gra przyjaciół Hergta wkracza na tory otwarte.
Bałamutne plany pojednawcze germanofilów polskich.

Warszawa, 14 maja.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nasi pacyfiści i germanofile (co na jedno wychodzi) przygotowują się do manifestacji, przed którą należy ostrzec opinie. Mianowicie nawiązując do pobytu u nas przewodniczącego parlamentu niemieckiego, projektują doprowadzenie do wizyty parlamentarzystów polskich w Niemczech i niemieckich w Polsce. Na czele tej akcji stoja posłowie Thugutt, Lypacewicz i niektórzy z PPS. Przed świętami zamierzano narady w tej sprawie u marszałka Sejmu; aczkolwiek sprawa wówczas upadła, nie dali jednak za wygraną i przed tygodniem znowu byli u marszałka Rataja i wówczas sprawę odłożono aż do czasu, kiedy przyjaciele niemieccy wyrzekną się mowy wicekancelarza Hergta. Wczoraj uznali widocznie komunikat Stresemanna — Olszowski za wystarczającą satysfakcję, gdyż odbyli nowe narady, a dziś prasa czerwona ogłosiła telegram z Berlina o mających jako by nastąpić wzajemnych wizytach.

Akcja ze stanu konspiracji wychodzi na tory jawne. Marszałek Sejmu zajmuje stanowisko neutralne, ponieważ nie będzie to wizyta obu parlamentów lecz tylko poszczególnych grup, więc Sejm jako taki nie jest zaangażowany.

Dodać trzeba, że żaden nawet z lewi-

cowych polityków niemieckich nie potępił mowy Hergta, wyrażając się najwyżej z naganą o tem, że wygłaszanie jej było niepotrzebne i nie na czasie. W tych warunkach akcja germanofilów, o której podaje nasz korespondent, nabiera szczególnego wyrazu.

PLAN WIZYT OBOPÓLNYCH.

Warszawa, 14 maja.

„Kurjer Czerwony” o zaproszeniu polskich posłów i senatorów do Berlina, doznaje się następujących szczegółów:

Inicjatywa zaproszenia na konferencję parlamentarzystów polskich wyszła od demokratycznych grup parlamentarnych niemieckich wobec trudności i powolności rokowań handlowych z Polską.

Przedmiotem konferencji, którą parlamentarzyści niemieccy zaprojektowali na koniec maja, względnie na początek czerwca, byłby traktat handlowy, zagadnienia osiedleńcze i stosunki kulturalne między obu krajami.

Odpowiedź polska na zaproszenie niemieckie nie jest jeszcze znana w Berlinie, panuje jednak w tutejszych demokratycznych kołach parlamentarnych przekonanie, że wobec dążenia Polski do normalnych warunków gospodarczych z Niemcami — nastąpi przyjęcie zaproszenia niemieckiego.

WŚCIEKŁOŚĆ HAKATY.

Berlin, 14 maja.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nacjonalistyczny „Der Tag” ogarnęła furja wściekłości z powodu wydanego wczoraj przez poselstwo polskie i kancelarza Stresemanna komunikatu, osłabiającego antypolską mowę wicekancelarza Hergta w Bytomiu. Organ nacjonalistyczny w zaciętej odwecie odkrywa przyłbicę niemieckich zamierzeń odwetowych.

„Czy istnieje — pisze „Der Tag” — jakikolwiek Niemiec oprócz polityków, będących informatorami poselstwa polskiego, któryby z wewnętrznym przekonaniem uznawał dzisiejszą granicę na Wschodzie? Dla Niemiec Pomorze polskie i G. Śląsk są tem, czem dla Francji była po r. 1870-ym Alzacja i Lotaryngia.

„Hergt — powiada organ niemieckich nacjonalistów — nie chciał w przemówieniu swem nic innego powiedzieć i wszyscy wiemy, że także gabinet berliński inaczej o tem myśleć nie może, a wogóle nie byłby możliwy żaden rząd niemiecki, któryby w głębi swego przekonania uznawał obecne granice polsko-niemieckie.

Mała Ententa w obliczu wielkich problemów.
Próby zapanowania nad sytuacją w Europie Środkowej
Obrady ministrów spraw zagranicznych w Jachimowie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Jachimów, 14 maja.

Ogłoszony wczoraj wieczorem komunikat oficjalny nie zawiera momentów, wyjaśniających sytuację wewnątrz Małej Ententy. Na posiedzeniu popołudniowym wszyscy trzej ministrowie wygłosili oddzielne expose o sytuacji ogólnoeuropejskiej i o stosunku każdego z państw Małej Ententy wobec międzynarodowego położenia oraz wobec poszczególnych sąsiadów. Dziś od rana toczyć się będzie dalsza dyskusja nad specjalnymi wspólnymi zagadnieniami państw Małej Ententy. Krąży pogłoski o pewnej rezerwie, dającej się zauważyć w zachowaniu się delegacji jugosłowiańskiej.

Przedstawiciel Małej Ententy prasowej prowadził narady nad sprawą ulepszenia komunikacji telefonicznej między państwami Małej Ententy.

TRZY KATEGORIE ZAGADNIENI.

Jachimów, 14 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy mają być omawiane trzy kategorie kwestyj: pierwsza kategoria odnosi się do spraw ogólnoeuropejskich, jak rozbrojenie, międzynarodowa konferencja ekonomiczna i t. d., druga kategoria obejmuje kwestie środkowo-europejskie, m. in. kwestie zbliżenia się Austrii i Węgier do Małej Ententy, trzecia kategoria wreszcie odnosi się do spraw specjalnie dotyczących każdego z członków Małej Ententy.

GŁOSY PRASY.

Paryż, 14 maja.

Prasa omawia obszernie sprawę toczącej się obecnie konferencji Małej Ententy „L'Oeuvre” wyraża ubolewanie z powodu tego, że Polska i Grecja nie przystąpi

ły jeszcze do Małej Ententy oraz że plany tej ostatniej zostały pokrzyżowane przez Włochy. Dziennik zastanawia się nad tem, czy dojdzie do pojednania z Węgrami, co umożliwiłoby osiągnięcie Locarna, środkowo-europejskiego. Dziennik zauważa dalej, że co do tej sprawy istnieje różnica zdań między Jugosławia i Rumunja i wyraża nadzieję, że Benesi zdoła te różnice zdań wyrównać.

„Le populaire” zauważa, że porozumienie angielsko-włoskie wprowadziło do Małej Ententy rozbieżne tendencje, które koła zainteresowane starają się ukryć.

„L'Europe Nouvelle” podkreśla zmianę orientacji rumuńskiej w sprawie Małej Ententy a to w związku z podróżą premiera węgierskiego hr. Bethlena.

Tajny skład broni w sowieckiej „misji handlowej” w Londynie.
Sensacyjne odkrycie policji angielskiej.

Olbrzymie kasy pancerne kryją tajemnicę placówki wojującego komunizmu.

Londyn, 14 maja.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Dokumenty skonfiskowane w czasie rewizji w sowieckiej agencji handlowej „Arcos” w Londynie, potwierdzają całkowicie podejrzenie, iż instytucja ta była w istocie zachodnio-europejską centralą komunistycznej międzynarodówki.

Wyniki dotychczasowej rewizji są wprost sensacyjne. Znalezione skład kabinów maszynowych i liny broni, dalej wielkie laboratorium fotograficzne-chemiczne do reprodukcji filmów propagandowych, wreszcie mnóstwo tajnych okólników i instrukcji, nie mających nic wspólnego z działalnością handlową.

Rewizja nie jest jeszcze ukończona, — ponieważ kierownicy „Arcosu” nie chcą otworzyć kilku ogromnych kas ogniotrwałych, znajdujących się w piwnicach. Kasy te będą prawdopodobnie wysadzone przy pomocy środków wybuchowych.

SEKRETNE DOKUMENTY.

Londyn, 14 maja.

Pisma twierdzą, iż głównym przed-

miotem poszukiwań, dokonanych w lokalu sowieckiej instytucji „Arcos” są bardzo ważne dokumenty, dotyczące marynarki angielskiej.

Do arsenałów wysłano detektywów. Podobno kilku członków parlamentu jest skompromitowanych w związku z tą aferą.

PROTEST SOWIECKI — DO KOSZA!

Londyn, 14 maja.

Rząd angielski nie zamierza odpowie-

dzieć na notę sowieckiego charge d'affaires z protestem z powodu dokonanej rewizji.

W kołach międzynarodowych panuje przekonanie, że Sowiety nie mają prawa żądać protestu przeciw rewizji, ponieważ otwarte safsy były własnością nie państwa sowieckiego, lecz firmy „Arcos”, — która musi być traktowana jak każda inna firma prywatna.

Głowa kościoła prawosławnego w Polsce,
metropolita Djonizy przybył do Bułgarii.

Sofia, 14 maja.

Metropolita Djonizy, głowa kościoła prawosławnego w Polsce, przybył tu w dniu wczorajszym.

Po przyjęciu w pałacu św. Synodu metropolita Djonizy odwiedził posła polskiego w Sofii, Baranowskiego raz przyjęty był przez ministra spraw zagranicznych Burowa.

W wydanym na cześć gości polskich obiedzie, wziął udział: metropolita Stefan, minister spraw zagran. Burow, poseł polski w Sofii Baranowski i inni przedstawiciele duchowieństwa bułgarskiego.

W dniu dzisiejszym metropolita Djonizy uzyskał audiencję u króla.

CASINO

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!

Dziś powtórzenie premjery!

Dzieje mężczyzny
- uwiedzionego -
przez mężczyznę

ŚWIĘTOSZEK

Film, którego treścią jest walka,
jaką przedsięwzięła kobieta w ce-
lu odzyskania męża, zbalamucone-
go przez zatwardziałego grzesznika

W roli obleśnego satyra, który pod płaszczykiem świętoszkostwa uprawiał niemoralny proceder

EMIL JANNINGS

Partnerem jego jest
słynna ze swej
frapującej urody - -

LIL DAGOVER

odtworząca rolę kobiety,
której jedyną bronią jest jej...
kusząca kobiecość. - - - -

Początek o godz. 1.30

Orkiestra pod kierunkiem p. L. KANTORA.

Początek o godz. 1.30

Od godz. 1.30 do 3-ej ceny wszystkich miejsc: 50 groszy i 1 złoty.

Rok założ. 1870

Rok założ. 1870

KUPUJCIE I ŻĄDAJCIE

we wszystkich składach mebli wiedeńskich krzesła najrozmaitszych fasonów, jak
również meble galanteryjne tylko wyrobu Towarzystwo Akc. Fabryki Mebli Giętych

WOJCIECHÓW

która się odznacza ze swoim solidnym i własnym wyrobem. Ostatnie nowości.
Firma egzystuje od roku 1870 i prosimy naszych Sz. Odbiorców zwrócić uwagę na fabr. etykietę
z napisem **Wojciechów**. Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż wyłączną sprzedaż naszych
wyrobów na Łódź i woj. Łódzkie prowadzą firmy

A. W. Sierakowiak Napiórkowskiego 9, **B. Frydberg** Piotrkowska 214

Rok założ. 1870

Rok założ. 1870

WYSCIGI SAMOCHODOWE

Szosa Konstantynów-Zgierz.

Otwarte dla samochodów wyścigowych i turystycznych.

Dziś, niedziela 15 maja.

Start punkt o godz. 15-ej.

Dojazdy od strony Konstantynowa
i szosy Aleksandrowa.

Bufet — orkiestry na starcie i finishu.

SUSKI I LENKSZEWICZ,

S-ka Kom.

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 102. Tel. 39-40.

Przedstawiciele na Rzeczpospolitą firmy:

Adolph Schwartz & Co., Berlin

polecają ze składów w każdej ilości:

PASY skórzane, uznane w świecie przemy-
słowym za **NAJDOSKONALSZE NAJTRWAŁSZE**
w pracy i przez to najekonomiczniejsze, oraz
pasy z sierści wielbłądziej i Balatoid.



WSZYSCY PRAGNĄ

bez różnicy płci i wieku, zajęcia i sta-
nu ochronić swe zdrowie i nerwy,
nosić obuwie trwałe i oszczędne, mieć
chód przyjemny, elastyczny i elegancki.

Wszyscy więc
winni nosić

obcasy i zelówki gumowe

„Berson”.



Szanuj zdrowie!!

Oszczędzaj pieniądze!!

Kąpiącym się w domu lub wy-
jeżdżającym do miejscowości ką-
pielowych, polecamy zaopatrzyć
się w znane ze swej dobroci oryginalne
gałki kąpielowe z napisem włączanym
„Nowopin”, preparowane z wyciągu naj-
szlachetniejszych odmian tyrolskich drzew
iglastych. Bezwartościowych i tanich na-
śladownictw należy stanowczo się wy-
strzeżać.

Żądać tylko oryginalne gałki
kąpielowe z napisem włączanym
„Nowopin”. Wszędzie do nabycia.



PERLODONT

ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW

Cały świat kulturalny używa
wyłącznie pastę do zębów Per-
lodont dla jej niezrównanych
zalet.



**Farby, lakiery
i przybory malarzkie
ALEKS. MILLER i S-ka**

Łódź, Przejazd 4.

Gotujcie na gazie!

Zniżka ceny:

W miesiącach letnich — czerwcu, lipcu, sierpniu —
tylko 500 stóp sześć. liczyć będziemy po zł. 10. — podo-
bnie jak w roku ubiegłym, nadwyżkę zaś

z ustępstwem 20%.

Dotychczasowe opusty — przy zużyciu miesięcznym
do 25,000 stóp sześć. — zostają tem samem zniesione.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

Ad calaendas graecas...

Rada Ministrów nie załatwiła dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 14 maja.

Wczoraj Rada Ministrów zgodnie wyowiedziała się przeciwko zamierzonemu podwyższeniu dodatku mieszkaniowego dla urzędników, który wobec tego nie został załatwiony.

Dziś prasa rządowa stara się wytłumaczyć te zwłoki tem, że rząd jest zdania, iż takie częściowe podwyższenie uposażenia byłoby łataniną, że lepiej później podwyższyć znacznie pobory. P. Bartel w swym głośnym wywiadzie powiedział również, że już wówczas mógłby

podnieść płace o 5 procent, lecz taka podwyżka go nie zadowala, woli bowiem później dać 25 procent zależnie od urodzajów, tymczasem zaś obiecuje podwyższyć dodatek mieszkaniowy, który jednak nie został załatwiony.

Trzeba dodać, że stan finansowy państwa, aczkolwiek nie tak świetny, jak głoszono inspirowane notatki po dziennikach, lecz stale się poprawia i dziś, bez naruszenia budżetu, można by zdaniem znawców, pewnie skromnie podwyżki urzędnikom przyznać.

W kuźni gospodarczej solidarności świata.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genewie

Genewa, 14 maja.

W tonie konferencji ekonomicznej panuje obawa, że tendencje protekcyjnych, ujawnione przez komisje spraw rolnych, stojące w zupełnej sprzeczności z tendencjami wolnej wymiany, za które oświadcza się komisja handlowa mogą wywołać ostry spór.

Wobec tego komisja ujednolicienia i sharmalizowania tekstów uchwał różnych komisji będzie miała zadanie trudne do rozwiązania.

Komisja ta mianowana będzie przez posiedzenie plenarne konferencji w przyszłym tygodniu.

FIASCO DELEGACJI SOWIECKIEJ.

Genewa, 14 maja.

Wykreśliwszy się onegdaj od dania Lou

Na widowni politycznej.

EMIGRACJA DO PERU.

Konsul generalny republiki Peru podaje do wiadomości, że wszelkie kolportowanie przez prasę polską wiadomości o zapisywaniu ludzi do Peru z zabezpieczeniem przewozu, utrzymania i t. p. są niezgodne z prawdą. Ze względu, że wiele osób wyznań niechrześcijańskich powołuje się na wiadomość z Nowego Jorku, konsul stwierdza, że osoby wyznań takich nie mogą się osiedlać w Peru na roli.

USTAPIENIE DYREKTORA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Dyrektor Monopoli Tytoniowego, p. Belza-Ostrowski, ustąpił z zajmowanego stanowiska.

NA FALI PRASKIEJ.

W niedzielę, o godzinie 21-ej radio w Pradze będzie nadawało przemówienia ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. Fala 348.

NOWE PISMO LUDOWE.

W dniu wczorajszym ukazał się pierwszy numer nowego pisma ludowego pod nagłówkiem „Życie Chłopskie”. Pismo to wydają i redagują posłowie na sejm Polakiewicz i Cieplak.

Artykuł wstępny pod tyt. „Wódz z ludem, lud z wodzem”, kończy się słowami: „Niechajże tedy ludowi działacze i czytający nasz tygodnik „Życie Chłopskie” stana, jak ongi legioniści, przy boku Marszałka do wspólnej pracy, do wspólnej walki a zarazem niechaj i wspólnie odpowiadają za losy i byt ukochanej Ojczyzny”.

W poszukiwaniu zaginionych lotników.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 14 maja.

Balon sterowy „Los Angeles” powrócił do swojej bazy, po prowadzonych przez 14 godzin bezowocnych poszukiwaniach. O północy według czasu amerykańskiego nie miało jeszcze żadnych wiadomości o losach Nungessera i Coli.

NAGRODA ZA ODSZUKANIE ZAGINIONYCH LOTNIKÓW.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 14 maja.

Orteyg, który wyznaczył nagrodę 25 tysięcy dolarów za lot z Paryża do Nowego-Jorku bez wylądowania, ofiarował 5 tysięcy dolarów za informacje ułatwiające natrafienie na ślad Nungessera i Coli.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych, łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół skłanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzały skuteczne i przyjemne działanie wody „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drog.

wej konferencji gospodarczej wypowiada ją się przedstawiciele chrz. związków zawodowych ze względów praktycznych nie za tworzeniem jakiegokolwiek nowego organu gospodarczego t. zw. międzynarodowej rady gospodarczej, lecz popierają raczej sprawę rozszerzenia komitetu gospodarczego Ligi Narodów drogą wciągnięcia do tego komitetu przedstawicieli robotników.

Omal nie upadek gabinetu Poincarégo.

Obawy przedwyborcze podrywają cywilną odwagę parlamentu.

Paryż, 14 maja.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Gabinet Poincarégo omal że nie upadł na wczorajszym posiedzeniu Izby wskutek koalicji wszystkich żywiołów przeciwnych rewizji taryf celnych.

Po dyskusji jenerałnej, która dała sposobność mówcom, należącym do stronnictwa radykalno - społecznego, wykazania zgubnych skutków dla spożywców i wytwórców francuskich, jakie wywołała rewizja taryf celnych w duchu protekcyjnym, mogąc również wywołać represję ze strony państw innych, postawiono wniosek o odroczenie dyskusji.

I zdawało się, że wniosek ten znajdzie większość wśród posłów, pragnących uniknąć przed nadchodzącymi wyborami zarzutu, że przyczynili się do powiększenia kosztów utrzymania przez uchwalenie taryf protekcyjnych, ale minister handlu wytłumaczył, że koniecznością jest podwyższenie taryf, aby mieć podstawę mocną przy zawieraniu sprawiedliwych traktatów handlowych z innymi państwami, a zwłaszcza z Niemcami, tudzież, aby ocalić Alzację, której produkcja miała do 1918 roku rynek zbytu w Niemczech, obecnie zaś zmniejszyła się znacznie.

Ostatni argument zachwiał większość. Wniosek o odroczenie rozpraw odrzucono 267 głosami przeciw 248.

Po raz to pierwszy gabinet Poincarégo otrzymał tak nieznaczoną większość.

Jasne jest, że obawy przedwyborcze posłów utrudniać będą coraz bardziej akcję gabinetu.

Pogrzeb ppłk. Zych-Płodowskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 maja.

Dzisiaj w południe po nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb p. ppłk. pilota Zdzisława Zych-Płodowskiego, zastępcy szefa departamentu, członka zarządu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, docenta politechniki warszawskiej, kawalera wielu orderów bojowych, który zmarł śmiercią lotnika w tragicznej katastrofie dn. 11 b. m.

Za trumną oprócz rodziny i towarzyszy broni zmarłego, kroczyli przedstawiciele rządu, całego społeczeństwa warszawskiego oraz korpusu dyplomatycznego. Zwiłki spoczęły na cmentarzu Powązkowskim.

SZCZAWNICA

Perla Pienin

Wody, kąpiele, inhalatoria elektroterapii. Sezon 15/V—1/X.

Wspaniały park. Przedliczne okolice. Znakomity klimat. Świetne szczawiny alkaliczne-słone.

ŚWITY POLITYCZNE.

Kontakt polityczny między Polską i Czechosłowacją.

Jak praska prasa witała dziennikarzy polskich.

Praga, w maju

Z okazji przyjazdu przedstawicieli prasy polskiej do głównego miasta Czechosłowacji wszystkie prawie pisma praskie przyniosły na naczelnym miejscu obszerny artykuł, w których serdecznie witają dziennikarzy polskich w bratniej republice Czechosłowackiej.

Półturzędowa „Ceskoslovenska Republika” pisze w swym artykule wstępnym, zatytułowanym: „Witajcie nam!”, że „ktokolwiek miał okazję widzieć serdeczne powitanie dziennikarzy polskich w Morawskiej Ostrawie, w Witkowicach, Tatrzaskiej Lomnicy, Starym i Nowym Smokowcu, w Teplicach, Piszczanach, Bratysławie w Bernie, a wreszcie w Pradze, gdzie dziennikarze polscy, jako przedstawiciele bratniego narodu witani byli nie tylko przez przedstawicieli rządu, oraz korporacji gospodarczych, kulturalnych i politycznych, lecz byli równocześnie przedmiotem spontanicznych owacji ze strony szerokiej warstw ludności. — ten zdołał w całej pełni uświadomić sobie, jak w rzeczywistości przedstawia się stosunek polsko-czechosłowacki. Przy powitaniu tem przemawiało braterstwo krwi, braterstwo języka, oraz braterstwo dziejów i chwili obecnej, łączące silnymi węzłami narody polski i czechosłowacki. Nie było to tedy zreczenie zainscenizowane akcie obliczone na efekt zewnętrzny, ale mówił tu głos serca i sumienia, mający swe źródło w fakcie, że Polacy i my bracia słowiańskim w pełnym słowa tego znaczeniu jesteśmy, że wzajemnie się rozumiemy, że się szczerze kochamy”.

Dziennikarze czechosłowaccy, — czytamy dalej w cytowanym artykule, — opuszczali w roku ubiegłym Polskę z uczuciem szczerzej radości, gdyż podczas pobytu swego w bogatej i pięknej ziemi polskiej przekonali się, że wzajemność polsko-czechosłowacka nie jest pustym frazesem, lecz realną rzeczywistością. W pełnym zrozumieniu obowiązku dziennikarskiego uczestniczą czechosłowaccy zesłorocznej wycieczki podzieliłi się z szerokimi rzeszami czytelników, swemi doświadczeniami i wrażeniami z pobytu w Polsce, przyczyniając się w ten sposób w wysokim stopniu do pogłębienia przyja-

źni polsko-czechosłowackiej. „Ceskoslovenska Republika” nie wątpi, że i dziennikarze polscy, którzy obecnie mają okazję przekonać się, jak gorące uczucia żywi naród czechosłowacki dla bratniego narodu polskiego, opowiedzą swym rodakom o wszystkim, co w Czechosłowacji widzieli i słyszeli.

Nawiązując do niedawnych enuncjacji prezydenta Masaryka i nowego posła czechosłowackiego w Warszawie, d-ra Girsy, na temat współpracy polsko-czechosłowackiej, „Ceskoslovenska Republika” stwierdza, że przez wzgląd na położenie geograficzne, na pokrewieństwo rasowe, dalej przez wzgląd na interesy gospodarcze, kulturalne, polityczne Polski i Czechosłowacji — obowiązkiem obu państw jest: wzajemnie się poznawać, rozumieć, respektować i kochać”.

Swój artykuł, utrzymany od początku do końca w tonie nader serdecznym, „Ceskoslovenska Republika” kończy polskimi słowami: „Witajcie, Bracia z nad Wisły!”

„Prager Presse” w artykule wstępnym p. t. „Witamy Was serdecznie” pisze między innymi: „Nasze serca i rozum mówią nam że weszły przyjaźni, łączące obie nasze republiki, z każdym dniem będą się zacieśniały. Bo jeśli uprzytomnimy sobie, co właściwie dotychczas miało nasze zgodne współzycie, to przyjdzie do wniosku, że obecnie niema już między nami nic takiego, co by nas od siebie oddalało i że interesy obu państw wymagają kategorycznie przyjaźni i współpracy we wszystkich dziedzinach naszej pracy”. W pełnym zrozumieniu doniosłej roli, jaka na tem polu odegrać powinna prasa, utworzona została w roku ubiegłym podczas pobytu dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie Konwencja Prasowa Polsko-Czechosłowacka, której zadaniem polega na współdziałaniu z powołanymi czynnikami w kierunku polepszenia i utrwalenia wzajemnej współpracy polsko-czechosłowackiej. „Prager Presse” wyraża nadzieję, że obecna wizyta dziennikarzy polskich w Pradze przyczyni się do wzmocnienia tej konwencji, która stanie się w najbliższej przyszłości istotnym regulatorem opinii publicznej we wszystkich sprawach, dotyczących wz-

jennych stosunków polsko-czechosłowackich. „Praga czuje się szczęśliwą — czytamy dalej w cytowanym artykule — że może w swych murach powitać tak liczne grono dziennikarzy polskich, którzy we wszystkich dzielnicach wielkiej Polski będą mogli na podstawie własnego doświadczenia powiedzieć, że idea przyjaźni polsko-czechosłowackiej tryska z serc wszystkich Czechosłowaków, że naród czechosłowacki znakomicie sobie uświadamia, iż przyjaźń polsko-czechosłowacka jest najlepszą rekoimją pokoju w Europie środkowej i pomyślnego rozwoju obu Republik”. Artykuł swój „Prager Presse” kończy słowami: „Witajcie nam, zwiastni przyszłego, pięknego lata polsko-czechosłowackiego!”

„Czeskie Słowo”, organ socjalistów narodowych następującymi słowami wita uczestników wycieczki dziennikarskiej: „Dziennikarze polscy, witajcie nam serdecznie w naszym głównym mieście, Pradze! Objechaliście już połowę naszej republiki. Zwiedziliście przemysłową Morawską Ostrawę, poznaliście nasze uzdrowiska tatrzaskie, wczoraj znów kroczyliście ulicami głównego miasta Morawy, Berna. Wszędzie mogliście wyczuć ciepło i serdeczność, jakimi nacechowany jest stosunek naszego narodu czechosłowackiego do narodu Waszego. Dziś jesteście u nas w Pradze. Jesteśmy dumni, że możemy w murach głównego miasta wolnej republiki czechosłowackiej powitać Was, przedstawicieli opinii publicznej wolnej Polski. „Dając w dalszym ciągu wyraz swej radości z powodu tak pięknie zapowiadającej się współpracy polsko-czechosłowackiej... „Czeskie Słowo” podnosi doniosłą rolę, jaką na tem polu odegrać musi prasa obu zaprzyjaźnionych państw”.

W bardzo serdecznych słowach witała dziennikarzy polskich również inne pisma stołeczne, a więc: „Venkov”, „Trybuna”, „Narodni Oswobození”. Ze wszystkich artykułów wyczuć można szczerą radość z powodu obecnej wizyty, która niewątpliwie przyczyni się do polepszenia współpracy i zacieśnienia węzłów bratnich przyjaźni między obu słowiańskimi narodami.

Święto 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

CHORAGIEW PUŁKOWA.

Jest w tych słowach zaklęta moc jakaś i czar wielki!

W tych dwóch wyrazach mieści się serce i honor żołnierza. Ku tej chorągwi pułkowej płyną wszystkie jego myśli i uczucia. Chorągiew pułkowa — to symbol jego wiernej służby dla Ojczyzny, to Znak jego triumfu i chwały.

Nic więc dziwnego, że gdy oko nasze padnie na Znak pułku, najbliższego naszym myślom, naszym duszom, pułku, który z nas wyrósł, pułku, który zwycięstwami swymi imię Łodzi i jej bohaterów „Dzieci Łódzkich” po świecie rozstawił, to serca nasze zadrżą w zgodnym akordzie radości i dumy.

Dziś w dniu 15 maja 1927 roku bohaterski ten pułk otrzymuje nowy sztandar. Data to w życiu pułku historyczna. Chorągiew dzisiejszą ofiarowuje swym obrońcom całe miasto. Pod hasłem „Naród z Wojskiem — Wojsko z Narodem” następuje serdeczne zbliżenie społeczeństwa do Armii.

Dzień 15 maja będzie też dnem wielkiej doświadczenia i na długo zapisze się w pamięci obywateli naszego miasta. Wielki gród kominów, wielkie miasto pracy, miasto robotnika polskiego zabrzmi entuzjastycznym okrzykiem na cześć swych obrońców i z całą ufnością złoży swe nadzieje patriotyczne w ręce tych, którzy dziś chorągiew pułkową odbierają. Albowiem chorągiew ta — to Znak nie tylko patriotyzmu, Ojczyzny umiłowania, ale również Znak mocy oraz potęgi Armii i Państwa.

I kiedy dziś chorągiew pułkową wręczać będzie bohaterskiemu pułkowi Pan Prezydent Rzeczypospolitej, raz jeszcze będziemy świadkami jak żołnierz 28 pułku Strzelców Kaniowskich ślubować będzie wierną służbę Ojczyźnie, ślubować będzie, że pragnie żyć i umierać pod tym Znakiem tak mężny i prawy rycerz polski, ślubować będzie, że pozostanie wierny swemu Znakiowi i hasłom na nim wypisanym, zarówno dziś jak i w obliczu wroga.

Gdy nowy Znak zalopocze nad szeregami — nowa duma napelni nasze dusze, w jasni i potęgę ukaże nam przyszłość nasza, przyszłość Narodu i Państwa, przyszłość Polski.

Historia powstania 28 p. Strzelców Kaniowskich.

W jesieni 1918 r. potęga państw centralnych poczęła się chwiać. Armia niemiecka odnosiła ciagle, coraz dotkliwsze porażki i jasnym się stało, że klęska militarna Niemiec jest nieunikniona. Armia austriacka, aczkolwiek trzymana w silnych rękach dowództwa, narzuconego przez sprzymierzeńca, po ciągłych klęskach odnoszonych w czasie całej wojny oraz dzięki swemu niejednolitemu pod względem narodowościowym składowi, była już w stanie ostatecznej dezorganizacji.

W tym czasie chociaż ucisk okupantów, mimo klęsk odnoszonych na frontach, ani na chwilę się nie zmniejszył, istniał na terenie Kongresówki cały szereg organizacji militarnych, w których na pierwszy plan programu wysunięto walkę czynną o niepodległość.

W Łodzi, która była kolebką 28 p. p., istniały w tym czasie następujące organizacje: „Związek b. wojsk. i Korpusu”, „Związek b. Legionistów” i „Polska Organizacja Wojskowa”. W październiku 1918 r. wszystkie 3 związki weszły w porozumienie i celem skoordynowania pracy wybrano wspólną komendę. Dział operacyjny objęli: kpt. Kudaj i por. Skwarczyński, dział polityczny por. Biłyk i ppor. Starzyński, komendę placu s. p. por. Beresko i por. Pęczkowski Mieczysław. Rozpoczęto wspólną pracę w kierunku wykształcenia oddziałów. W dniu 9 listopada z okazji nabożeństwa za poległych b. i Korpusu odbyła się w Łodzi manifestacja. Na dzień 11 listopada otrzymali członkowie rozkaz stawienia się w swych oddziałach. Następnego dnia przybył do Łodzi pułk. Albin Jasiński z kadrą oficerów,

celem sformowania Łódzkiego pułku. W dniu tym nastąpiło rozbrojenie garnizonu niemieckiego. Oprócz organizacji wojskowych wzięły w nim udział związki robotnicze, Stow. „Sokół”, młodzież szkolna. Z tego materiału formował się następnie p. 28.

Akcją rozbijającą kierował kpt. Kudaj. Zajęto pocztę, wartę główną, gdzie zabrano 1 karabin maszynowy. Następnie zaatakowano dworce kolejowe, tracąc przy zdobyciu 1 zabitego i 3-ch rannych.

W dniu 12 listopada zajęto koszarę przy ul. Benedykta, Konstantynowskiej. Przy zdobywaniu koszar został zabity ppor. Dobrowolski. Był to pierwszy po-

front Cieszyński. Trzeci baon w walce przeciwko Czechom wykazał to samo bohaterstwo i poświęcenie, którego dokonał baon II na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

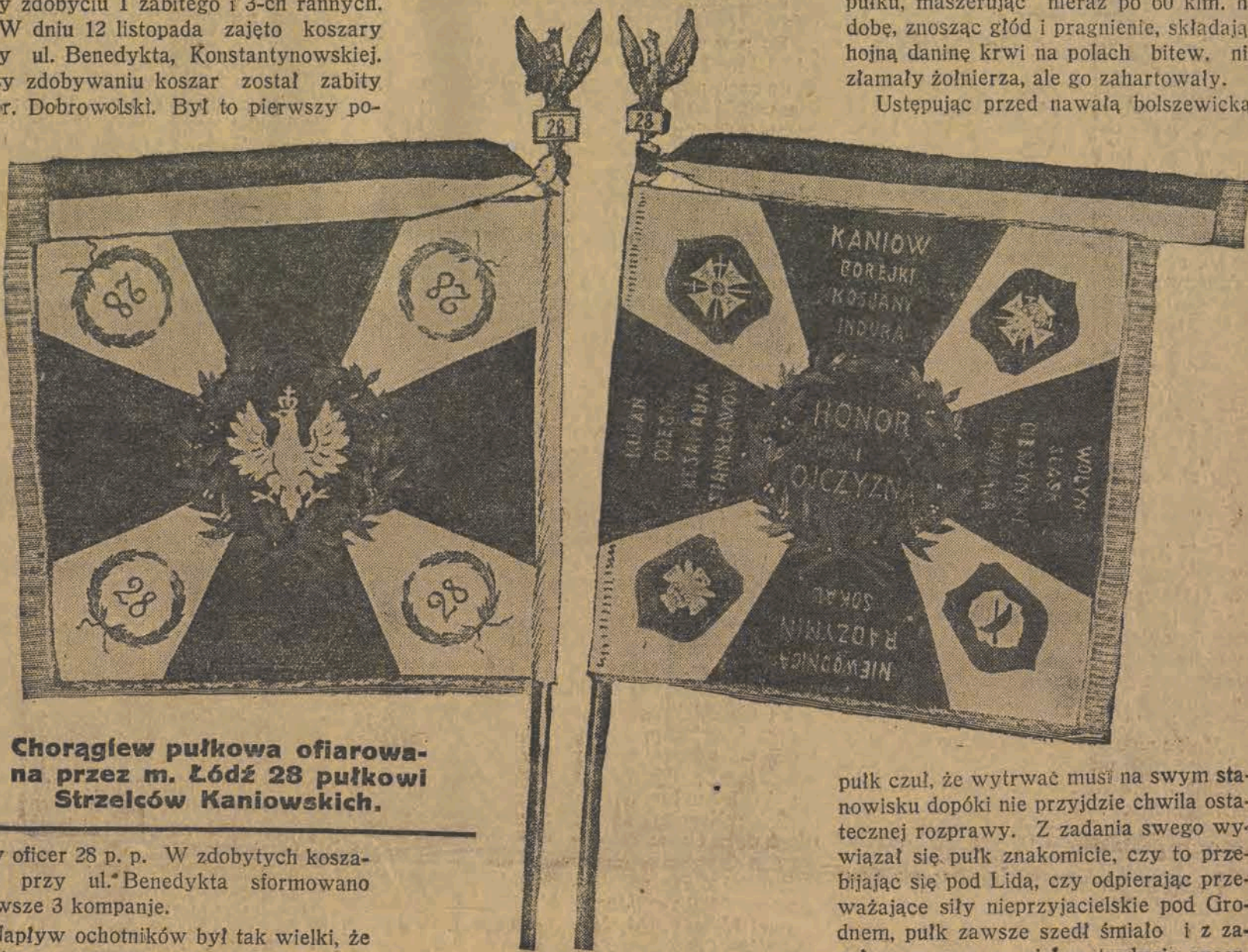
Odgłos zwycięstw odnoszonych przez baon II i III odbija się głośnie echem nie tylko w Łodzi, lecz w całej Rzeczypospolitej. Bataliony łódzkie stają się postrachem nawet dla dzikich, nieustraszonych hord chińczyków, będących na żoździe

wodnicą, zdobywa linie rzeki Szliny i stacza boje pod Jabłonną, Ostrowem i Bamszczykiem.

W dniu 14-ym sierpnia 1920 r. po przybyciu do Jabłonn pułk uzupełnił szeregi świeżym żołnierzem.

Droga z nad Auty pod Warszawę, częste i krwawe bitwy odniżyły przeszło o połowę pierwotny stan pułku, lecz duch w szeregach był znakomity. Olbrzymi trud i wysiłek, na jaki zdobył się żołnierz pułku, maszerując nieraz po 60 klm. na dobę, znosząc głód i pragnienie, składając hojną daninę krwi na polach bitew, nie złamały żołnierza, ale go zahartowały.

Ustępując przed nawałą bolszewicką,



Chorągiew pułkowa ofiarowana przez m. Łódź 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich.

legły oficer 28 p. p. W zdobytych koszarach przy ul. Benedykta sformowano pierwsze 3 kompanie.

Napływ ochotników był tak wielki, że wkrótce został sformowany cały pułk w 3-ch batalionowym składzie przy pełnej obsadzie oficerów.

D-cą pułku był pułk. Jasiński, pełniący jednocześnie obowiązki komendanta VIII Okręgu Wojskowego.

W dniu 13 grudnia odbyło się zaprzysiężenie pułku.

Stan umundurowania był wprost fatalny, więcej niż połowa nosiła cywilne ubrania. Podnieść należy jednak z uznaniem ducha, jaki panował w oddziałach i pozwalał żołnierzowi rwać się na front, mimo tak opłakanych warunków.

W styczniu 1919 r. II baon otrzymał rozkaz wyjazdu. Chodziło o obronę węzła kolejowego „Małkinia” przed cofającymi się z okupowanych terenów Rosji, oddziałami niemieckimi. Był to pierwszy oddział 28 pułku łódzkiego wysłany na front. Ludność całego miasta entuzjastycznie żegnała pierwszy oddział bojowy. I tu zaczyna się początek życia frontowego II baonu 28 p. S. K. Poczynając od Chelma przez Kowel, Hołoby, Sarny i całego szeregu miejscowości prowadził II baon 28 pułku samodzielny okres walk, radząc i gospodarując na własną rękę. W walkach tych surowy żołnierz hartuje się na wyborowego, bitnego i świetnie orjentującego się żołnierza. Jak się wywiązywał z nałożonego nań zadania 28 p. świadczą o tem liczne przykłady męstwa, odwagi, poświęcenia własnego życia na ołtarzu Ojczyzny. Jako jaskrawy taki przykład może służyć bohaterska śmierć kpt. Sutowskiego pod Połonną. Odgłosy bohaterskich walk 28 p. i pochwały Naczelnego Dowództwa dumą napawały Łódź. W końcu stycznia 1919 r. Łódź zegna znowu III baon, który wyjeżdża na

bolszewickim. Cały szereg zwycięstw III-go baonu w odsieczach Lwowa, wyjaśnia ciężką sytuację w Sądowej Wiszni, gdzie węzeł kolejowy był ostro atakowany przez Ukraińców. Odpiera nieprzyjaciela, zajmując w zwycięskim pochodzie kolejno Lubień Wielki, Szczarzec, a następnie Dziewiętniki, Rohatyn, Kozów, skąd udaje się III baon do Tarnopola na wypoczynek, po którym to stacza bitwę pod Iwankowem gdzie nieprzyjaciel cofa się w nieładzie, nie bierze jednak udziału w zwycięskim pościgu, otrzymawszy rozkaz połączenia się z pułkiem w m. Paławice, który to został w dniu 5. VII. 1919 roku wcielony do 4 dyw. strzeleckiej gen. Żeligowskiego. 28 p. Łodzi łączy się z 13 p. 4 dyw. gen. Żeligowskiego, zatrzymując przy sobie numerację i miano „Dzieci Łódzkich”, natomiast otrzymuje nazwę Strzelców Kaniowskich. Od tego czasu 28 pułk łódzki połączony z 13 pułkiem strzelców dyw. 4-ej gen. Żeligowskiego, stanowi jednostkę bojową 28 p. Strzelców Kaniowskich.

Dwa te pułki: 13 p. strzelecki dywizji gen. Żeligowskiego i 28 p. łódzki, połączone w jednostkę bojową, pomnie na swe piękne tradycje w walkach, nadal złotymi zgłoskami zapisują się w dziejach oręża polskiego jako 28 pułk Strzelców Kaniowskich.

Pułk ten prowadzi zwycięską ofensywę z Ukraińcami nad Zbruczem, Seretem, a następnie stacza zwycięskie bitwy z Litwinami pod Boryhami, Gołębą, Mariampolem, Kosianami, Żukowszczyzną i nad Autą.

Bierze udział, osłaniając armię podczas odwrotu w walkach pod Grodnem, Lidą, Skidlem, Indurami, Białymstokiem, Nie-

pułk czuł, że wytrwać musi na swym stanowisku dopóki nie przyjdzie chwila ostatecznej rozprawy. Z zadania swego wywiązał się pułk znakomicie, czy to przebijając się pod Lidą, czy odpierając przeważające siły nieprzyjacielskie pod Grodnem, pułk zawsze szedł śmiało i z zapalem, pomny na piękne tradycje rycerstwa polskiego.

Historyczną rolę odegrał 28 p. S. K. w obronie Warszawy pod Radzyminem. Bojem który dodał ostatni kwiat do wieńca czynów bojowych pułku, był bój pod Sokalem. W boju tym pułk dwukrotnie atakował Sokal, forsując Bug. Pod Sokalem pułk zdobył większą ilość karabinów maszynowych, kilkaset jeńców. Niedługo po tej bitwie nastąpiło zawieszenie broni.

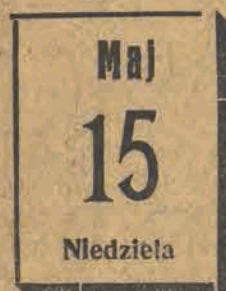
Na tem kończy się karta dziejów bojowych 28 p. S. K., który ugruntował w wojnie 1920, tradycje bojów „Strzelców Kaniowskich”. Tradycja Radzymina, Sokala, śmiało może być przekazana potomstwu jako wzór dzielności, bohaterstwa i poświęcenia, zaś dzieje 28 p. S. K. stanowią będą chlubną kartę w historii Wojska Polskiego.

R.



Dowódca 28 p. Strz. Kan. podpułk. Oziewicz.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Zofii Wd. M.
JUTRO: Jana Nepomucena

Wschód słońca 3.45.
Zachód słońca 19.20.
Wschód księżyca 19.19.
Zachód księżyca 3.45.
Długość dnia 16.34.
Przybyło dnia 7.24.

Pielgrzymka do Wilna.

W dniu wczorajszym w Domu Młodzieży Katolickiej, przy ul. Gdańskiej Nr. 111, odbyło się organizacyjne zebranie komitetu pielgrzymki do Wilna z racji koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Po zagajeniu obrad przez posła p. Chądzyńskiego — powołano ścisły komitet w skład którego weszli: jako przewodniczący ks. prałat Wyrzykowski, wiceprzewodniczący p. poseł Chądzyński, jako członkowie p. dyr. Lukomski, p. Chwałbiński, ks. St. Nowicki, p. d-rowsa Moglińska, p. Kredowa, p. dyr. Zieliński, p. Nowicka. Prezydium pozostawiono prawo kooptacji członków. Komitet podzielił swe prace na trzy komisje: propagandową, gospodarczą i finansową. Biurojazdowe mieścić się będzie w Domu Młodzieży Katolickiej przy ul. Gdańskiej Nr. 111.

DZIEŃ ZNACZKA.

Dziś Zrzeszenie Patronatów Młodzieży (Związek Młodzieży Polskiej, ul. Gdańska 111) urządza znaczek na ulicach miasta i w lokalach zamkniętych na potrzeby organizacyjne młodzieży: jako to przybory gimnastyczne - sportowe, pomoce wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, powiększenia biblioteki oraz kolonij letnie.

Mając na uwadze tak piękny cel, spodziewać się należy, że społeczeństwo łódzkie i tym razem nie odmówi swej ofiarnej pomocy.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

Związek Stow. Młodzieży Katolickiej, Diecezji Łódzkiej — w tych dniach wydał okólnik organizacyjny do Stow. Młodzieży.

Okólnik zawiera oprócz wstępnego artykułu, przedstawiającego rozwój życia organizacji, wiadomości dotyczące zjazdu młodzieży katol. w Poznaniu, zlotu okręgowych kolonij, kroniki stowarzyszeń — oraz szeroko omawiany dział wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

POSIEDZENIE DELEGACJI WYDZIAŁU ZDROWOTNOŚCI PUBLICZNEJ.

W dniu 15 maja r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności nr. 1 pokój nr. 11) odbył się posiedzenie Delegacji Wydziału Zdrowotności Publicznej.

ZIMA W MAJU.

Zwykły w naszych warunkach atmosferycznych nawrót chłódów pierwszej połowy maja, nie zawiódł i w roku bieżącym.

Ochłodzenie w tym czasie tłumaczy się topnieniem lodów na Oceanie Północnym, wskutek czego utrzymuje się tam obszar wyżowy, charakteryzowany wysokim stopniem barometrycznym. Obszar ten, przesuwając się, zawadza częściowo o Polskę, powodując spadek temperatury. Ale stan ten nie trwa długo. Zazwyczaj po dwóch trzech dniach następuje ocieplenie.

Przymrozki, nie przekraczające 1 st. notowano u nas w Gdyni, w Białymstoku, w Białowieży, Kielcach i Poznaniu — w górach większe. Śnieg natomiast na wybrzeżu (Puck, Gdynia, Gdańsk), w Wileńszczyźnie, a jak wczoraj i w Warszawie.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Według prowizorycznych obliczeń koszty utrzymania w maju w porównaniu z kwietniem wzrosły szczególnie na dwóch artykułach pierwszej potrzeby, a mianowicie chleba i kartofli.

O ile druga połowa maja nie wykaże niższych cen, to wzrost kosztów utrzymania może wynieść 2%. (b)

Na straży mienia publicznego.

Uroczystość w Łódzkiej Straży Ogn. Ochotniczej w Łodzi.

Odznaczeni za zasługi, położone na polu pożarnictwa.

Wczoraj Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza obchodziła podniosłą uroczystość dekorowania zasłużonych członków za zasługi położone dla pożarnictwa i za wysługę lat w szeregach straży, w ciągłej walce z niszczycielskim żywiołem.

Uroczystość tę straż święciła w lokalu I oddziału przy ulicy Konstantynowskiej.

Po przemaszerowaniu poszczególnych oddziałów Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, punktualnie o godzinie 5.30 uroczystość otworzył okolicznościowym przemówieniem p. Jarzembowski, który w gorących słowach przemawiał do zebranych druhów i podnosił ich dotychczasowe zasługi, zachęcał do dalszej owocnej pracy.

Po przemówieniu prezesa komendanta straży dr. Grohman w asystencji wicekomendanta Karola W. Scheiblera, udekorował wyróżnionych.

W ciągu całej uroczystości wręczania krzyży, odznak i dyplomów, przygrywały orkiestry strażackie. Ogółem udekorowano następujących członków straży:

1. Za zasługi dla pożarnictwa złotym krzyżem zasług udekorowani zostali: Stanisław Kopeczyński, August Haertig, Adolf Folkman, Leopold Werner, Alfred Geisler i Stanisław Frencl.

2. Za wysługę 45 lat odznaczono Juliusza Jarzembowskiego, Adolfa Pliszka i Karola Ludwika.

3. Odznaczeni za wysługę 40 lat: Juliusz Wiedel, Leopold Gnauk, Ignacy Nowakowski, Jan Barsiewicz.

4. Odznaczeni za wysługę 35 lat: Leopold Werner, Karol Bierke, Ludwik Briesse, Jakób Grosman, Wilhelm Wagner, Józef Tieda, Aleksander Grein, Paweł Sagan Adam Owsianko.

5. Odznaczeni za wysługę 30 lat: August Haertig, Józef Koszade, Ryszard Neide, Wilhelm Lange, Bolesław Adamski, Felician Karpiński, Franciszek Szpruch, Kazimierz Graczyk.

6. Odznaczeni za wysługę 25 lat: Gustaw Karol Matys, Alwin Szejn, Bertold Anders, Wilhelm Marciński, Józef Lasoń, Paweł Libiszewski, Juliusz Thiede, Paweł Frischie, Stanisław Sobolewski.

7. Odznaczeni za wysługę 20 lat: Antoni Siłkiewicz, Józef Janas, Antoni Kopyński, Oskar Kopiczko, Ferdynand Henig, dr. Mieczysław Marks, Józef Zawierucha, Franciszek Wencel i Robert Brauwig.

8. Odznaczeni za wysługę 15 lat: Józef Olborski, Hugon Schneider, Teodor Behm, Ferdynand Rystok, Stefan Pawlak, Tomasz Sabela, Karol Krebsz, Stanisław Frączak, Leopold Kurc, Józef Dański, Józef Malecki, Antoni Kalinowski, Władysław Cieślak, Aleksander Woźniak, Władysław Kacperczyk, Feliks Smolarek, Stanisław Kurzawski, Emil Glass, Henryk Miller, Antoni Ochman, Franciszek Myszkowski, Roch Wróblewski, Zygmunt Neumajer, Rudolf Naj, Antoni Broniecki, Teodor Szlif, Stanisław Brajer.

9. Odznaczeni za wysługę 10 lat: Hugon Jaehner, Stanisław Wojtasik, Edmund Preis, Medard Lutrosiński, Ludwik Niedzwiedzki, Adolf Schoenborn, Adolf Mentzel, Alfons Hofman, Szczepan Doryn, Stanisław Rogoziński, Zygmunt Gryning, August Richter, Leon Bielski i Jan Małocha.

Po skończonych akcie dekoracji i defiladzie przed zarządem straży, około godziny 7 wieczorem poszczególne oddziały straży, krokiem równym i sprężystym od maszerowały do swoich siedzib.

Uroczystość dekorowania zasłużonych druhów zakończył skromny podwieczorek w sali I oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Lato w ogniskach spartańskich.

Obóz młodzieży polskiej Y.M.C.A. nad Lindą.

Komitet Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi zachęcony rezultatami osiągniętymi w Mszanie Dolnej i licząc się z fatalnymi warunkami higienicznymi w Łodzi, postanowił przystąpić do budowy własnego obozu letniego dla młodzieży naszego miasta. W tym celu urządzono w listopadzie 1926 r. zbiórkę ofiar, która przyniosła zł. 15.000. Po uciążliwych pertraktacjach prawnych, specjalnie powołana komisja zdobyła teren dla obozu na pograniczu łódzkiego i łęczyckiego powiatu, pięknie położony na wzgórzu nad rzeczką Lindą i jeziorkiem.

Natychmiast po wydzierżawieniu gruntu Komisja przystąpiła do budowy obozu. Dzięki poparciu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi i p. ministra rolnictwa Niezabytowskiego uzyskała Polska YMCA 160 metrów sześciennych drzewa po cenie niższej z lasów państwowych. Budowa obozu została rozłożona na dwa lata, przyczem w bieżącym roku zostały wybudowane konieczne do normalnego funkcjonowania obozu budynki kosztem zł. 24.300, jak jadalnia, świetlica, dom zarządu i 7 chat mieszkalnych; pozostałe 5 chat będzie wybudowane w przyszłym roku. Jadalnia-sweetlica jest obszernym budynkiem długości 15 metrów i szerokości 10 metrów. Jadalnia może pomieścić 140 osób przy stołach. Będzie ona również ośrodkiem życia towarzyskiego, zwłaszcza w dnie ślotne.

W jadalni znajdować się również będzie ciemnia fotograficzna, a w domu Zarządu gabinet lekarski. Urządzone boisko

da możliwość regularnego ćwiczenia się, umożliwi zabawy sportowe i rozrywkę. Położenie obozu nad jeziorkiem stwarza znakomite warunki dla sportów wodnych jak pływanie, wiosłowanie i kąpiele słoneczne na plaży. Rozumiejąc, że młodzież przebywająca stale na otwartym powietrzu i będąca ciągle w ruchu potrzebuje odpowiedniej ilości dobrego pożywienia, kierownictwo obozu poczyniło w tym kierunku odpowiednie kroki.

Kierownictwo obozu spoczywa w rękach wychowawcy, administratora i instruktora wychowania fizycznego.

Obóz zostanie otwarty dla mężczyzn w wieku od lat 18 do 1 — 30 czerwca i od 1 — 15 września; w lipcu i sierpniu obóz przeznaczony jest dla chłopców w wieku od lat 12 — 18.

Zgłoszenia przyjmuje Główne Biuro Piotrkowska 89, codziennie od 5 — 10 wieczór.

Przegląd poborowych w Łodzi.

Dziś komisje poborowe nie funkcjonują.

W poniedziałek stawili się winni przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1905 odroczeni z art. 35-b ustawy (czasowo niezdolni) posiadający zaświadczenia listy poborowej od Nr. 4501 do 5500.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, zgłoszą się jutro poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery N, O, P, R.

Z terenu starostwa łódzkiego przybywają jutro na komisję poborową w lokalu P.K.U. Łódź-powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy Chojen, których nazwiska zaczynają się na litery od A do M włącznie. (b)

MANDATY KAR DORAŻNYCH NA KOLEJACH.

Na wzór kar dorażnych, stosowanych przez policję na ulicach — wprowadzono kary dorażne na kolejach, przyczem konduktorzy i kontrolerzy mają prawo ścigać na miejscu od pasażerów kary za nieprzestrzeganie przepisów higienicznych w wagonach kolejowych. Pasażerom opornym spisywane będą protokoły, co pociągnie za sobą koszt i w rezultacie wyższe kary. (b)

BUDOWA LINII TRAMWAJOWEJ NA UL. PRZEJAZD.

Na ulicy Przejazd prace przy budowie linii tramwajowej są już na ukończeniu. Dyrekcja K. E. Ł. wydała dyspozycję zakładania przewodników prądu. Wkrótce też odbędzie się zakładanie szyn. (b)

ZNÍŻKA CEN GAZU W OKRESIE LATA

Zarząd gazowni miejskiej w Łodzi postanowił obniżyć ceny gazu dla konsumentów w miesiącach letnich.

W czerwcu, lipcu i sierpniu 500 st sześć kosztować będzie po 10 zł., nadwyżka zaś obliczana będzie z ustępstwem 20%, przyczem dotychczasowe opłaty przy zużyciu miesięcznym do 25.000 st zostają tem samem zniesione. (b)



Czyste mydło-czysta bielizna!

to zasada dobrych gospodyń i praczek! Tylko przez użycie czystego, wyborowego mydła można otrzymać naprawdę czystą bieliznę.

Mydło JELEŃ-SCHICHT produkowane jest z najdoskońalszych surowców i dlatego jest gwarantowanie czyste.

Długoletnie doświadczenie i najnowsze zdobycze techniki składają się na to, że mydło JELEŃ-SCHICHT jest rzeczywiście najdoskońalszym i niezrównanym w jakości.

Niech więc każda gospodynia da mydła JELEŃ-SCHICHT i wystrzeże się — fałszykatów.



HALLO!!
Wypuściliś-
my
szlagler!!
Aparat
2-lampowy

letniskowy zł. 240.— kompl. z podat-
kiem. TRAUGUTTA, tel. 53-71, gmach
Grand Hotelu.

**Co dziś usłyszymy z gło-
śnicy radjo-aparatu?**
Program warszawskiej stacji
nadawczej.

Niedziela, 15 maja. — Warszawa, 1111
m. — 12 Komunikat lotniczo-meteorolo-
giczny, 13.45 Pogadanka p. t. „Starania po
siewne”, wygłosi dr. W. Wakar (dział
„Rolnictwo”), 14.10 Pogadanka p. t. „Wal-
ka ze szkodnikami na wiosnę” (Druhowiec
— Chrabaszcz), wygłosi inż. St. Wyrzy-
kowski (dział „Rolnictwo”), 14.35 Poga-
danka p. t. „Najważniejsze wiadomości i
wskazania rolnicze”, wygłosi p. Szczepan
Mędrzecki (dział „Rolnictwo”), 15 Trans-
misja koncertu symfonicznego z Filhar-
monii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra
filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazur-
kiewicza, p. Maria Barówna (fortepian) i
p. Margot Kafat (śpiew), 17 Program dla
dzieci: p. Zuzanna Rabska wypowie u-
twór własny, 17.30 Koncert popołudniowy.
Wykonawcy: Polska kapela ludowa
pod dyrektora prof. Stanisława Kazuro, Ka-
zimierz Czekotowski (śpiew) i prof. Jerzy
Lefeld (akomp.), 18.40 Rozmaitości,
19 Odczyt p. t. „Król i rząd w Polsce Ja-
giellońskiej”, z działu „Historia Polski” wy-
głosi prof. H. Mościcki, 19.30 Odczyt p. t.
„Z nad Gwadalup w kierunku na wyspy Kana-
ryjskie”, wypowie prof. T. Radliński (z
działu „Podróże”), 19.55 Odczyt p. t. „Kul-
tura i rola dziejowa Mongołów”, wygłosi
prof. St. Poniatowski (dział „Ludoznaw-
stwo”), 20.30 Koncert wieczorny. Wyko-
nawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Ja-
na Dworakowskiego, p. Berta Crawford
(śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fortepian),
22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
Sygnał czasu. Komunikaty prasowe, 22.30
Transmisja muzyki tanecznej z restauracji
„Rydz”.

**ŁÓDZKI CZERWONY KRZYŻ NA WY-
STAWIE HIGIENICZNEJ W WARSZA-
WIE.**

W związku z zapowiedzianą z okazji
IV Międzynarodowego Zjazdu Medycyny
i Farmacji Wojskowej Wystawą Higieni-
czną w Warszawie Okręg Łódzki C. K.
za naszym pośrednictwem podaje do wia-
domości, że Oddział bierze udział w po-
wyższej wystawie oraz, że przygotowa-
nie ekspozycji jest na ukończeniu.

Oddział Łódzki wystawia 2 samocho-
dy sanitarne, nagrodzone i odznaczone
projektami konkursowymi na budowę szpitala
C. K. w Łodzi, model gipsowy szpitala pod-
ług projektu odznaczonego pierwszą na-
godą, kilkadziesiąt fotografii ilustrujących
działalność C. K. oraz wykresy z działal-
ności poszczególnych sekcji.

**PRZED KOŃCEM SEZONU MYŚLIW-
SKIEGO.**

Toki gęszczone były w tym roku zle-
ż powodu deszczów i wiatrów, również
toki ciętrzewi wypadły niepomysłnie; na-
tomiaś, zwłaszcza na Kresach Wschod-
nich, jest wielka obfitość kaczek i wyniki
polowań na kaczory były naogół dobre.
Obecny sezon myśliwski dobiega końca i
rozpoczyna się czas bezwzględnej ochro-
ny zwierzęcy, który trwać będzie do 1-go
lipca.

**WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH
W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

Dnia 17 maja o godzinie 5 po poł. w
Miejskiej Galerji Sztuki nastąpi otwarcie
wystawy prac, nadesłanych na konkurs
na budowę Szpitala Czerwonego Krzyża
w Łodzi.

Ze względu na liczny udział w konkur-
sie architektów całej Polski (29 prac),
pierwszorzędnych sił, wystawa zapowia-
da się interesująco. Należy zaznaczyć
przytem, że 2 i 3-cią nagrodę uzyskali łód-
zianie.

FASCINATA KREM KRÓLOWYCH. KRÓLOWA KREMÓW.
Najidealniejszy, całkowicie nieszkodliwy, na naukowych podstawach oparty preparat hy-
gieniczno-kosmetyczny jest dziś nieodzowny dla każdej kobiety, dla każdego sportowca.

Łódź robotnicza o dach nad głową.

Memoriał 8-u organizacji do P. Prezydenta Państwa.

W początkach lutego r. b. utworzona
została na terenie Łodzi międzyzwiązo-
wa komisja lokatorska, w skład której we-
szły wszystkie organizacje i związki za-
wodowe z towarzystwem „Lokator” na
czele. Z inicjatywy tej komisji udała się
do Warszawy specjalna delegacja z p. D.
Konarskim na czele, która przyjęta zosta-
ła przez p. Prezydenta Rzplitej na dłuż-
szej audyencji. Po zapoznaniu się z cało-
kształtem postulatów Łodzi, które w pier-
wszym rzędzie dotyczyły udostępnienia
budującym dla rzeszy pracujących miesz-
kań spółdzielniom taniego kredytu przez
niskie oprocentowanie (maksimum 3 pr.) —
p. Prezydent Mościcki obiecał Łodzi swe
poparcie, ujawniając poważne zaintereso-
wanie temi zagadnieniami przeludnionej
Łodzi. Obecnie wobec uchwalenia przez
Radę Ministrów i ogłoszenia znowelizo-
wanej ustawy o rozbudowie miast —
zrzeszone w międzyzwiązkowej komisji
lokatorskiej organizacje zawodowe prze-
słały wczoraj do p. Prezydenta Rzeczy-
pospolitej na ręce p. Wojewody Jaszczół-
ta następującej treści depesze:

Katastrofalny stan mieszkań ludności
pracującej m. Łodzi jest zapewne znany
Panu Prezydentowi z relacji Pana Wice-
premiera, który za swej bytności w Łodzi
miał możność naocznie to stwierdzić. Ko-
rzystając z bytności p. Prezydenta w na-
szym mieście niżej podpisane organizacje
po zapoznaniu się z treścią nowej ustawy
o rozbudowie miast z dn. 22 kwietnia r. b.

stwierdzają, że z zapowiedzianych w usta-
wie rozporządzeń wykonawczych najpil-
niejszym jest określenie stopy procento-
wej od pożyczek na cele budowlane. O-
ile ono będzie wydane możliwie wcze-
śnie i o ile oprocentowanie wraz z amor-
tyzacją nie przekroczy 3 proc. rocznie —
wówczas będzie można wykorzystać bie-
żący sezon budowlany i opłaty za miesz-
kania nie przekroczą zdolności płatniczej
robotnika jako tako zarobkującego. Pro-
simy więc p. Prezydenta o przyspiesze-
nie wydania przedewszystkiem rozporzą-
dzenia wykonawczego o oprocentowaniu.
Brak tego rozporządzenia uniemożliwia
wszelką kalkulację dla spółdzielni mie-
szkaniowych, gdyż nie mogą one w przy-
bliżeniu określić wysokości opłat mies-
zkaniowych, zgłaszającymi się reflektan-
tom i w ten sposób hamują działalność
spółdzielni, gdyż każdy przed przystapie-
niem do nich chce mieć przybliżony o-
braz spadających na niego zobowiązań.
Z tego powodu zwracamy się do p. Pre-
zydenta z prośbą o poparcie naszych usi-
łowań, mających na celu złagodzenie jed-
nej z najbardziej niezbędnych potrzeb ro-
botniczej Łodzi.

Depesza ta podpisana została przez na-
stępujące organizacje: Tow. „Lokator”,
Okręg. Kom. Zw. Zaw. (klas.), Rada Okr-
g. Chr. Zw. Zaw., Zw. Zaw. Prac.
Handl. i Biur. w Łodzi, Niemiecka Partia
Social., Zw. Zaw. Handlowców Polskich
i Łódzki Komitet „Bundu”. (e)

Jak najprzystępniejszy w cenie

a jednak tak piękny i wytworny, iż mimowoli
nasuwa porównania ze znacznie
droższymi samochodami.



Samochody są dzisiaj o-
gólnym tematem rozmów,
i wszędzie wymieniają
„Chevrolet” jako wóz naj-
bardziej interesujący.

Nowe modele Chevrolet
choć niedawno pojawiły
się na rynku dominują
bezwzględnie wśród samo-
chodów średniej klasy.

Wytworny ich wygląd
i bezprzeczne zalety zmie-
niły poglądy na wymagania,
którym niedrogi samochód
odpowiadać powinien.

Nic w tem dziwnego,
wygodną bowiem elegan-
cką Fiszorowską karoserję,
wyekwipowaną z wyszu-
kanym komfortem, wzmo-
cniono podwozie, i nawet
cieszący się wszechświa-
tową sławą motor jeszcze
bardziej udoskonalono w
modelach 1927 roku. (O-
czyszczające do powietrza
i do oliwy).

Zachwyca Was finezje
wykończenia, a więc: la-
tarnie przednie i miejskie
kształtu torpedy, krępo-

wana ochrona przed słoń-
cem, nowa tablica instru-
mentalna i kombinowane
wylączenie jednym kluczem
motoru unieruchamiające
kierownicę.

Najlepiej przyjdzie je-
dnak sami celem obejrze-
nia tych pięknych samo-
chodów. Z przyjemnością
służymy Wam będziemy
wszelkimi wyjaśnieniami
„Chevrolet” stoi dla Was
przygotowany do próbnej
jazdy.

Przyjdźcie jeszcze dziś

„CHEVROLET”

Fabrykat: „General Motors”.

Przedstawicielstwo

Auto = Dom „Mobile”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ŁÓDŹ, Piotrkowska L. 175. Telefon L. 25-06.

„APOLLO”
Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dziś walczą pary:

Walka decydująca na wezwanie p. Aksjonowa. 1) Sztekker — Aksjonow
2) Petersen — Wildman (decyd. do rezult.) 3) Nestrom — Thompson
3) Kawan — Debie 4) Szczerbiński — Lelnen.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Józef Piestrzyński.

W dniu 13 b. m. rozstał się z tym świa-
tem jeden z najstarszych obywateli na-
szego miasta, 70-letni mistrz cechu rzeź-
niczego i właściciel nieruchomości — ś. p.
Józef Piestrzyński.

Zmarły poza pracą zawodową brał ró-
wnież żywy udział w życiu społecznym.
Był członkiem licznych towarzystw m. in.
Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności,
Tow. Opieki nad zwierzętami, Związku
handl. bydłem, Resursy Rzemieślniczej i
założycielem szkoły dla czeladzi przy Zw.
Majstrów Rzeźniczych.

Ś. p. Józef Piestrzyński był człowie-
kiem prawego charakteru, chętnie śpie-
szącym z pomocą bliźniemu. To też lic-
ne grono przyjaciół z głębokim żalem przy-
jęło wiadomość o zgonie zacnego obywa-
tela.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Józefa Pie-
strzyńskiego na stary cmentarz katolicki
nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 3 po
południu.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Stan bezrobocia w Łodzi i w powiatach.

**Z zasiłków korzystało 23 tys.
bezrobotnych.**

Na terenie Państwowego Urzędu Po-
średnictwa Pracy w Łodzi i w powiatach
w dniu 14 maja r. b. było zarejestrowa-
nych 32.960 bezrobotnych. W tem w sa-
mej Łodzi 24.537.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym ty-
godniu 23.378 bezrobotnych. W samej
Łodzi pobierało zasiłki 17.347 bezrobot-
nych. Pracowników umysłowych brało
zasiłki 2.615 osób.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na
terenie Łodzi 213 bezrobotnych, otrzyma-
ło pracę 713, wysłano do pracy 583 robot-
ników.

Urząd rozporządza 66 wolnymi miej-
scami dla robotników różnych zawodów.



Ze Słow. Robotników Chrześcijańskich

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chre-
ścijańskich dziś odbędą się zebrań — pogadek
w następujących oddziałach: W oddziale „Zarzew”
o godz. 4.30, w oddziale „Dąbrówka” o godz. 4.30
i w oddziale „Widzew” o tej samej godzinie.

W poniedziałek, dnia 16 maja o godz. 7 wie-
czorem w sali „Domu Ludowego”, przy ul. Prze-
jazd 34 koło Młodzieży Chrześcijańskiej Demo-
kracji odegra dramat p. t. „Dwa Sierżanci” w
trzech aktach, dla członków Stowarzyszenia Ro-
botników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich
Związków Zawodowych. Wstęp na salę za okaza-
niem książeczki członkowskiej.

We wtorek, dnia 17 maja o godz. 7 wieczorem
w oddziale „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka,
na której przemawiać będzie ks. prałat Sienicki.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pa-
włowski (Piotrkowska 307), S. Ham-
burga (Główna 50), B. Gluchowski (Na-
rutowicza 4), J. Sitkiewicz (Koperni-
ka 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A.
Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

POŻAR W FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABU.

Onegdaj wieczorem zaalarmowano straż ognio-
wą, że w fabryce sztucznego jedwabiu, przy ul.
Kilińskiego 16, będącej własnością Cukra i Far-
bera wybuchł pożar.

Na miejsce wyjechały natychmiast I i II od-
działy straży ogniowej, które niezwłocznie przy-
stąpiły do umiejscowienia pożaru. Pożar wybuchł
z niewiadomych dotychczas przyczyn w suszarni
fabryki. Po 2-godzinnej pracy udało się ogień stłu-
mić, a straty są mimo to znaczne.

W czasie akcji ratunkowej miał miejsce nie-
szczęśliwy wypadek. Jeden z robotników fabry-
ki, 56-letni Józef Antczak, został dotkliwie popa-
rzonny. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził
silne poparzenie rąk, a po udzieleniu pierwszej
pomocy przewiózł go w stanie osłabionym do
domu. (d)

Chrześcijański Związek Zawodowy w obronie angielskiej soboty.

Rezolucje wiecu w fabryce Desermonta.

W dniu 14 maja r. b. odbył się wiec w fabryce Desermonta na tle zatargu o angielską sobotę, niewypłacalność robotnikom według cennika oraz spraw związanych z bytem robotników tej fabryki.

Na powyższy wiec przybyli przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, którzy po zbadaniu spraw na miejscu udokumentowali w swych przemówieniach słuszność żądań robotników. Po wygłoszonych referatach przedstawiciele Chrz. Związku wywodziła się burzliwa dyskusja, w toku której zabierali głos delegaci fabryczni, wskazując, iż administracja fabryki nie przestrzega okólników orzeczenia Komisji Arbitrażowej, jak również nie szanuje prawodawstwa robotniczego, ignoruje i lekceważy tym sposobem wszystkie zdobycze socjalne, które klasa pracująca przez długie lata z trudem wywalczyła. W rezultacie czego uchwalono rezolucje treści następującej:

1) Zebrani robotnicy na wiecu w dniu 14 b. m. uchwalili przerwać natychmiast pracę we wszystkich oddziałach w każdą sobotę, nie pracować do czasu zapłacenia w sobotę za 8 godzin przy 6-cio godzinnym dniu pracy.

2) robotnicy uchwalają nie pracować w godzinach nadetatowych, przez czas trwania zatargu o angielską sobotę i zgodzą się pracować wówczas kiedy otrzymają zapłatę za pierwsze 2 godziny nadetatowe 50 proc., a za następne 100 proc.

3) robotnicy uchwalają, że o ile administracja tej fabryki nie uwzględni powyżej wymienionych żądań, to zostanie zwołane powtórne zebranie i będą zastosowane inne metody prowadzenia akcji.

Po wiecu delegacja na czele z przedstawicielami Chrz. Związku udała się do gabinetu zarządcy fabryki p. Flacha i złożyła oświadczenie o uchwałach, jakie zapadły na zebraniu robotników fabryki. Poczem o godzinie 12,30 zebranie rozwiązano.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 10 służących, 5 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 15 robotników — specjalistów do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 1 nauczyciela hodowli, 1 odlewacza do łyżek emalowanych, 50 tłukaczy kamieni, 1 rybaka, 2 pilarzy, 1 tokarza w drzewie, 1 gieciarza drzewa, samotnego, 3 puszkarzy na dubeltówki, 2 malarzy na kolorowe figury, 10 rusznikarzy, 1 mistrza do fabryki konserw, który musi być specja-

listą do zaprawiania kapusty, ogórków, grzybów i owoców, 1 pomocnika szwajcara (dojarza), 1 robotnika do robót rolnych, 2 kierowników parowozów, którzy posiadają kwalifikacje samodzielnych kierowników, 3 kotłarzy miedzi, 1 elektrykmontera obeznanego z motorem elektrycznym i reperacją urządzeń elektrycznych, 1 majstra powoźnika, 1 palacza cegły, 4 aparatowych do aparatów rektyfikacyjnych i eterowych, 3 lutowników do robót ołowianych, 3 dobrych robotników, obeznanych z fabrykacją kwasu azotowego i siarczanego (kwasowników), 1 blacharza na roboty galanterijno - budowlane, 1 kucharza samotnego w średnim wieku, 1 samodzielnego modelarza.

Strajk krawców w Brzezinach.

Zatarg na tle podwyższenia zarobków trwa.

Naskutek podrożenia produktów oraz artykułów pierwszej potrzeby, krawcy w Brzezinach wystąpili z żądaniem podwyższenia płac.

Krawcy brzezińscy t. zw. „tandenciarze“, pracujący dla magazynów hurtowych, pobierali płace od ilości ubrań, wobec czego żądania podwyżki w krawcy określili na 50 groszy więcej od ubrań.

Wobec kategorycznej odmowy właścicieli domów konfekcyjnych, majstrowie krawiecy pro-

klamowali strajk. Obecnie sprawa zlikwidowania zatargu stanęła na martwym punkcie, gdyż pracodawcy również wysunęli postulat. Żądają oni mianowicie, by krawcy bezzwłocznie podjęli pracę, w przeciwnym bowiem razie nie chcą się zgo dzić na jakiegokolwiek pertraktację o podwyżkę płac krawców. Ci zaś stoją również na nieprzejędnym stanowisku, by pracodawcy przyznali podwyżkę, poczem dopiero przystąpią do pracy.

Obecnie strajk w dalszym ciągu trwa. (r)

W Ameryce nie jest tak różowo.

Wielu studentów pracuje jako zwykli robotnicy.

Stany Zjednoczone liczą około 100,000 studentów i studentek w swych wyższych uczelniach. Zgórą 50,000 tej młodzieży uniwersyteckiej zarabia na swe utrzymanie pracą wszelkiego rodzaju.

W tym więc kierunku nie różnią się bogate Stany Zjednoczone od zbledniałej, powojennej Europy, gdzie młodzież uniwersytecka zapomniiała o przeważnej swej części o błogich a dalekich czasach bez troskich studiów, urozmaicanych bibami w knajpach. Ale w odróżnieniu od swych kolegów europejskich studenci amerykańscy nie szukają lekcji prywatnych, korepetycji, lecz przyjmują zajęcie u fryzjera, pełnią rolę roznosicieli gazet, pucybutów, pomocników palaczy fabrycznych, pomywaczy, posługaczy hotelowych, gońców etc., etc. Studentki najmuja się jako służące przychodnie.

W lecie sporo młodzieży płci obojga emigruje z miasta na wieś: tu u fermerów, pracują na roli, przy zbiorach, otrzymując jako wynagrodzenie 3—6 dolarów dziennie, utrzymanie całkowite i mieszkanie. W mieście, korzystając z letniej pory, ci sami studenci zarobkują trudniąc się handlem domokrażnym.

Bardzo rozwinęły się rozmaite formy samopomocy studenckiej; powstały liczne biura — średnictwa, kooperatywy, pensjonaty, sklepy, domy współdzielcze, co przyczynia się do zmniejszenia kosztów utrzymania i ułatwienia bytu tej przebijającej się własnym trudem przez życie młodzieży.

Obraz walki o byt, jaką musi toczyć przeszło 50 proc. studentów amerykańskiej, aby móc przeprowadzić studia wyż-



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Dziś o godzinie 12 min. 30 w południe w sali Polskiej Y.M.C.A., ul. Piotrkowska 89, dr. Józef Makowski wygłosi odczyt n. t. „Choroby zakaźne u nas i w Europie zachodniej“. Wejście na odczyt bezpłatne.

UKARANY WŁAŚCICIEL DOMU.

Na zasadzie prawomocnej decyzji został w dniu wczorajszym osadzony w aresztach urzędu śledczego na przeciąg 3-ch dni Dawid Feldbrill, właściciel posesji przy ul. Wólczańskiej 159, za uchylanie się od pogłębienia studni i zapewnienia lo katorom wody zdatnej do picia.

Nowe władze Pol. Czerwonego Krzyża w Łodzi.

Z walnego zebrania okręgu łódzkiego.

Dnia 26 kwietnia w sali Giełdy, w drugim terminie, pod przewodnictwem prezesa p. Kazimierza Rossmana, odbyło się walne zgromadzenie okręgu łódzkiego Czerwonego Krzyża, na którym przeprowadzono wybory do zarządu. Powołani zostali doń z Łodzi: pp. Hermina Arctowa, prezes Stefan Barciński, prezes Stefan Bełżyński, Marja Brzozowska, Stefania Cynarska, Aniela Chawłowska, Olga Dem sowa, prezes Zygmunt Fiedler, inspektor Paweł Foerster, dyr. Leon Gajewicz, komisarz Stanisław Iżycki, mec. Bolesław Jasieński, wojewoda Władysław Jaszczołt, Wanda Juszkiewiczowa, arch. Józef Kaban, dr. Józef Kalisz, dyr. Maks Kon Adela Krotowska, dr. Bolesław Miklaszewski, Stefania Mogilnicka, kurator Jan Owiński, ks. Stanisław Rabiński, Helena Rosmanowa, starosta Aleksy Rzewski, Karolina Skalska, dr. Stanisław Skalski, Wacław Stepowski, Adolf Sumieniecki, J. E. ks. biskup Wincenty Tymieniecki, inż. E. Ulman, Marja Urlichsowa, pułk. Alfred Vogel, z okręgu: p. Flaczyński — przedstawiciel oddz. zgierskiego, p. Jedruszkiewicz — przedstawiciel oddz. ozorkowskiego, p. Stanisław Orzechowski i p. Władysław Skierski — przedstawiciele oddz. piotrkowskiego oraz po jednym delegacie oddziałów brzezińskiego, łęczycykiego, pabjanickiego i wieluńskiego.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani przez aklamację pp. Waldemar Bagun-Bersin, Leon Chwalbiński, Antoni Michalowski, Oskar Szefer, Kazimierz Roszak.

Na posiedzeniu zarządu w dniu 10 maja dokonano wyborów do prezydium. Mandaty podzielono w następujący sposób: prezes — dr. Stanisław Skalski, vice-przewodniczący — dyr. Leon Gajewicz, plk. Alfred Vogel, skarbnik — p. Stefan Barciński, sekretarz — p. Marja Urlichsowa, zastępcy — generałowa Arctowa Hermina i dr. Józef Kalisz.

ZE ZGIERZA.

Dziś o godzinie 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12 odbędzie się zebranie Stow. Rob. Chrz., na którym przemawiać będzie p. Elmrich.

Źródło siły i zdrowia!
CIECHOCINEK
Silne solanki radjacyjne.
Sezon 1/V — 31/X.



TEATR MIEJSKI.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach znizowanych „Kobieta i pajac“ (po raz przedostatni przed zupełnem zejściem z afisza). Wieczorem o godz. 8 min. 15 po raz trzeci niezwykle efektowna sensacyjna komedia amerykańska Ridley'a „Pociąg - widmo“. Ceny znizowane.

Jutro, poniedziałek, na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie „Mściciel“ Stanisława Przybyszewskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś po południu i wieczorem mieszczkańska sztuka w 4-ch aktach „Stare miasto“, ze śpiewami i tańcami. Reżyserja Romana Urbańskiego. W rolach głównych pp.: Bronowska, Ziełńska, Pilarski, Puchalski, Urbański, Górecki i in. Wczorajsza premiera spotkała się z ogólnym uznaniem. Licznie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców gorącymi oklaskami.

ZMIANA CEN W TEATRZE POPULARNYM.

Począwszy od dnia dzisiejszego, dyrekcja Teatru Popularnego obniżyła ceny biletów, a mianowicie: na przedstawieniach zwykłych w dni powszednie wieczorem i w niedzielę i święta po południu — środkowe rzędy od I do VIII zł. 1.50, od IX do XV zł. 1, boczne rzędy od I do VI zł. 1, od VII do XIII — 60 gr., amfiteatr 30 gr., w niedzielę i święta wieczorem środkowe rzędy od I do VIII zł. 2, od IX do XV zł. 1.50, boczne od I do VI zł. 1, od VII do XIII gr. 80, amfiteatr 40 groszy. Ceny biletów na przedstawienia dla młodzieży szkół średnich i na przedstawienia dla zrzeszeń robotniczych pozostają bez zmiany: rzędy od I do XII gr. 80, od XIII do XV gr. 60, amfiteatr groszy 30.

TEATR W SALI GEYERA.

Jak było do przewidzenia, wczorajszy spektakl „Królowej Jadwigi“ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem szerokiego kół bywalców teatru w sali Geyera. Dziś, w niedzielę, piękny ten dramat powtórzony zostanie po południu i wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

DRUGI KONCERT GRZEGORZA GINZBURGA.

Wobec entuzjastycznego przyjęcia jakiego doznał na swoim recitalu fortepianowym Grzegorz Ginzburg, dyrekcja zaprosiła tego świetnego pianistę na drugi i ostatni koncert, który odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 19 maja b. m. w sali Filharmonii o godz. 8.30 wieczorem. Na drugi swój koncert artysta wybrał następujący program: Bach-Godowski: Fuga z sonaty skrzypcowej G-moll (pierwsze wykonanie w Łodzi). Rameau-Godowski: Renaissance: a) Elegja, b) Tam bourin. Chopin: 12 etud op. 25. Skrjabin: 3 etudy Des-dur, B-moll, Dis-moll. Prokofiew: Sonata Nr. 3. Liszt: Fantazja na tematy z op. „Don Juan“ Mozarta. Po koncercie łódzkim p. Ginzburg udaje się do Skandynawii, dokąd został zaproszony na szereg gościnnych występów. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Dziś, w niedzielę, ostatni dzień wystawy prof. K. Stabrowskiego, która nieodwołalnie zamknięta będzie w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem.

We wtorek, dnia 17 b. m., o godz. 5-ej po południu nastąpi otwarcie nowej wystawy.

WYSTĘPY OPERY.

Począwszy od czwartku dnia 19 maja r. b. rozpocznie w teatrze „Scala“, ul. Cegielniana 81 gościnne występy Zjednoczona Opera miast: Toruń, Bydgoszcz i Grudziądz. Wystawione będą najświetniejsze opery: „Żydówka“, „Demon“, „Bal maskowy“ i „Rigoletto“. W skład tego znakomitego zawodowego zespołu operowego wchodzi nazwiska o rozgłosie światowym, m. in. Ada Sari, Comandor Umberto, Magnez (Tenor) i I. Cywińska. Pełna orkiestra, wyborowe chóry, balet. Nadto oryginalne dekoracje i pomysłowe kostiumy zapewniają operom wspaniałą oprawę artystyczną. Bilety już do nabycia w cukierni B. Komara, ul. Piotrkowska 63.

ŻYCIE I MEKA JEZUSA CHRYSYUSA.

W sali Związku Młodzieży Polskiej, Gdańska 111, wyświetlany będzie dziś sprowadzony niedawno z Paryża film w języku polskim p. t. „Życie i meka Jezusa Chrystusa“. Wejście dla starszych gr. 50, dla dzieci gr. 40. Orkiestra własna. Dochód na cel Stowarzyszenia Młodzieży Pol. w Radogoszczu.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Przed ślubem milczeć.
Dramatyczna historia sprytniej kobiety
w roli głównej królowa gry i mimiki
GLORIA SWANSON.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 popoł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Niedziela, 15 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Perspektywy Łodzi włókienniczej.

ex) Rok 1927 rozpoczął się dla Łodzi włókienniczej całym szeregiem objawów pomyślnych, rokujących przemysłowi włókiennicemu jaknajlepsze nadzieje. Jednakże po upływie 5-ciu miesięcy od początku roku horyzonty zaczynały się nieco zaciemniać, zaczynają się zarysowywać dość wyraźne różnice pomiędzy poszczególnymi działami włókiennictwa. Mniej stosunkowo obaw nasuwa przemysł wełniany, w którym poprawa sytuacji nastąpiła na jesieni roku ubiegłego i trwa do dnia dzisiejszego.

Niewiadomo natomiast jaki będzie przebieg wypadków w przemyśle bawełnianym, owej wielkiej niewiadomej każdego nowoczesnego gospodarstwa. Początek roku 1927 był dla polskiego przemysłu bawełnianego okresem dostosowania się do zmienionych z gruntu warunków produkcji. Łódź bawełniana, która umie się szybko dostosować do każdej sytuacji, już w końcu roku ubiegłego obniżyła stopniowo ceny przędzy i tkanin aż do poziomu, odpowiadającego nowym bardzo niskim cenom bawełny. Fabryki przygotowały znaczne zapasy towaru letniego, ogłoszono cenniki na sezon letni, oparty w kalkulacji na surowcu tanim, a więc niższym o kilkanaście procent od cenników zeszłego sezonu letniego. To też spodziewano się świetnego przebiegu całego roku, wychodząc ze słusznego założenia, że znaczna niżka cen musi spowodować wzmożenie konsumcji. Już w końcu lutego przewidywania te zawiodły. Wskutek szeregu bowiem posunięć ze strony czynników w Stanach Zjednoczonych bawełna zaczęła zwyczajowo — stopniowo wprawdzie, dzięki czemu uniknięto wstrząśnięć gwałtownych, jednakże w rozmiarach, które — w związku z podniesieniem płac roboczych po strajku — spowodowały w ciągu marca zwykłe cenniki fabrycznych o kilka procent. Kwiecień był okresem pewnej stabilizacji, ale koniec tego miesiąca przyniósł żywiołowe kleski amerykańskie, i oto znowu jesteśmy pod znakiem zapytania. Rynek surowej bawełny już zdyskontował przewidywane zmniejszenie zbiorów, a przecież w rzeczywistości nikt chyba pod słowem wiedeń obecnie nie może jaki będzie wynik urodzaju.

Przecież bez względu na taki czy inny układ ogólnych stosunków w przemyśle bawełnianym, i tu można z kolei odróżnić działy, które mają lepsze od innych widoki rozwoju. Na czoło wysuwa się przedziałnictwo bawełniane, które, dzięki monopolistycznemu do pewnego stopnia stanowisku (niedostateczna ilość wrzecion oraz ochrona celna), długo będzie jeszcze u nas mogło liczyć na zapewnioną równowagę, a rentująca się produkcja. Przewidywane powiększenie ilości wrzecion polskich o 200 tysięcy nie może spowodować zasadniczej zmiany sytuacji, a co najwyżej stworzy silniejsze uzasadnienie zadań, z jakimi nieustannie występuje nasze przedziałnictwo bawełniane.

Z pośród lepiej usytuowanych działów przemysłu tkackiego wymienić należy pończoszniczość oraz przemysł dzian, który istny rozkwit swój zawdzięcza w znacznym stopniu wojnie celnej polsko-niemieckiej, i nadal liczyć może na pomyślne warunki produkcji oraz zbytu. Po czynione w tej gałęzi przemysłu inwestycje są najlepszym dowodem jej rentowności. A choć niewiadomo co w tej dziedzinie nowego przyniesie traktat handlowy polsko-niemiecki, sądzić przecież należy, że przemysł dzian i pończoszniczy w znacznej części utrzyma zdobycze roku 1926. Szczególnie zaś pomyślne perspektywy wyłaniały się dla tego przemysłu w związku z zastosowaniem sztu-

cznego jedwabiu, odbywającego na całym świecie swój zwyczajny pochód i przenikającego do wszystkich dziedzin produkcji włókienniczej.

Odrębne stanowisko w skrajnie trudnym Łódzkiego przemysłu włókienniczego zajmuje t. zw. przemysł zarobkowy. Na sytuacji tego przemysłu nie wpływała bezpośrednio takie przyczyny pierwotne, jak ruch cen surowca, zmienność konsumcji i t. d. Stan jego jest właśnie odbiciem ogólnej sytuacji przemysłu włókienniczego, jest wyrazem lokalnej gry ponytu i podaży maszyn, zwłaszcza tkackich. Ludzie, znający warunki, w jakich pracuje przemysł Łódzki, twierdzą kategorycznie, że wszystkie mniejsze zakłady, uruchomione zarobkowo w końcu roku 1926-go, przez dłuższy czas funkcjonowały ze stratą; właściciele zakładów tych woleli uruchomić swe warsztaty mimo ponoszonych strat, choćby dla uniknięcia jeszcze większych strat, jakimi groziłoby dalsze

unieruchomienie. W tych warunkach opłaty za pracę zarobkowa nie mogą oczywiście osiągnąć poziomu, pokrywającego koszty własne, tembardziej, że i konkurencja w dziedzinie podaży maszyn była znaczna. Ożywienie roku 1926 znalazło do swej dyspozycji mnóstwo kompletów nie urządzonych w okresie inflacji, a od dłuższego czasu unieruchomionych warsztatów. Sytuacja przemysłu zarobkowego uległa w ciągu pierwszych miesięcy r. b. poprawie, horoskopy nie są jednak zbyt świetne wobec znacznej jeszcze podaży maszyn.

Pokrewna natomiast dziedzina przemysłu zarobkowego farbiarstwo, apretury i wykończalnictwa na dalszą znacząco poprawę sytuacji. I w tej dziedzinie dowodem już osiągniętych w roku 1926 pomyślnych rezultatów oraz dobrych przewidywań na przyszłość są pokaźne inwestycje poczynione w końcu r. ub. i obecnie kontynuowane.

I. K.



Rokowania polsko-niemieckie o umowę handlową.

Głosy prasy niemieckiej.

ex) „Berliner Tageblatt” z 10-go b. m. publikuje na powyższy temat artykuł, który rego wysoce znamienne wywody zasadnicze brzmią następująco:

Minister gospodarstwa Rzeszy, Curtius, w mowie swej wygłoszonej onegdaj w Konstancji, zaznaczył, że w rokowania niemiecko-polskie o umowę handlową rozpoczął się nowy rozdział o rozstrzygającym znaczeniu. Nie wiadomo tylko, czy to sensacyjne oświadczenie dotyczy już rozpoczętych na nowo rokowań między przedstawicielami Niemiec i Polski, czy też „jedynie” — wewnętrznej uchwały gabinetu Rzeszy, co do nowych wytycznych polityki wobec Polski. Z faktu, że propaganda rozwijana ostatnio przez ministra rolnictwa, Schiele, za samowystarczalnością gospodarstwa Rzeszy została odparta zarówno przez Stresemanna, jak i przez Curtiusa oraz przez ministra finansów, Koehlera, wynika, iż w łonie gabinetu z tek zainteresowanych w

polityce handlowej, trzy teki przeciwstawiały się „ideologii” czwartej teki, mającej na celu bardzo konkretne dezwyderaty kół interesowanych. Wyłania się zatem kwestia: czy najpierw w samym gabinecie, a później na plenum parlamentu Rzeszy uda się tej większości tek pokonać front Związku Ziemian?

Kwestia ta musi być przede wszystkim rozstrzygnięta, t. j. zanim jeszcze będzie można poważnie przystąpić do nowych rokowań polsko-niemieckich, których przedmiotem mają być wysoce konkretne problemy. Do problemów tych należą: kontyngent i stawki celne dla importu nierogacizny z Polski, dalej kontyngent wełnowy, cła od drzewa, maki i zboża, a wreszcie zakaz importu oraz cła dla towarów przemysłowych i sprawa ze zwolnień na wjazd oraz na osiedlenie się.

Otóż jak już zaznaczyliśmy poprzednio rozwiązanie wszystkich tych problemów jest zupełnie możliwe, o ile po stronie

Z Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

ex) W dniu 10-go maja r. b. w gmachu Banku odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Zw. Spółek Zarobkowych pod przewodnictwem prezesa Rady St. Karłowskiego. Ze sprawozdania złożonego przez dyr. St. Kucharskiego wynika, iż ogólne polepszenie się sytuacji gospodarczej w kraju wpłynęło dodatnio na rozwój Banku przez zwiększenie się wkładów i wzrost interesów kredytowych i kredytów towarowych oraz pozwoliło Bankowi na skonsolidowanie całokształtu gospodarki przedewszystkiem powiększenie płynności i wkroczenie na drogę normalnej polityki kredytowej. Ogólny obrót Banku w roku sprawozdawczym wynosił 4,135,461,018.29 zł. Stosunki z spółdzielniami rozwijają się normalnie i objęły w roku sprawozdawczym prawie wszystkie oddziały krajowe, zacieśniając coraz bardziej współpracę ze spółdzielczością na całym terenie Rzeczypospolitej. Spółdzielczość zorganizowana w Unii Zw. Sp., w której Bank spełnia funkcję centrali finansowej rozwija się pomyślnie, czego dowodem, że bież. bilanse spółdzielcze Unii wzrosły z kwoty bilansowej 7 69,562,000 zł. w r. 1924 na 109,345,131 zł. w r. 1925. Zaznaczyć należy, iż Bank Związku ze względów czysto społecznych, celem wzmocnienia żywotności całego szeregu placówek handlowych i przemysłowych nie realizował pośpiesznie udzielonych tym placówkom kredytów sanacyjnych, użycie tych kredytów na operacje czysto bankowe przysporzyłoby bankowi bezwzględnie dochodów bieżących, lecz uniemożliwiłoby należyte wzmocnienie omawianych placówek gospodarczych. Rok 1927 jak można sądzić z dotychczasowych wyników, zapowiada się lepiej niż rok poprzedni. Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania i przeczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej, Walne Zebranie jednogłośnie uchwaliło zatwierdzić bilans i rachunek zysków i strat za rok operacyjny 1926 oraz udzieliło pokwit. Zarządowi i Radzie Nadzorczej z dotychczasowej działalności. Czysty zysk wynosił 1,237,004.68, z czego wydzielono 4 proc. dywidendy dla akcjonariuszów od kapitału 20,000,000, czyli 800,000.— Poza tem jednogłośnie zostali wybrani ponownie do Rady pp. St. Krysiewicz i dr Jan Karchowski. (ah)

niemieckiej skończy się nareszcie z wszelkim ressentiment politycznym i przesadnym uwzględnianiem interesów agrariuszy i ciężkiego przemysłu, zaś po stronie polskiej z przesadną obawą przed „inwazją kupców niemieckich”. Być może, że wyniki konferencji genewskiej zdołają przekonać rząd polski, iż w przyszłości nie można już będzie walczyć o kwestię prestige'u i suwerenności ustawodawstwa wewnętrznego, lecz dążyć jedynie do sąsiedniej współpracy. Również spodziewać się należy, że uchwała gabinetu Rzeszy, wykreślająca jasne wytyczne dla dalszych rokowań, przyczyni się do tego, iż jeden i drugi z członków i delegacji niemieckiej zachowuje się swoje osobiste przystosuje w większej, niż dotychczas mierze do rzeczowej polityki porozumienia.

Sa to atoli troski późniejsze. Narazie chodzi o ustalenie wytycznych polityki niemieckiej. Dopóki bowiem to ustalenie nie nastąpi, walka na froncie wschodnim naszej polityki handlowej toczy się nie po tamtej stronie Odrzy i Wisły, lecz na linii Łaby wewnątrz kraju, a mianowicie między ziemiaństwem wchodnio-lubuskim, a ogólnie-niemiecką polityką eksportową.

A.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYZNA, MOCNA I WYDAJNA
„WSZĘCHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787”

HERBATA.

ex) Ze względu na wzrost cen herbaty na rynku światowym, tendencja dla tego artykułu również i u nas się wzmocniła, a niektóre gatunki, jak Orange Peccoe Sumatra i Ceylon prima podrożały. Pewne jednak sorty, jak Java i Darjeling wykazują zniżkę. Naogół daje się odczuwać brak towaru, czemu też przypisać należy, że hurtownicy żądają wyższego procentu pokrycia gotówkowego, przy równo cześnie skracaniu terminu kredytowego. Warunki sprzedaży: 20 — 40 proc. gotówką, reszta weksłami z terminem od 1—2 miesięcy. Wypłacalność zadawalna. Idzie dobrze zarówno herbata luzem, jakoteż paczkowana firmowa. Notują w hurcie loco skład Warszawa za 1 kg. herbaty luzem: Moring w skrzynkach à 40 kg. — 8.95 zł., Orange Peccoe Java — 12.75, Sumatra — 13.95, Ceylon prima — 15.20, Ceylon Darjeling w skrzynkach 10 kg. netto — 16.50, w skrzynkach 5 kg. netto — 17.40 zł., herbaty paczkowane za 1 kg.: „Kopernik” Nr. 50 — 20 zł., Nr. 180 — 22, Nr. 90 — 27 zł., Królowa herbat — 33 zł., Fuchsa jawska — 20 zł., cejlońska — 22, chińska — 25, indyjska — 29 zł., „E. W. I. G.” Nr. 17 — 22 zł., „Róża cejlońska” — 25 zł., Plutona Nr. 20 — 20.80, Nr. 10 — 24.60 zł., Szumilina 21.50 — 24.—, 26.50 zł.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 14 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58.07 i pół. Berlin 46.81 — 47.29, wypłaty na Warszawę 47.00 i pół — 47.24 i pół. Gdańsk — 57.61—57.75, wypłaty na Warszawę 57.55 — 57.69, Wiedeń czeki 79.13—79.63, Praga 377.50. Londyn za 1 funt szterling 43.50 złotych.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 i pół w ządaniu i 8.92 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90
Czeki.

Holandja 358.—

Londyn 43.44

N. York 8.93

Paryż 35.05

Praga 26.50

Szwajcaria 172.04

Wiedeń 125.80

Włochy 48.38

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 53.75, 54.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 66.—

Pożyczka kolejowa 102.80

8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92.—

8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 92.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63.—, 62.—, 62.75

5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 68.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 135.50

Bank Polski 147.—, 141.—, 145

Bank Zi. Ziem Polskich 3.55

Bank Handlowy 7.50, 7.25

Bank Zachodni 4.80

Bank Zarobkowy 95.—, 90.—, 92.—

Kijewski 90.—

P. T. E. 0.27

Częstocice 3.55, 3.60

Wysoka 130.—, 135.—

Nobel 5.60, 5.30, 5.65

Lilpop 30.—, 28.75, 30.50

Ortwein 17.50

Pocisk 3.30, 3.45

Starachowice 4.50, 4.90, 4.65

Zawiercie 40.—, 42.—

Borkowski 3.50, 3.45, 3.55

Spirytus 3.40

Elektr. w Dąbrowie 76.—

Czersk 1.10

Cukier 5.50, 5.20, 5.60

Węgiel 112.—, 103.—, 105.—

Cegielski 42.—, 43.—

Modrzejów 9.40, 10.—, 9.90

Strzeżcie się!
Żądajcie! Tylko

sfalszowanej pasty do obuwia, nalewanej
do używanych dobrze umytych pudełek.
najlepszą pastę „ZORZA” ochronioną
przed sfalszowaniem BANDEROLĄ

KURJER SPORTOWY.

Zgłoszenia do międzynarodowych zawodów konnych

W międzynarodowych konkursach hipicznych, które — jak wiadomo — odbędą się w okresie od 27 maja do 7 czerwca w Łazienkach, spotkają się nasi jeźdźcy z przedstawicielami siedmiu narodowości. Z pośród naszych bliskich sąsiadów przyjadą Niemcy, Rosja, Czechosłowacja, Węgry, z krajów odległych goście będziemy drużyny Francji, Anglii oraz Szwecji. Doskonali jeźdźcy włoscy i belgijscy, z którymi kawalerzyści nasi spotykali się niejednokrotnie na torach zagranicznych — nie przyjadą.

Francja będzie reprezentowana przez czterech oficerów, zgłoszonych przez francuskie ministerstwo wojny, (Battistelli, Roux, Gudin de Vallerin i Clave). Poza tym zgłosili się dwaj Francuzi: por. Foulouge i mjr. Benaze, zamieszkali w Warszawie.

Węgry zgłosiły 4 oficerów (z 8 końmi) i 4 jeźdźców cywilnych (z 6 końmi).

Skład reprezentacyjny ekipy polskiej będzie następujący: pułk. Rummel, mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz, rtm. Lewicki, rtm. Antoniewicz, rtm. Bukraba, rtm. Zalega, por. Szosland, por. Starnawski, por. Neinert, por. Pieczyński i por. Świecicki. Szefem ekipy został pułk. Rummel.

Ponadto zgłosiło się około 60 oficerów ze 140 końmi. Wśród nich widnieją nazwiska: por. Zieliński, rtm. Max, rtm. Peretjakowicz, por. Zgorzelski, mjr. Ekse, por. Riedl, por. Skupiński, rtm. Chojecki, por. Rojewicz.

W zawodach weźmie też udział wielu jeźdźców cywilnych z p. Skarżyńskim z Warszawy na czele.

Z pań zgłosiły się następujące amazonki: pp. Babecka (Lwów), Błociszewska (Poznań), Harlandowa (Bydgoszcz), — Mieczkowska (Poznań), Mitraszewska (Jaworowo) oraz z Warszawy pp. Zapolska, Juchniewiczowa, Skinderowa, Zwierzchowska, Kucińska, Skarżyńska, Jaroszewiczowa i Chodkiewiczówna.

Dział oficjalny Ł. L. O. P. N. Komunikat Zarządu I-ej Ligi Ł. L. O. P. N. № 4.

z dnia 15 maja 1927 roku.

1) Przypomina się, że zgłoszenia o mających się odbyć zawodach towarzyskich winny być przesyłane na 3 dni przed terminem rozgrywek.

Jednocześnie uprasza się o podanie wszystkich dotychczas odbytych zawodów towarzyskich.

2) Wzywa się kapitanów i drużyn Ł. T. S. G. i G. M. S. na dzień 16 maja r. b. godz. 20 do lokalu Ł.T.S.G. (ul. Zakątna nr. 82).

3) Wyznaczone zawody na dzień 15 maja r. b. między drużynami Ł.T.S.G. — Siła, prześnuwa się z godziny 11 na 14.30.

4) Przypomina się, że wszystkie pisma do Zarządu Ligi I-ej należy nadsyłać do sekretarza tejże pod adres: Stefan Pawlak, Łódź, ul. Różana 12.

Zarząd Ligi I-ej Ł.L.O.P.N.

ODŁOŻENIE WYCIECZKI I SZOSOWYCH WYŚCIGÓW KOLARSKICH T-WA S. O. „ODRODZENIE”.

Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne wycieczka T-wa S. O. „Odrodzenie” i wyścigi kolarskie na szosie Poddebina — Chojny, które miały się odbyć dziś, zostały odłożone do dnia 29 b.m.

DWAJ DZIELNI SPORTOWCY-KOLARZE, KTÓRZY PRZEBYLI NAOKOŁO POLSKIE, UDĄ SIĘ W PODRÓŻ NAOKOŁO EUROPY W BARWACH Ł. K. S.

(C-S) W lipcu r. ub. dwaj sportowcy-kolarze, Budziarek i Leszczyński udali się w podróż naokoło Polski na rowerach w celach poznania kraju ojczystego i uzyskania odpowiedniej nagrody sportowej. Trasa wynosiła około 5000 kilometrów, którą to przestrzeń przebyli szczęśliwie i w końcu października r. ub. przybyli do Łodzi. Dwaj ci dzielni kolarze wyruszyli z Łodzi skuci łańcuchami.

Obecnie dowiadujemy się, że wymienieni, chcąc dalej zamierzenia swe uskutecznić, zwrócili się do Ł. K. S. z prośbą o wysłanie ich w barwach Ł. K. S. dokoła Europy. Leszczyński i Budziarek zatem w dniach najbliższych wyruszą w dalszą podróż. Komisja, wyznaczona przez zarząd Ł. K. S., przygotowuje odpowiedni regulamin, który każdy będzie mógł obejrzyć oraz wyznaczyć odpowiednią trasę podróży, przyczem wymienieni pozostaną pod kontrolą pokrewnych stowarzyszeń sportowych w świecie. Celem podróży będzie poznanie całkowitej Europy oraz sfilmowanie wielu historycznych zakątków.

15-y dzień turnieju walk francuskich.

Prohaska (Czechosłowacja) — Noestrem (Szwecja). Prohaska walczył z iście zwierzęcą brutalnością. Wszystkie wysiłki jego skierowane były do założenia podwójnego nelsona. Z jednego z nich udaje się Noestremowi wymknąć, drugi jednak zmusza go do kapitulacji. Walka trwała 28 minut.

Wildman (Budapeszt) — Kawan (Wiedeń). Walka zupełnie równa zakończyła się wynikiem remisowym.

Petersen (Dania) — Michelson (Łotwa). Petersen zwyciężył bez trudu suplessem.

Sztekker (Warszawa) — Thompson (Indje). Przy lekkiej przewadze Sztেকkera walka prowadzona była w ładnym stylu, bardzo szybko, ale zakończyła się wynikiem remisowym.

Debie (Berlin) — Solar (Sytaria). Debie zwyciężył przednim pasem po 4 minutach.

Dziś walcza: Sztেকker — Aksjonof; Wildman — Petersen, Kawan — Debie (wszystkie decydujące), Thompson — Noestrem i Szczerbiński — Lelnen.

Wiadomości radiofoniczne.

NOCNE KONCERTY RADJOWE W BERLINIE.

Berlińska stacja radiofoniczna wprowadziła na okres letni od dnia 15 maja do dnia 15 września nocne koncerty radiowe. W środy i piątki od godz. 22.30 do 23.30 będą się odbywały koncerty ze studjo. W pozostałe zaś dni od godz. 22.30 do godz. 1.30 będzie transmitowana muzyka tańeczna.

ZACMIENIE SŁOŃCA A RADJO.

Amerykanie czynią wielkie przygotowania do badań nad wpływem zaćmienia słońca na radio. Zaćmienie słońca przewidywane jest w dniu 29-ym czerwca r. b. Angielskie radiostacje mają zamiar również przystąpić do całego szeregu badań w tym samym czasie.

PRÓBY Z ANTENAMI ZIEMNEMI.

W Ameryce i Anglii dokonano ostatnio całego szeregu doświadczeń z antenami ukrytymi pod ziemią. Anteny te działały zadawalniająco tylko w zakresie fal od 100 metrów wzwyż. W praktycznym zastosowaniu anteny takie posiadają wyższą nad antenami powietrznymi, gdyż nie oszczędzają budowli i nie zajmują tyle miejsca.

WRAŻENIA NURKA Z DŁA MORZA PRZEZ MIKROFON.

Jedno z największych niemieckich towarzystw broadcastingowych zorganizowało bardzo ciekawą atrakcję dla wszystkich radioluchaczy niemieckich. Towarzystwo to zaangażowało znanego nurka niemieckiego Harmsdorfa, który w pobliżu wyspy Sylt na morzu Niemieckim opuścił się na dno morskie, przyczem połączony był drogą radiotelegraficzną z aparatem lotniczym, unoszącym się nad powierzchnią morza. Nurek podczas pobytu swego na dnie morza opowiadał swoje wrażenia, które dostawały się na aeroplan, stąd na fali 900 metrów do głównego studio towarzystwa w Hamburgu. Stacja hamburska połączona była za pośrednictwem kabli z wszystkimi większymi radiostacjami niemieckimi i stacjami przekątnikowymi, wskutek czego, każdy radioluchacz niemiecki, używający zwykłego aparatu detektorowego mógł słyszeć niezmiernie ciekawe opowiadanie nurka o życiu na dnie morskim.

ANGIELSKIE RADJO W CYFRACH.

W dniu 1-ym marca b. r. ogólna ilość zarejestrowanych radioamatorów w Anglii wynosiła 2.253.000. Poza tym 4.443 niewidomych korzystało z radiodbiorników bez opłat. W roku zeszłym w tym samym czasie liczba zarejestrowanych radiodbiorników wynosiła 1.906.000. Cyfry te dostatecznie świadczą o wielkiem zainteresowaniu radiem w Anglii.

Teatr „Scala” ul. Cegielniana 18.

Wielka Opera Pomorska w Toruniu.

występy od 19—26 maja 1927 r.

19, 21, 24 i 26 maja opera „Żydówka”
20, 22 i 26 „Demon”
21, 25 „Bal Maskowy”
22, 23 i 26 „Rigoletto”

Występy gościnne śpiewaków światowej sławy: Ada Sari, Com. Umberto Marenz (tenor), J. Cywińska oraz oper: Poznańskiej, Toruńskiej i Warszawskiej. Bilety w cenie od zł. 1.50—zł. 8.— już do nabycia w Cukierni B. Komara ul. Piotrkowska 63, w dzień przedstawienia w Kasie Teatru „Scala” ul. Cegielniana №18.

Pracownia Sukien i Okryć
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117, tel. 30-03
wykonywa według ostatnich modeli
SUKNIE
KOSTJUMY.
CHUSTKI.

UWAGA: Suknie gotowe. Ceny przystępne.

PIEGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA W ZĘDZIE

Jawerol znakomita farba na
trwałe i naturalnie we wszystkich
odcieniach i jest bezwarunkowo
niezastąpiona.
Zadać warzędzio.
Parfumerie d'Orion, Warszawa.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
DO GŁOŚNIENIA I OŚWIETLENIA

Dzieciom rachitycznym
salcza się kąpiel z dodatkiem łyżeczki płynu
SILV - OZON - „MOTOR”
(wyciąg ze świeżej kosodrzewiny).
Silv-Ozon-„Motor” w płynie działa dodatnio na
zdrowie dziecka.
Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw — pozbawionych
własności leczniczych.

R A B K A
Silne-solanki jodo-bromowe.
Najnowsze urządzenia lecznicze
Szereg nowych wili i pensjonatów.
Raj dla dzieci!
Czynne cały rok.

Jedynie swej jakości zawdzięcza
SINALCO
niedostępny popyt i nazwę przodującą wśród trunków bezalkoholowych.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Killińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)

— przyjmuje —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku
Załatwia wszelkie operacje bankowe.


WÓDKI

LIKIERY

PRZEWORSKA-FABRYKA WÓDEK-LIKIERÓW-ROZUMU
ANDRZEJA-KS. LUBOMIRSKIEGO
W. PRZEWORSKU

SKŁAD FABRYCZNY Łódź, ul. Zielona nr. 10

Gimnazjum Męskie
BOGUMIŁA BRAUNA
z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)
ul. Narutowicza nr. 59,

komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej rozpoczyna się systemem lekcyjnym od 19 maja r. b.
Od początku r. szk. czynna będzie kl. A dla nieumiejących czytać.
Wpis w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.
Kancelaria gimnazjum udziela informacji i przyjmuje podania codziennie w godzinach szkolnych.

Gimnazjum Żeńskie
EUGENJI KRYGIEROWEJ
ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że egzaminy wstępne na rok szkolny 1927/28 rozpoczyna się w pierwszym terminie dn. 24-go maja 1927 r.
Zapisy od kl. wstępnej do VIII włącznie przyjmuje kancelaria codziennie od 9-2.
Przy Gimnazjum freblówka dla dzieci od lat czterech.
UWAGA: Dla zdolnych abiturjentek szkół powszechnych, daleki urzędniaków i nauczycieli specjalne ulgi w opłacie szkolnej.
Dyrekcja.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. SKORUPKI (T-wa „Oświata“),
ul. ks. Skorupki (Placowa) nr. 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 23 maja o godz. 4-ej po poł.
Od początku r. szk. 1927/28-go czynna będzie klasa A dla nieumiejących czytać.
Podania i zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie w godzinach szkolnych.
Dyrektor W. Davison.

Likwidacja!
Emil Szmechel
Łódź, Piotrkowska 99.

Tylko jeszcze krótki czas wyprzedza się tanio:

Palta damskie w des. materj. na podszewce . . . 68.— 58.— 48.—	Suknie popelinowe halfowane nowe fasony . . . 26.— 24.50 22.00
Palta rypsowe z prima rypsu na jedwabiu . . . 85.— 95.—	Suknie rypsowe ostatnie fasony z prima materiału . . . 42.— 38.—
Eleganckie palta z najn. mat. Kasza na crep de chine . . . 175.— 150.—	Suknie jedwabne w wielkim wyborze . . . 88.— 78.— 68.—
Garnitury męskie z bost., gabard., sztrajch. . . 125.— 95.— 75.—	Palta letnie z gabardiny . . . 125.— 95.—
Pończochy damskie z bawełny flor. . . 1.25 1.15 „ jedwab. flor. . . 3.50 2.25 „ jedwabiu do prania 6.50 4.00	Koszule męsk. dzien. z trykotu . . . 4.00 „ seftru . . . 18.50 12.50 8.50 „ jedwabnej popeliny . . . 27.50
Koldry na białej wacie z franc. satyny w des. lub gładkie 48.— 38.—	Obusieczki damskie i męskie w dużej wyb.
Kolnierze męskie poczwórne 1.50	

PASKI BIODROWE

gumę kombinowaną, najnowsze fasony, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody, piękne, jedwabne, zamieszowe, poleca:
Pierwszorzędna
Pracownia Gorsetów „MARTA“
Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Institut de Beauté

de Mme Neufeld diplômée de l'Ecole Française d'Orthopédie Et. Massage à l'Académie de Paris
Specjalne hygieniczne-estetyczne masaży twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet
Usuwanie włosów z twarzy elektrycznością.
Godziny przyjęć od 3-7
Wschodnia 57, front, 2 piętro.
W lecznicy na Wólce Piotrkowska 157
Telef. 49-00.
od godz. 11 do 1 po poł.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarzy:
„BALSAM THIOCOLAN-AGE“
który ułatwiając wydzielanie się płynu czyni wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i sklepy apteczne

Zakład meblowy

S. KORCZAK
Piotrkowska 101
Poleca w dużym wyborze
MEBLE w kompletach i pojedynczych własnego wykonania gwarantowanej dobroci na dogodnych warunkach.

Lek.-Dent.

H. Saurer
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Potrzebna inteligentna siła

(męska lub żeńska)
znająca dokładnie język polski i niemiecki w mowie i piśmie oraz umiejąca szybko pisać na maszynie. Pożyczana znajomość stenografii. Oferty składać w administracji „Kurjera Łódzkiego“ sub „Inteligentna siła“.

Propozycja

nadzwyczajna!
Przeniesienie Światowej sławy psychografolog Szyller-Skolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeszacowanie, jak również horoskop słynnego medium M-le Ewigay. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego“ analizę wysłał się po otrzymaniu tylko 2 złotych (załącznik nr. 5). Osoby które przyjmują od 12-7. Protokoły, odczyty, podjękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller-Skolnik Piętna 25. Gabinet redaktora.
P. S. Niniejsze ogłoszenie wysłać załączając do listu.



Dr. med.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr.
Różaner
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym.
Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8.

Dr. med.
EKKERT
Killińskiego 143
z przy Główniej ::
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz. 6 1/2 — 8 1/2.

Dr. med.
I. Weinberg
Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca
Nawietnianie lampy kwarcowej.
Cegielniana 47. Tel. 26-02
Od 3-4 i 8-9

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

10-15 tysięcy złotych
poszukują za zabezpieczeniem hipotecznym lub na hipotekę. Termin roczny lub dłuższy. Zgłoszenia do adm. sub „Majątek Hiel“.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY.
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	„ I. Szreiber „ Foksański	Od 2 1/2-4 i 7-8w. Od 1 1/2-2 1/2
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 „ 5.30-7.30 3-5 sob. niedz., wtorek, czwart. 3-5 niedz., poniedziałek, środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maszlanka	Od 6-7 niedz. 1-2.30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun „ J. Sotowiejszyk	Od 1/2-1 1/2 „ 1/2-3 „ 6-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 i 4-5 „ 11-12 i 6-8 niedz. od 12-2 pp.
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 „ 3-5.
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kacenbogen	Od 8 1/4-10 1/4 i od 8-9 „ 11-2 „ 2 1/4-5 „ 5 1/4-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonywa się operacje, nawietnianie lampy kwarcowej, elektryzacje i analizy
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie
Poradnia dla matek.
Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe i t.d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc

Szkoła Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Narutowicza Nr. 68.

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w I-ym terminie w dniach 19, 20, i 21 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Otwartą zostanie kl. A dla nieumiejących czytać i pisać.

Czesne w tej klasie wynosić będzie 75 Zł. kwartalnie.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

Ważne dla właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców budowlanych.
Posadzki ekselitowe, schody, płyty cementowe, burty i rury kanalizacyjne stale na składzie w długoletniej znanej firmie
D. PRUSZYŃSKI, Łódź, Lipowa 31, tel. 46-28
UWAGA: Posadzki ekselitowe wykładane są na drzewie albo cemencie-betonowym (fugenfrei) nie dopuszcza zimna ani ognia i zabezpiecza również od grzybów,

LETNisko, Teofilów pod Spalą.

Są jeszcze wolne mieszkania z kuchniami oraz pokoje w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem. Płata własny las sosnowy, Piłca, Łódki, kąpiele, dancing, tenis i inne rozrywki.

Zgłoszenia **L. Pakowska**.
Teofilów, p. Tomaszów Rawski.

Zakład Bednarski

H. Wysmyka i B. Michalskiego

Łódź, Napółrkowskiego 61
(St. Zarzewska).

Przyjmuje urządzenia farbiarni, wykonczalni i garbarni oraz wszelkie inne roboty w zakres bednarstwa wchodzące.

Specjalność beczki dębowe.

Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2.

MIEŚCI SIĘ MÓJ SKŁAD MEBLI

tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2
jest obecnie

NAJTANSZE ZRODŁO MEBLI

F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2

Długoterminowa gwarancja, Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

Szkoła Zawodowa Kroju i Szycia
odznaczona złotym medalem
Mistrzini cechu

A. Kopydłowski, Łódź, Piotrkowska 154.
Dnia 1 czerwca rozpoczyna się

Wakacyjne Kursy

kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szyćcia i mierzenia. Dla pracujących kursy wieczorowe. Oplata snitona o połowę. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8 wiecz.

Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapeluszy).

Kąpiele kuracyjne mineralne wszelkiego rodzaju. Wypocenie się parowo szalkowe. Masaże, gimnastyka, elektryzacja, skuteczne w reumatyzmie, atretyzmie, na wzmocnienie i odmładzenie, ważne dla tych którzy nie mogą wyjechać do miejscowości kuracyjnych. Czynne codziennie, dla pań wyłącznie poniedziałki i środy. Długoletni fachowiec (Bademeister) S. Kozicki.

Zakład kąpielowy ROYAL

Żeromskiego (Pańska) 53, tel. 5770.

(przy 6-go Sierpnia)

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny pracy od 10—7. Dla panów od 2—4

Tel. 60-02.

Narutowicza 45.

Tel. 60-02.

„MAGAZYN MEBLI”

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, tyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. Tel. 60-02.

Łódzka Straż Ognioowa Ochotnicza.

W sobotę, dnia 21 maja 1927 r. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali III oddziału L. S. O. O. przy ul. Sienkiewicza Nr. 54

Walne Zgromadzenie

członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie Zebrania
2. Wybór przewodniczącego
3. Wybór sekretarza i asesorów
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
5. " sprawozdania za rok 1926
6. " protokołu Komisji Rewizyjnej
7. " budżetu na rok 1927
8. Wybór 6-ciu członków Zarządu na miejsce ustępujących
9. " 3-ch członków i tyluż kandydatów do Komisji Rewizyjnej
10. " komendanta
11. Wolne wnioski.

UWAGA: Wnioski winny być zgłoszone piśmiennie na ręce Zarządu na tydzień przed terminem zebrania

ZARZĄD I KOMENDA

Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

P. S. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków na Zgromadzenie tak czynnych jak i popierających.

KAMIEŃ ŻOŁCIOWE

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

LECZY

KAMIEŃ ŻOŁCIOWE

Choroby wątroby

i przemiany materji

Warszawa, Nowy Świat 5

Telefon 504-96.

Kamienie schodzą bez bólu —
Ataki w zupełności ustają

OBJAWY:

początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Oddbijanie gazami. Wzdęcie burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. podczas ataków: w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żebier, parcie na kieszkę stołcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka

Szczególne informacje w broszurach

H. NIEMOJEWSKIEGO

Żądać w aptekach i składach aptecznych.



SKOROCHODY.

Pantofle domowe. — Białe tenisowe na gum. pod.

PIŁKI (dziecinne).



SANDAŁKI od 3.50

Hurt — detal.

WILLA

„Zdrowie”

W Wiedźmierzowie pod Przygłowem stacyl kolejki Piotrków - Sulejów od 1 maja do 1 października wynajmuje pokoje z całodziennym utrzymaniem od zł. 6.— od osoby dziennie. — Miejscowość zdrowa, las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, tenis, krikiet, fortepian. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość W. Budzyńska, w Włodzisławie pocztą Sulejów.



Kupon Rabatowy.

Okazicieli niniejszego kuponu korzysta z rabatu (złoty jeden) przy kupnie pary obuwia

Płóciennego na gumowej podeszwie

Nr. 21 — 26 27 — 34 35 — 40 41 — 46

Cena zł. 4.50 5.50 6.50 7.50

otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 złoty dla odstąpienia swym znajomym Skład Płóciennego Obuwia i Sandalek w Łodzi Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)

Proszę wyciąć!

Proszę wyciąć!

Letnicy, którzy pragną wypocząć, ku w ładnej miejscowości zapewnią wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, śliczny ogród i górzysty park. Pokoje z utrzymaniem 6.00 zł. Zgłoszenia: **R. GAJKOWSKA**, Koronowo pow. Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.



Dr. med.

S. Bogusławski

leczy—naturalną bezlekarstwową metodą kregarstwa choroby: nerwowe, wewnętrzne (serca, płuca, wątroby) przemiany materji (artretyzm) i kobiece i zapobiega przedwczesnemu starzeniu się i chorobom przez uodparnianie organizmu. Godz. przyjęć od 4 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt. Piotrkowska Nr. 85, front, III piętro.



Na dogodnych warunkach!



Rowery!
angielskie i francuskie

marki „Louxor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73

Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

16 Koldry,
puch i pierze
Z. Chądzyńska
Przejazd 16

Kursy Kosmetyki

Praktycznej

Dr. Marji Lewinsonowej

zapisy Cegielniana 6, m. 3.

Kurs trzymiesięczny.

Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.



WSZELKI

BÓL GŁOWY

USUWA NIEZAWODNIE

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ

„SOWA”

APTEKI

57 HAMBURGA i 55 ŁÓDZI

OO NABYCIA WSPÓŁNIE



PARK Dziś HELENÓW Otwarcie sezonu letniego

w czwartki, soboty i niedziele
Koncerty Orkiestry Symfonicznej
Zw. Zaw. muzyków Rzpt. Polsk. (oddział w Łodzi)
— pod dyrekcją **TEODORA RYDERA**. —
W niedzielę, d. 15 maja r. b. od g. 11¹⁵ do g. 1³⁰ ppł
I-szy Poranek muzyczny
W czwartek dn. 19 maja o godz. 8-ej wiecz.
I-ty koncert symfoniczny powiększonej orkiestry

W poniedziałki, wtorki, środy
i piątki od godz. 6-ej — — —

W niedziele i święta odbywać się będą
od godz. 11.15 do godz. 1.30 — — —

Koncerty Jazz - bandu (na dużej werandzie w parku)

PORANKI MUZYCZNE pod dyr. **TEODORA RYDERA**.

W razie niepogody Koncerty odbywać się będą w sali Helenowa. Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertów zapewniona.

— — — Na miejscu pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i mleczarnia. — Łódki. — Fontanna. — Wodotrysk. — Wodospad. — Zwierzyniec. — — —

Stowarzyszenie Sportowe „UNION”

Plac Sportowy Helenów.

— D Z I Ś —
W niedzielę, dn. 15 maja
1927 r. o g. 4 po poł.

z okazji otwarcia sezonu wyścigo-
wego

WIELKIE WYSCIGI DYSTANSOWE

za dużymi motorami.

Startują:

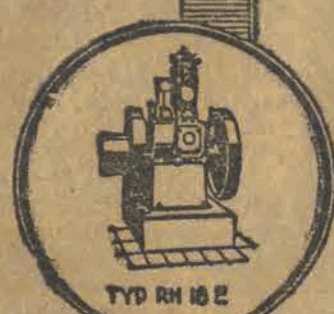
LANGE Józef — Warszawa — leader Jankowski
GARLEY R. — Kraków — leader Turowski
BURNO Feliks — Łódź — leader Müller Paweł.

Biegi Sprynterskie z udziałem najlepszych
tutejszych kolarzy z Śmidtem, Zybertem,
Plackiem i Wiśniewskim na czele.

Szczegóły w programach.

CENY MIEJSC: wejściowe — zł. 2.—, dzieci, ucz-
niowie i szeregowi zł. 1.—, miejsca siedzące: ławki
— zł. 2.50, tarasy — zł. 3.—, taras A — zł. 3.50, try-
buna kryta i otwarta — zł. 4.—, wewnątrz toru
zł. 5.—, krzesło w łozie zł. 6.—

Przedprzedaż biletów do godz. 1-ej po poł. w lo-
kalu Unionu, Przejazd 7, tel. 27-25.



Typ RM 10 E

**MOTOREN-
WERKE
MANNHEIM**

A. G.

dawn. **BENZ**
ODDZ. BUDOWY
SILNIKÓW STALYCH

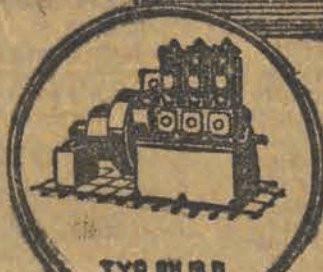
Biurowa sprzedaż
GDANSK
Pfeifferstadt 71
Tel. 288 68



M.W.M.

**BEZSPRZĘDKOWE
SILNIKI DIESEL'A**
do napędu

SILNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH
**POJAZDÓW
I OKRĘTÓW.**



Typ RM 10 D

Dotychczas
wykonano
747000 KM
z
10100 cylindr.
w/g zastrzeżonego
przez firmę
BENZ
ustroju silnika
z **KOMORA
WSTĘPNĄ.**

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE
z prawami państwowymi
HELENY CHOLEWICKIEJ
PIOTRKOWSKA 120.
Zapisy nowowstępujących codziennie, od 9—5.
Egzaminy przedwakacyjne rozpoczną się w pierwszym
terminie 28 maja, zaś w drugim dnia 18 czerwca r. b.

Ogłoszenie.

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej
w Łodzi przyjmie do służby w policji kilkunastu
kandydatów na posterunkowych, którzy przydzie-
leni zostaną po zakwalifikowaniu do Komendy Po-
licji m. Łodzi względnie Komend Powiatowych
Województwa Łódzkiego.

Reflektuje się tylko na kawalerów i to tych,
którzy odbyli służbę w wojsku polakiem zdrowych
i fizycznie odpowiednich. Pierwszeństwo mają,
przy innych koniecznych warunkach ci, którzy
posiadają wzrost 175 c. i wyżej.

Podania reflektanci składają winni do kance-
larii Komendanta Wojewódzkiego w Łodzi, Ogro-
dowa Nr. 17 do dnia 1 czerwca r. b. załączając
nieuwiarytelne odpisy metryk urodzenia, po-
świadczenia obywatelstwa, ostatniego świadectwa
szkolnego (wymagane jest ukończenie co najmniej
szkoły powszechnej) i świadectwo odbycia służby
wojskowej.

Informacji udziela kancelaria Komendanta
Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa Nr. 17, pokój
Nr. 57 (wejście II z ulicy Zachodniej — tam gdzie
mieści się Urząd Pocztowy).

Dla większej tkalni poszukuje się zdolnego
samodzielnego **ślusarza** obeznanego
z robotami elektrotechnicznymi jak również
z motorami elektrycznymi. Piśmienne zgło-
szenia do administracji pod „L. R. 37”

Cech Majstrów Sukienniczych w Łodzi.

W niedzielę, dnia 22-go maja r. b. obchodzi swój
100 letni jubileusz
i poświęcenia nowego sztandaru

z następującym programem:

- 1) O godz. 8-ej rano zbiórka w lokalu własnym przy
ul. Rajtera Nr. 13.
- 2) O godz. 9-ej rano wymarsz do kościoła Św. Marii
Panny i do kościoła Św. Trójcy.
- 3) O godz. 12-ej w sali Konstantynowska Nr. 4 wspólny
obiad i przyjęcie gratulacji i od godz. 4-ej po poł. w tejże sali.

ZABAWA JUBILEUSZOWA

dla wszystkich przyjaciół naszego cechu z rodzinami, na którą
to uroczystość zaprasza **ZARZĄD**.

Ogłoszenie.

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej podaje
do wiadomości, że w dniu 31 maja r. b. o godz. 10-ej
odbędzie się przy ul. Żeromskiego Nr. 88 publiczna sprze-
daż wybrakowanych koni w liczbie około 10.

Konie wystawione na sprzedaż można obejrzeć na
miejscu dn. 30 maja oraz w dniu przetargu od godz. 8—10.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
— po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

YLKO

9 Piotrkowska 9
i p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

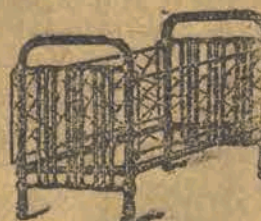
— POLECA: —

WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach

UWAGA: Żadnej filii nie
posiadamy.



Wózki sportowe
na gumach
z budkami
od **21. 50**

Łóżka metalowe i polowe — **Materace** — **Łodo-
wnie** — **Umywalki marmurowe**

w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach pole-
ca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych

J. B. WÓLKOWYSKI SIENKIEWICZA 3/5

telefon 57-70

Narutowicza 11. — Firma istnieje od 1896 roku.

UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.



Rowery i części

na dogodnych warunkach

poleca **B. BORYSEWICZ**

6-go Sierpnia L. 3.

M E B L E

wielki wybór po cenach najniższych

i najdogodniejszych warunkach poleca

Flakowicz i Recht

Piotrkowska 145 w podwórzu

Za gotówkę. Na raty

Sprzedaż mebli.

Bezpłatnie

zaznajomię każdego o ile rozpo-
rządza wolnymi chwilami — jak
może dziennie bez trudu zarobić
30 — 50 złotych.

Sprawa traktowana poważnie —
bez ryzyka. — **August Flak,**
Katowice, skrzynka poczt. 148.

Institut de Beauté

Anna Rydel,

(Diplômée de l'Université de Beauté
„Cedib” Paris)

Cegielniana 19, m. 8.

Masaże twarzy oraz odtuszczające. —
usuwanie zmarszczek, piegów, wgrów
i innych defektów cery. Pielęgnacja
włosów Elektroterapia.

Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.

Gabinet

zaopatrzone w najnowsze aparaty.

Ugi dla urzędników.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia

„Józefiny”

Szkola egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu War-
szawskiego nagrodzona medalami złotymi na
wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz
honorowymi dyplomami uznania.

— **Łódź, ul. Piotrkowska 163.** —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju
prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi
obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastoso-
wać do każdej mody. Nowy system modelowania i pa-
sowania daje możliwość po ukończeniu kursu łatwo wy-
konywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet
najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów uczennice otrzy-
mują świadectwa prywatne i cechowe.

Kursy modniarstwa i haftu. — —

Dla przyjezdnych stancja zapewniona

GRAND-KINO

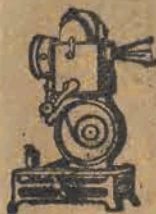
Dziś premjera!

MOTTO: Każda kobieta w swym życiu spotyka trzech mężczyzn, tego za którego pragnie wyjść za mąż, tego, którego żona powinna zostać i tego, który zostaje jej mężem.

„W życiu każdej kobiety”

Potężny dramat w 8 akt. o przepięknej wystawie luksewowej w obrazie biorą artyści udział z obrazu „Czterech Jeźdźców Apokalipsy” oraz POLSKI VALENTINO

... I G O S Y M ...



Aparaty fotograficzne i kinematograficzne

Na dogodnych warunkach (9 x 12 z MIECHEM OD ŻŁ. 45.—) oraz wszelkie przybory poleca
J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47, (róg Zielonej). Tel. 20-63.
Wypożyczalnia filmów kinematograficznych. Wywoływanie filmów kinematograficznych. Wszelkich informacji i porad udziela się chętnie.

do zdjęć tu-
dzież do wy-
świetlania



Odnawianie i remont

domów

wyko-
nywa **Wł. Nowakowski**
Łódź, Zamenhofska 6, tel. 54-74.

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —
— TAPICERSKO-DEKORACYJNY —

KAROL WUTKE

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20

poleca
Mebel z wykończeniem i luksusowe
oraz przyjmuje wszelkie zamówienia
— w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

Gwarancja 10-cio letnia!

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „SATURN”

niniejszym zawiadamia p. p. akcjonariuszy, iż począwszy od dnia 20 maja r. b. Bank Handlowy w Łodzi i Oddział tegoż banku w Warszawie, oraz Kasa Główna T-wa na kopali „SATURN” wypłacać będzie resztę dywidendy za 1926 r. w stosunku zł. 4.— na jedną akcję zwykłą. Dywidenda będzie wypłacana na zasadzie kuponów dywidendowych Nr. 6 za 1926 r.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.
Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych
::: przyjmuje kancelaria gimnazjum. :::

Dobra okazja!

Maszynę do krążenia blachy (rolmaszynę) SPRZEDAM.

Walce stalowe: dł. 1550 m/m. gr. 1150 m/m.
Wiadomość: Kilińskiego 209, telef. 52-87.

Na raty i za Gotówkę

poles

w wielkim wyborze
wszelką konfekcję damską i męską.

Wólczańska 43, I-sze piętro front.

„Royal” „Corona”

Amerykańskie maszyny do pisania.
Facit szwedzka maszyna do liczenia

MEBLE I URZĄDZENIA BIUROWE

STEFAN WOJEWÓDZKI

— ul. Piotrkowska Nr. 74, tel. 18-34 —

PROSZĘ OPOBU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Dr. M. Glazer

Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Jestem odbiorcą każdej ilości masła, jaj i innych ziemiopłodów. Przy ugodzie stawiam akredytywę. Oferty z podaniem cen.
Polonia-Import Berlin-Steglitz, Südendstr. 54.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie

Bezpłatne prospekty listowych kursów stenografii wysła Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła 12.

Muzyki gruntowne

nie udzielam na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, lutni i gitarze oraz teorii muzycznej. — Amatorom metodą skrótową. — Instrumenty i nuty są na miejscu i do sprzedania, fortepian do egzercytowania. — Zielona 23 m. 24.

Udzielam korepetycji

z języka francuskiego. Radość jeśli dziecko otrzymało promocję lub zdało egzamin w szkole krótki czas zgłaszać się ul. Andrzejka 60, m. 11, do 12 rano i od 8 wiecz. 3134

Wycieczki malownicze

Wycieczki malownicze, lotkami, brokatem i aplikacją. Kurs fillet ręczny 10 zł. również wycieczki halców maszynowych białe, kolorowe, fillet toledo aplikacja, wenecka robotka. Kaufmannowa, Piotrkowska 18 i podwózko i wejście. 3073

Kupno i sprzedaż

MEBLE

Dywany, Łódka metalowa, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, stażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Meble pojedyncze

całe i częściowe. Gwarancja kilkuletnia. Odwlekanie, zamiany. — Stolarnia Lubelska 6, przy Napiórkowskiego.

Pracownia wyrobu mebli

uczam kroju i szycia modelowania — haftu maszynowego oraz filu ręcznego i maszynowego. Dla pragnących lekcje wyczerpujące. Warunki dogodne. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych Kilińskiego 135, Sobieska 2970

Właścicielka szkoły

w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Dla pragnących kursy wyczerpujące. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lobiedjew.

Właścicielka szkoły

Przyjmie kondycje na wies. Oferty sub „Jezus”. 2077

Sprzedam sklep w

dobrym punkcie. Wiadomość Rzgowska 11, w sklepie. — Oferty nadadzać do administracji „Kurjera Łódzkiego” — pod „Kupię sklep”. 3082

Dom willa kryta

dachówką: 3 pokoje, kuchnia, kapłowy, przedpokój — na wykończeniu r.dutym planem 2 frontowym 2898 łokci kwadratowych ul. Dworska 33, od Bałuckiego Rynku 5 minut, do tramwaju 5 min, cena 4.300 dolarów. — Wiadomość w biurze pośredniczym Borowickiego, Zgierz, Paręczewska 3. — 2412

Do sprzedania letnisko

z ogrodem, przy Głównym, składające się z domu drewna, 9 pokoi, oraz obszaru 5 morg, z parkiem, ogrodem owocowym. Wiadomość w biurze pośredniczym Borowickiego, Zgierz, Paręczewska 3. — 2412

Do sprzedania dom

murowany nowy, składający się z sześciu pokoi i sklepu spożywczego. Dwa pokoje i sklep natychmiast wolne. Ul. Tuszyńska L. 65. 3113

Dom z ogródkiem

owocowym (ładne letnisko) do tramwaju L. 3, 10 minut natychmiast do sprzedania. Cena 6000 zł. Oferty w administracji pod „Domek”. 3102

Wyprowadzić z

podania likwidacji. Samochód pół ciężarowy na chodzie i dwie karosarie — nadające się na Ford, gumy małego resmiaru. Wyprowadzić rowerów męskich i damskich. Zgierz, Paręczewska 15. 3096

Plac 60 x 40 łokci

do sprzedania — ul. Chojny przy ulicy Pawiej. Wiadomość ul. Wodna L. 38 — u Wojtaniaka. 3093

Kupię sklep spożywczy

w dobrym punkcie. — Oferty nadadzać do administracji „Kurjera Łódzkiego” — pod „Kupię sklep”. 3082

Dom willa kryta

dachówką: 3 pokoje, kuchnia, kapłowy, przedpokój — na wykończeniu r.dutym planem 2 frontowym 2898 łokci kwadratowych ul. Dworska 33, od Bałuckiego Rynku 5 minut, do tramwaju 5 min, cena 4.300 dolarów. — Wiadomość w biurze pośredniczym Borowickiego, Zgierz, Paręczewska 3. — 2412

Do sprzedania letnisko

z ogrodem, przy Głównym, składające się z domu drewna, 9 pokoi, oraz obszaru 5 morg, z parkiem, ogrodem owocowym. Wiadomość w biurze pośredniczym Borowickiego, Zgierz, Paręczewska 3. — 2412

Do sprzedania dom

murowany nowy, składający się z sześciu pokoi i sklepu spożywczego. Dwa pokoje i sklep natychmiast wolne. Ul. Tuszyńska L. 65. 3113

Dom z ogródkiem

owocowym (ładne letnisko) do tramwaju L. 3, 10 minut natychmiast do sprzedania. Cena 6000 zł. Oferty w administracji pod „Domek”. 3102

Wyprowadzić z

podania likwidacji. Samochód pół ciężarowy na chodzie i dwie karosarie — nadające się na Ford, gumy małego resmiaru. Wyprowadzić rowerów męskich i damskich. Zgierz, Paręczewska 15. 3096

Plac 60 x 40 łokci

do sprzedania — ul. Chojny przy ulicy Pawiej. Wiadomość ul. Wodna L. 38 — u Wojtaniaka. 3093

PLACE przy ulicy

Kielna i Marysińskiej do sprzedania. Wiadomość: ul. Kielna 41 u gospodarza. 3158

Power do sprzedania

w dobrym stanie, wolne koło Rokicińska 62, m.3. 3172

Kupię stolik marmurowy

do kuchni. Wiadomość Narutowicza 24, Muzyka. 3164

Sprzedam domek

piętrowy 8 mieszkań, z placem i ogródkiem w Chojnach, tylko za gotówkę. Wiadomość: Wolski, ul. Nowo-Zarębska 39. 3152

Wilk maszynowy

czoszczony o krągłych, cienkich niedrogo do sprzedania tamże reperacje, dorabianie aparatów M. Sreter Piotrkowska 190. 3074

Kurka skórzana

angielska, kolor błę, z czapką zupełnie nowa do sprzedania. Obieć można Haertig Piotrkowska L. 236, gods. 10—12 i 2—4. 3074

Do sprzedania w

Rudzie Pabj, dom mieszkalny o 30-tu mieszczących strażniczek i placami w tym sklepie kolejnoidalno-galanteryjny i plekarnia. Wiadomość na miejscu. Szosa Pabj, L. hyp. 625. M. Andrzejak, przy stanku Lotnisko. 3119

Do sprzedania dom

drewniany, 9-o mieszkaniowy z ogrodem owocowym. Wiadomość: Lutomierska 105, u gospodarza. 3158

Plac przy ul. Skierki

niewielkiej do sprzedania. Wiadomość: Pomorska 86, Kaczmarek. 3167

Regulator do oświetlenia

maszynowy, wille sprzedam. — Andrzeja 14. 3164

Samieninniejszy

do brukowania podwórka sprzedam kilka metrów szesnastennych. Wiadomość: Dorożca Przejazd L. 10. 3152

Wózek dziecięcy

sportowy do sprzedania. Zamenhofska 29, m. 21. 3125

Jorda turystyczne

go stan bardzo dobry tania sprzedam. — Tramwajem Zgierskim przystanek Jagiellońska — fryzjer Stasiński wskaze. 2470

Sprzedam sklep

spożywczy, z powodu zmiany interesu dobrze prosperujący. Wiadomość: Pabjanice, Narutowicza 50. 3121

W dużym wyborze

krzesła, otomany, materace oraz prajmnie obstatunki i reperacje. Ceny znizone. Warunki dogodne. Tapicer, ul. Zielona 39, A. Brzeziński. 3132

Kupię z urządzeniem

niem i dwa pokoje z kuchnią i meblowane okazjonalnie do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Rzgowska 98 „Biuro dzienników”. 2483

Sprzedam połowę

domu i pół placu, pokój z kuchnią wolne. Cena 3.800 zł. Chojny ul. Bonkowa 19. 3125

Kazynie do sprzedania

krede, stół rozsuwany, umywalka marmurowa, otomanka, kozetka oraz duży wybór otoman, krzesła, tapczanów. Daje na spłaty. Karola I, Zakład Tapicarski S. Gabala. 2477

Sprzedam maszynę

do szycia bębnową. Czesłochowska L. 13. 3143

Do sprzedania domek

z ogródkiem. Wiadomość: Lorencówka, ul. Zielona S. Sygacz. 3142

Tremo, szafę, łózkę

stół krzesła, otomanę i maszynę, sprzedam lekka i tanio. Główna 55, m. 46, oficyna prawa, parter. 3142

Kupię rzemieślniczego

do sprzedania narymkami nadający się na inny interes. Zakątna 45, w sklepie. 3137

Sprzedam Zakład

cukierniczy z całym urządzeniem — nadający się na każdy interes. Wiadomość w Administracji „Kurjera Łódzkiego”. 3140

Kazynie do sprzedania

otomany, fotel i kozetka Tapicer, Nawrot 8. 3107

Posady i prace

Zaofiarowane. Potrzebny piwniarz do restauracji „Tivoli” Przejazd 1. 3125

Własność aptekarska

lub uczenie s prawami potrzebnymi. Praktyka konieczna. Oferty do Administracji sub „Ap-teka”. 3098

Potrzebny chłopiec

do praktyki piekarskiej ze świadectwem ukończenia 7- miu oddziałów szkoły powszechnej. Wiadomość: ulica Andrzeja 16, piekarnia. 3106

Prasowaczki są

poszukiwane do firmy „Wygoda” — Kilińskiego 43. 3117

Chłopiec potrzebny

do leśnictwa do stolarza, ul. Gdańska L. 105. 3116

Potrzebne zdolne

panny i uczenie do pracowni sukien Rzgowska 71, m. 41 oficyna, II piętro. 3129

Potrzebna zdolna

podręczna do życia obecną i krojem. Szosa-Pabjanicka 36, sklep galanterijny. 3129

Chłopcy potrzebni

do terminu, Zgierska 24 — szlarnia gods. 8—9 r. 3123

Poszukuję się

spółnika z kapitałem od 5.000 do 6.000 zł do korzystnego interesu. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „Spółnik”. 3131

Potrzebna praso-

waczka, ze znajomością chemii 6-go Sierpnia 46, Pralnia. 3135

Chłopcy do termi-

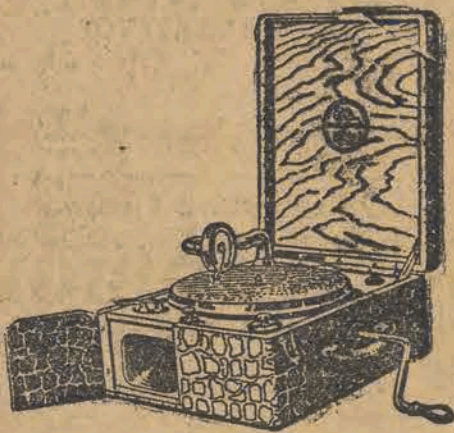
nu mogą się zgłosić: Szlarnia 28-go pułku Strz. Kanłowski 47, Kuliste wicz. 2490

Potrzebni chłopcy

do praktyki. — Dowiedzieć się w szlarni, Główna 36. 2485

Poszukuję się wyk-

wakwalifikowanych pomocników i skarpetkarzy do pracy na maszynach systemu „Ideal”. Zgłoszcie się o godzinie 6 po poł. Piotrkowska 136. 3157



Poleca

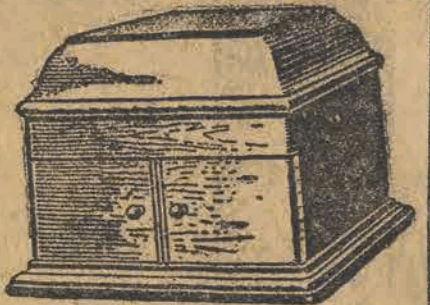
SKŁAD FABRYCZNY

Poleca

„MUZA”

Łódź Narutowicza 18.

Telefon 46-06.



Parlophon oryginalny jest najlepszym instrumentem o mocnym i czystym dźwięku.

Praktyczny parlophon walizkowy. Doskonałe wykonanie. W graniu nie ustępuje najdroższemu aparatowi.

BOGATY REPERTUAR.

Jan Klepura, Costa Milona, Gruszczyński i inni.

Szlagiery taneczne.

Płyty angielskie PARLOPHON

uznane za najlepsze.

Nagranie znakomitych artystów.

Muzyka klasyczna.

Posiadamy własne warsztaty reperacyjne.



Oryginalne parlophony tylko z marką fabryczną.

Potrzebny zdolny
czeladnik szewski
Kilińskiego 108
301

Potrzebny chłopiec
do warsztatu stolarskiego. Młynarska 60.
3097

Potrzebni chłopcy
do terminu. Stolarska, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego.
3162

Potrzebne chemikalia
do pralni przy ul. Pomorskiej 7.
3162

Potrzebna zdolna
krawcowa — bielnia
krawcowa — własna
maszyna do wspólnego
prowadzenia szwalni.
Grabowa 20, m. 31.
5168

Poszukiwane

Wysownik — Technik
w stolarskim fachu,
poszukuje posady, lub
wspólnika z kapitałem do
interesu. — Oferty
składać do „Kurier”
Łódzkiego pod „Wysownik”.
5023

Pracodawca — rolnik
sena 12, posiadający
10 letnią praktykę,
chłubne świadectwa,
poważne referencje,
poszukuje posady od 1 lipca.
Oferty: Dom — Rudnicki,
starostwo Turka, poczta
Pęczniew dla Rydewskiego.
3029

Handlowiec w latach
średnich — godny
zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Właściciel w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Handlowiec w la-
tach średnich —
godny zaufania i talentem
akwizycyjnym, buchalter-
bilansista i organizator
znajomością języków
polskiego, niemieckiego,
rosyjskiego i francuskiego
(dosłownie) — poszukuje
posady, jako buchalter,
prezentant, korespondent
etc. — Oferty sub „Sumien-
na” s. i. a. pierwszorzędna
do administracji. 3139

Lokale i mieszkania.

Przyjmę dwie panie
lub małżeństwo
bezdzietne na mieszkanie.
Władość ul. Karłowicza 20, u fryzjera.
3007

Zamienię 2 pokoje
z kuchnią i przedpokojem
słonecznym przy ul. Rzgowskiej
na takie same w okolicy
placu Hallera. Władość ul.
Zachodnia 57, m. 1.
tel. 18-40. 2995

Pokój dla dwóch
urzędników lub nauczycieli
może być z utrzymaniem
lub bez. — Władość ul.
Konstantynowska 69, III p.
front. 2995

Pokój umeblowany,
słoneczny, oddam
solidnemu panu, lub
przyjmę na mieszkanie.
Kilińskiego 92, m. 22.
3155

Ładne pokoje
umeblowane z kąpielownią,
słoneczny, z balkonem
na front, na I piętrze
w centrum miasta, w
czystym domu dla
inteligentnego, dyskretnego
osobę, na wynajem.
Of. „Idealne”. 3126

Przyjmę skromną
panienkę na mieszkanie,
Władość u dozorcy,
ul. Senatorska L. 12
3138

Sklep kolonialno-
spożywczy od-
stąpię. Władość
w administracji. 3144

Mieszkanie do wy-
najęcia, słoneczne,
z kuchnią. Szpitalna
16, Widzew — przy
Kasie Chorych
3099

Poszukuję sklepu
z mieszkaniem —
możliwie w śródmieściu,
pośrednicy po-
żądani. Oferty do
„Kurier” sub „Fe-
liks”. 3076

2 pokoje z kuch-
nią i wygodami,
słoneczne, do wy-
najęcia. Władość
Stolarska, Lubelska
6, przy Napiórkow-
skiego. 3075

Pokój umeblowany
z oddzielnym
wejściem. Piłkows-
ka 309, m. 21. —
Górny Rynek. 3178

Pokój umeblowany
do oddania. Ul.
Andrzeja 11, m. 10.
2493

Zamienię duży po-
kój z kuchnią i
wielkim balkonem
wprost od gospo-
darskiej na jeden pokój
z wygodami słonecz-
nymi wprost od gos-
podarskiej w śródmieściu
lub dalej, ale przy
tramwaju. Oferty pod
„S. L.” do administracji.

Letnie mieszkania.
Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

Kawka St. Kola-
ski do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią
i 1 pokój z kach-
nią oraz pojedynczy
pokój. Władość ul.
Mościckiego 6, III p.
Główna L. 67-8.

„Armada” w Cle-
chocaku. Wy-
twórny Pensjonat
dietetyczny. Zupa-
nie odnowiony —
prowadzony p. d.
osobistym kierow-
nictwem p. M. Ada-
mowej. Ceny od 10
złoty. 2030

Do wynajęcia ład-
ne słoneczne let-
nisko w Rogach.
Różne mieszkania.
Ostatni przystanek
tramwaju L. 1. 30
minut od przystan-
ku. Władość ul.
Północna 14, u Fi-
bistaka. 3146

Truskawiec, Wila
Anastazja, pen-
sjonat Janiny Brei-
terowej — polecą-
kuracjusze, wzo-
wory porządek naj-
lepsza kuchnia tam-
tejsza. 3070

„Riviera” polski
pensjonat w So-
potach, położony w
parku nad samym
morszem. Kuchnia
polska. Ceny przy-
stępne. Adres: Ri-
viera, Stokrońska-
leś Sopoty. 2133

Zakopane, Wila
„Koszysta” na
Bogówce w lesie
u stóp gór poleca
pokoje słoneczne z
utrzymaniem. Ceny
niskie. 2513

Matrymonijalne.
Kawaler, lat 27 na
posadzie pań-
stwowej, inteligentny
i przydatny pragnie
poznać pannę
lub wdowę od 18-25
lat, inteligentną i przy-
stojną posiadającą
własne mieszkanie
lub jakkolwiek pracownię
lub handel. Cel matrymonij-
alny. Oferty do
administracji pod
„Kwiat”. 3175

Chcesz szybko i
dobrze
wyjść z małżeństwa
lub się ożenić? Udać się
z całym zaufaniem do
Międzynarodowego
Biura Pośrednictwa
Małżeństw „Matry-
monium” w War-
szawie, ul. Nowo-
godzka 35. — Na
każde listowne zgło-
szenie natychmiast
wysłać się kilkad-
ziesiąt stosownych
ofert, szczegółowe
informacje i foto-
grafie osób, pragnących
wyjść z małżeństwa
lub się ożenić. Warunki
przystępne. Wybór olbrzy-
mi.

Wdowa, lat 38, pra-
gnie poznać pa-
nę w odpowiednim
wieku, posiadającą
go mieszkanie w ce-
lu matrymonijalnym
Oferty pod „Zdol-
na krawcowa”.

Matrymonijalne. Ja-
ko córka oby-
watela ziemskiego
młoda, ładna, chrześ-
cijanka, w posagu
znaczący majątek
ziemski — pragnie
wyjść za mąż za
odpowiedniego pa-
nę, któryby umiał
uszanować zarów-
no mnie, jak i mój
majątek. — Blizsze
szczegóły pod „Nie-
zależna” do admi-
nistracji pisma. —
(Oferty bez dokła-
dnego adresu nie
będą uwzględniane)

Wdowa, bezdziet-
na, starsza, przy-
stojna, inteligentna,
młoda, spokojna i
ciężka, wesoła, u-
społobiona, dobra
i praktyczna gospo-
dyni — posiadająca
w centrum miasta
mieszkanie 3 poko-
jowe pragnie po-
nać mężczyznę od
lat 50 — wyznania
katol. lub ewang.
najchętniej urzęd-
nika państwowego. In-
teligentnego — dobrego
wychowanego, pra-
wego szanującego
kierownika domu.
Cel matrymonijalny.
Oferty pod „Ogło-
szenia domowe” do
Kurier Łódzkiego.
3111

Przybyła do su-
ka, rasy wilczej,
do odebrania za
zwrotem kosztów.
Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Posiadacz rowe-
rowi Wasze nie-
modne wysokie ra-
my, przerabiaj
zamieniaj na najnow-
szy fason, emalio-
wanie, reperacja —
wszystkie części
składowe — opony
najtańszej Główna
36, L. Taler, tel. 50-42

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Władość ul. 212, od
5-8 wiecz. Kraszew-
ski. 3035

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 15 maja 1927 roku.

Nr. 20.

Piewca radości życia -- Wróg zimnej formuły.

Gilbert Keith Chesterton.

(Z powodu wizyty w Polsce).

Epitet: fenomenalny — w odniesieniu do G. K. Chestertona będzie z pewnością najskromniejszym, jakim wielce szanownego naszego Gościa luminarza literatury angielskiej, obdarzyć można. Epitet ten będzie jednocześnie najbezpieczniejszym, bo najbardziej rozciąglwym i pozwalającym zmieścić w sobie tę wyjątkową indywidualność pisarską, niemożliwą wprost do ujęcia w ramy krótkiej i ścisłej definicji. Wróg zimnych formuł życiowych — Chesterton swą przedziwnie bujną i rozlewną organizacją twórczą ucieka za siódmą rzekę od formalistycznych i formalnych literackich klasyfikacji, stanowiąc swą odbijającą od otaczającego go tła postacią prawdziwą a podziwu godną: fenomen.

Poezja i dziennikarstwo, powieść i publicystyka, dramat i socjologia, satyra i religijne dociekania — oto niebawoma zawartość, wypełniająca pojemność 30 lat pracy pisarskiej G. K. Chestertona. Jest wszakże nic przewodziła i pieczęć wspólna, które te wszystkie tak różnorodne rodzaje twórczości Chestertona wiążą w całość jedną. Znamieniem tej jedności

się dało do pięknej fasady, ukrywającej gruz, brudy i śmieci. Porządkowanie tej wspaniałej nazewnastroszej posesji angielskiego życia obyczajowego, społecznego, politycznego, rozpoczął już Oskar Wilde, narażając się na niełaskę zwartej „opinii“ ostracyzmy, procesy i banicję. Na większą skalę herkulesowe te trudności podjął kpiarz niezrównany i niebezpieczny, wielki Bernard Shaw, prując z całą odwagą podszewkę nudnych i obłudnych fikcyj, zawalających drogę w postęp narodowi chłopów, żeglarzy, robotników i zdobywców. Burzycielski, lecz zbawienny wysiłek Shaw'a wsparł swym potężnym ramieniem Gilbert Keith Chesterton, współdziałając w walce z właściwym sobie temperamentem, rozpedem, rozmachem.

Mógłby może ktoś przypuścić, sądząc na podstawie zdań powyższych, że kreślę tu sylwetkę jakiegoś groźnego dla społecznych nakazów rewolucjonisty, — że Chesterton — to jakiś socjalista, anarchista czy zgola — antychryst, dla którego nie masz rzeczy świętych i nietykalnych. Bynajmniej. Chesterton walczy, ale walczy w imię miłości nie nienawiści; nie

pozostaje pur sang indywidualistą, kierując się właśnie — wrodzonym sobie potężnym instynktem społecznym.

Tkwi w tem zapewne jeden z pozornych paradoksów, którymi zresztą tak

biorąc, przeważnie — z drugiej strony. Chesterton, jako bojownik prawdy, którą chciałby ziarnkiem małym zasadzić w grunt ludzkiego istnienia, by rozrosło się potężnym drzewem radości życia i indywidualnego szczęścia, właśnie Chesterton — stara się wszystkie otaczające go rzeczy i zjawiska oglądać z właściwej strony, nie wahając się trwającym w błędzie złego oglądania głośno o odkrytej wreszcie prawdzie mówić i krzyczeć.

Głośne przed kilku laty przejście Chestertona na katolicyzm i odwrócenie się jego od panującego w Anglii kościoła, było też tylko jedną z form reakcji tej niezwykle bogatej organizacji psychicznej, dopatrującej się istnienia motorycznych sił działania człowieka i ludzkości poza sferą suchej i posępnej, materialistycznej normalizacji we wszystkich dziedzinach czucia i myślenia. Chesterton jest zaiste godnym członkiem tej ecclesiae militantis, której czynna wiara i praktyczny prozelityzm prowadzić może świat do zbawienia. O głębokiej piękności poglądów religijnych Chestertona, przesłankniętych jednak nawskroś indywidualnym jego duchem, świadczy wydana w roku 1924 książka, poświęcona — „Św. Franciszkowi z Assyżu“. Zagadnieniom filozoficzno-religijnym poświęcił Chesterton również szereg innych książek i rozpraw, jak „Heretycy“, „Ortodoksja“, „Eugenizm i inne nieszczęścia“ i t. d.

Właściwości stylu Chestertona, pełnego paradoksów, gry słów, epigramatycznej zwartości i wszelakich intelektualistycznych niespodzianek, czynią znakomitego pisarza niezmiernie trudnym do przyswojenia językom obcym. Co się zaś tyczy olbrzymiej ilości artykułów, feljetonów i publicystycznych wystąpień autora „Magji“, stanowiących bardzo pożądaną część jego pisarskiego dorobku — te z konieczności, jako cecha aktualności przedewszystkiem znaczone, są one wyłącznie niemal własnością czytelnika angielskiego. W Polsce Chesterton znany jest głównie z szeregu tłumaczonych powieści („Napoleon z Notting - Hill“, „Człowiek, który był czwartkiem“ i in.), które naogół biorąc, nie zostały w dostatecznej

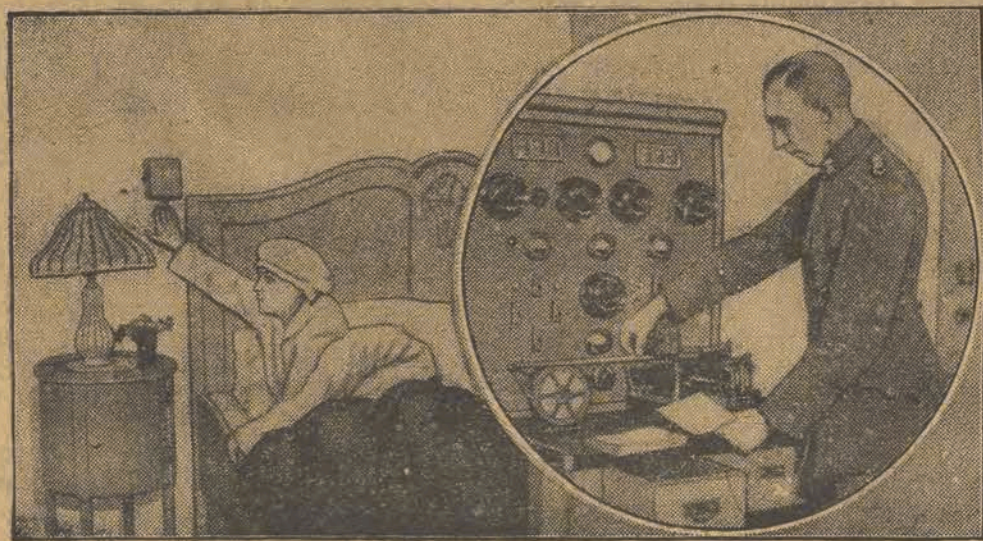
Gwiazda filmowa księżniczka.



Rodaczka nasza, wszechświatowej sławy gwiazda filmowa, Pola Negri, wchodzi w związek małżeński z księciem gruzińskim, Divani, mieszkającym obecnie w Paryżu. Mimo sprzeciwu rodziny księcia młody Divani nie zmienia raz podjętej decyzji, dzięki czemu Pola Negri zdobędzie tytuł i godność księżniczki.

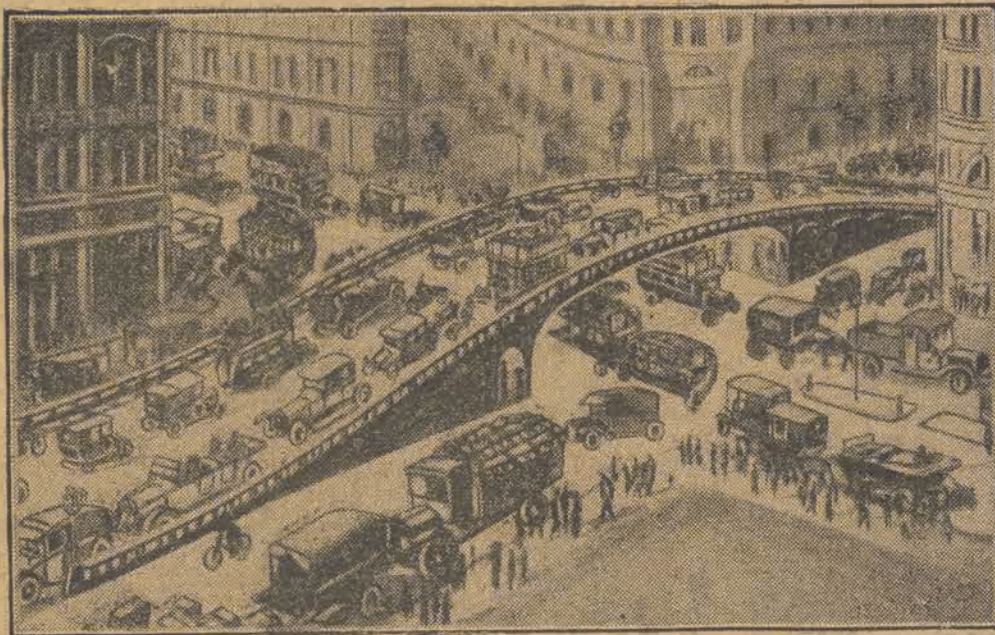
obficie posługuje się Chesterton w swej pracy literackiej. Paradoksy te polegają jednak właściwie na tem, że są one śmiałym spojrzeniem w twarz wielu sprawom i rzeczom, oglądanym przez ludzi, naogół

W obronie życia i mienia.



Niebezpieczeństwa, grożące spokojnym mieszkańcom miast zagranicznych, w postaci włamań i napadów rabunkowych zmusiły władze bezpieczeństwa publicznego do zastosowania specjalnych aparatów alarmowych, łączących w wypadkach nagłych mieszkania prywatne z władzami policyjnymi. Na zdjęciu widzimy demonstrację użycia aparatu alarmującego. Na lewo sposób powiadomienia policji o napadzie, na prawo przyjęcie przez biuro policyjne wezwania pomocy.

Wielkomiejska ulica w niedalekiej przyszłości.



Szybkie tempo rozwoju życia we wszelkich jego przejawach zmieni całkowicie zewnętrzny obraz dzisiejszych ulic w miastach wielkich w niedalekiej przyszłości. Wpłynie na to silnie rozwinięty ruch kołowy, całkowicie oddzielony od ruchu pieszego. W tym celu w miastach wielkich, zwłaszcza przemysłowych, powstaną oddzielne ulice, jak to widzimy na zdjęciu, dla ruchu kołowego i pieszego.

jest — motyw walki, podjętej i prowadzonej niezmordowanie, przeciwko tyranii bezdusznej normy i skrzepłej obłudy, w imię wyzwolenia człowieka i zwrócenia mu jego ziemskich praw i przywilejów, w klatki niedostępnych przesądów i najzgnubniejszych tradycji zamkniętych. Tej walki jest Chesterton nieugiętym i nieulekłym chorazym; rozporządzając arsenałem swych bogatych pisarskich środków, draży powoli powoli lecz nieublaganie nowe drogi i tory w otaczającej go bryle rzeczywistości.

Rozpatrywać działalność Chestertona można jedynie na tle tej rzeczywistości angielskiej ostatnich lat dziesiątków, którą pod wielu względami przyrównaby

zależy mu na zniszczeniu wrogów, lecz na ocaleniu, wspomoczeniu przyjaciół. A tymi są — każdy Anglik, każdy człowiek, który dusi się w dybach bezdusznego, opanowującego świat merkantylizmu (w Anglii nie od dziś epidemia ta szerzy się na wielką skalę) i pragnie jakiegoś duchowego i intelektualnego podniesienia zamiast ułatwiającej rzekomo chodzenie — kuli oschłego materializmu u nóg. Dlatego też — w myśl swych ideologicznych i konstruktywistycznych założeń — Chesterton nie daje się uwikłać w pęta żadnej doktryny, nie daje się podciągnąć pod strzechulec żadnych socjologicznych szablonów — lecz niezmordowanie szuka prawdy, własnymi zdążając drogami i

mierze ocenione i dlatego nie wywarły spodziewanego wrażenia. Obecna wizyta Chestertona w Polsce zadzierzgnie niewątpliwie ściślejsze węzły pomiędzy twórczością tego pisarza a naszym światem literackim, przyczyniając się do lepszego poznania i spopularyzowania wśród czytelników polskich — angielskiego arcy mistrza życiowej mądrości i radosnej pogody duchowej.

Wizyta Chestertona w Polsce nie jest dziełem przypadku, ani też aktem chłodnej kurtuazji. Trzeba to podkreślić, że Chesterton w literaturze angielskiej jest jednym z nielicznych dawnych, wiernych i oddanych Polsce przyjaciół, czemu wyraz śmiały, mocny i dosadny dawał niejednokrotnie na forum publicznym. Tak było podczas wielkiej wojny, gdy Chesterton w swej odważnej książce p. t. „Zbrodnie Anglii”, zajął się m. in. sprawą polską, deklarując się jako nasz gorący przyjaciel i obrońca, tak było w tragicznym okresie inwazji bolszewickiej, gdy — wbrew mętnej ówczesnej oficjalnej polityce angielskiej — Chesterton w szeregu wspaniałych artykułów donośnie podniósł głos, wołając o pomoc dla Polski, przedmurza cywilizacji. Polonofilską akcją publicystyczną Chestertona jest zresztą sprawa dawna i rozwijana konsekwentnie, a znając ogromny wpływ i wyjątkową poczytność naszego znakomitego przyjaciela w jego kraju rodzinnym — ocenimy Chestertona bezinteresownej przyjaźni całą wagę i doniosłość.

Jeden z literatów polskich, pisząc niedawno o Chestertonie, wyraził się m. in., że największym jego paradoksem życiowym była niezachwiana wiara w naród polski i tegoż wszechstronne odrodzenie, wiara żywa i gorąca właśnie wtedy, gdy w kancelariach dyplomatycznych i w wielu innych miejscach nie śniła się jeszcze nawet nikomu Polska zmartwychwstała i niepodległa. Znakomity autor angielski ma dziś możność oglądać własnymi oczyma realizację swego „polskiego paradoksu”. Wierzymy, że na tę realizację patrzyć będzie oczyma przyjaźni i bezstronności; — to też wolno nam wierzyć nie tylko w przetrwanie, ale nawet w spotęgowanie się tych sympatyj i uczuć, jakie Chesterton względem Polski oddawna — contra spem niejako — żywił.

Bolesław Dudziński.

Tajemnica zakwefionej twarzy. Mit i prawda o Turczynce. Róża haremu w świetle rzeczywistości.

W swej czarnej, jednolitej, opadającej falistymi liniami sukni jedwabnej i w gestym welonie na twarzy, z pod którego widoczne były tylko głęboko osadzone, ciemne, namiętne oczy, musiała być Turczynka dla Europejczyka przez lat dziesiątki i setki kusząco niepoznawalnym przedmiotem podnieconej wyobraźni.

Lecz oto pojęta, w dobie powszechnych wstrząsów dziejowych dokonywująca się rewolucja, wyrывая w państwie Kemala Paszy wraz z korzeniami odwieczne tradycje muzułmańskiego świata, zdarła również nieprzeniknioną zasłonę z oblicza i postaci kobiety tureckiej: niedościgną dla ciekawego spojrzenia obcych, owiana poezją zagadkowości cóża Wschodu, róża haremu, cudna zeherezada ukazała się w całej prawdzie swej rzeczywistości. Pryszał mit romantycznej fantazji, grzebiąc jedną jeszcze tęsknotę zawsze głodnego świeżych wrażeń serca męskiego w rozczarowaniu może smętnym, pewnie zabawnym.

Przeciętna Turczynka, niska, krępa, z szeroką twarzą o grubych rysach i dużym nosie, ze zniszczonymi — bez względu na wiek — wskutek łakomego pożerania słodczy, będącego w Turcji nieprzewidywalnym nalożeniem kobiecym, żółtymi zębami, jest istotnie bardzo daleka od ideału, który kryła jej tajemnica; nawet piękne oczy, rzęsy, brwi, jedwabiste czarne włosy i mała nóżka nie mogą go już ocalić. Przytem nad Turczynką, jak nad kobietą wschodu wogóle ciąży straszliwa klątwa przedkiego przekwiania, które rozpoczyna się w 25 roku jej życia, a więc wtedy, kiedy kobieta europejska rozwija dopiero w pełni wszystkie przepychy swego ciała lub trwa w nim rozkosznie. Broni się ona — wbrew fatalizmowi mahometan — przeciwko tej konieczności z zawziętym, bohaterskim nieraz uporem, lecz niestety, na próżno!...

Najdoskonalsza kosmetyka, której kunszt prosta Turczynka opanowała lepiej, niż doświadczone i wyrafinowane gwiazda kabaretu paryskiego, niewiele jej pomaga w tej tragicznej walce ze złem natury; wonne maści migdałowe, kosztowne olejki, oddawna stosowane, nawet preparaty chemiczne, sprowadzane z rozmaitych krajów, na własną rękę i z własnego natchnienia podejmowane próby mieszanin, przeróżne wreszcie zabiegi sprytnej złośliwości kobiecej i sposoby instynktu zachowania urody nie powstrzymują zmarszczek, fałd i skażeń, które z

dnia na dzień wyraźniej znaczą się na licach, nie chcących się starzeć.

Zrozpaczona Turczynka, dla której łaska męża — pana i władcy — zawiera treść życia, gotowa jest zaufać każdemu szarlatanowi, obiecującemu jej odzyskanie utraconych wdzięków — nie wierzy tylko kobiecie europejskiej, która w słońcu, powietrzu, ruchu i sporcie znalazła najskańfeczniejszy środek przeciw przedwczesnemu wędnięciu.

Proces europeizacji w Turcji jednak nie zakończył się jeszcze: wyzwolona z peł ciężkiej zasłony kobieta turecka w

najbliższej przyszłości podaży niezawodnie za swą siostrzycą zachodnią do obszernych sal gimnastycznych i na rozległe boiska po zdrowie, siły i młodość, nieprzemijającą w krótkim odstępie lat, której daremnie tak długo poszukiwała w mrocznych kryjówkach magii kosmetycznej.

Estetyka na ratunek kremu.

Jak wiadomo, estetyka nowożytna narzuca kobiecie jaknajwiększą „płaskolinność” kształtów, którą biedne ofiary modynych pojęć o pięknie osiągają kosztem niezwykle często poświęceń dyetycznych.

Ostatnio w sukurs lekarzom, zwracającym uwagę na niebezpieczeństwo nadmiernej wstrzemięźliwości w jedzeniu — pośpieszyła znana wiedeńska literatka i krytyk sztuki, pani Helena Granitsch — zwracając uwagę swoim rodaczkom, że i w tej dziedzinie niema ogólnych reguł obowiązujących. Mianowicie, płaskolinność leży może w typie Anglosaskonek, ale nie odpowiada ona urodzie wiedeńki, których wdzięk polega właśnie na kragłości kształtów, ściśle związanej z charakterem potraw narodowych, w pierwszej zaś mierze z jedzeniem ulubionego kremu i ciastek.

Śmiało wystąpienie pani Granitsch zdobyło sobie ogólny poklask. Otrzymała ona stopy listów dziękczynnych od żon, mężów, lekarzy i... cukierników.

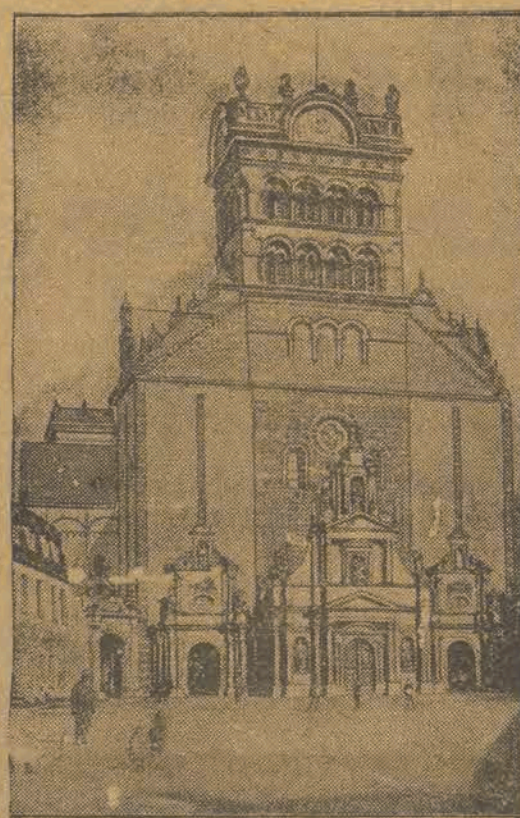
Historia autentyczna, a prawie filmowa.

Młoda — i oczywiście przystojna — „pracownica igły” w San Francisco znalazła pewnego dnia na ulicy w pobliżu banku, leżące na trotarzu dwa banknoty studenckie. Zgłosiła się bezwzględnie do owej instytucji finansowej i odniosła dolary kasjerowi, który jej oświadczył, że pieniądze staną się jej prawowitą własnością, o ile nikt do roku nie upomni się o zgubę.

Gdy panna William w terminie przewidzianym wróciła do banku, oświadczyła, że suma została już odebrana przez pewnego przemysłowca, pragnącego osobście poznać uczciwą znalazczynię.

Wspólnie zjedzone śniadanie miało epilog amerykańsko-filmowy, gdyż zakończyło się małżeństwem milionowego przemysłowca z biedną a uczciwą krawcową.

Starożytna stolica biskupia w Tyrolu.



W roku bieżącym przypada rocznica założenia w Tyrolu stolicy biskupiej. Z tej okazji w katedrze św. Mateusza odbywać się będą wielkie uroczystości religijne, połączone ze złożeniem hołdu relikwii św. Mateusza, które wprowadzone zostały do 800 lat liczącej obecnie katedry w roku 1127. Na zdjęciu widzimy starożytną katedrę św. Mateusza.

W. PREISNER.

W cegielni.

(Z cyklu: „Złe doly Paryża”).

— Niewielki niki, kościsty z szarą twarzą, w której gorzało dwoje dużych, czarnych oczu, z ponad brwiami, śniegiem siwizny przyprószonych brwi... Podarta, brudna koszula, podarta bardziej jeszcze i brudna kamizelka zwiślała ze zgarbionych bark, marszcząc się fałdami na zapadniętych piersiach... Szerokie, poszarpane spodnie, duże wojskowe trzewiki, na głowie niedźwiedziej skóry kaptur — dopiełniały ubioru...

Henryk Viard — stary robotnik małej cegielni zwanej „Briqueterie de la Seine” tuż pod Paryżem — pilnie przychodził do codziennej katorznej niemal pracy. Kiedy rankiem zjawił się na podwórzu cegielni, zastawał go stojącego pod murem kotłowni, palącego grubego, kreconego pa pierosa z taniego tytoniu. Witaj mnie zawsze uprzejmie kiwnięciem głowy, poczem zwracał się do swych towarzyszy i gwarzył. Duże jego oczy latały bezustannie, błyskając gorączkowym blaskiem.

Kiedy rozległo się niemile dla ucha robotnika: „En route” — przerywał rozmowę i ciężkim, chrobotliwym krokiem szedł do pracy. Stawał przy małym wagoniku ze stosem szarych cegieł i wzrokiem wskażywał mi miejsce w wagonie kolejowym, gdzie mieliśmy ładować cegły.

Henryk Viard był sumiennym robotni-

kiem. Pracował szybko i sprawnie — rzadko odpoczywając. Brał po 5 do 6 cegieł i podrzucał w górę: ją chwytalem i układałem je na podłodze wagonu towarowego.

W pierwszych dniach mojej kariery robotniczej (urzędowy mój tytuł brzmiał: „manoeuvre” — niewykwalifikowany robotnik) — mdałem prawie z wyczerpania już po kilku chwytach i rzutach: cegły wy padały mi z rąk; pot zmieszany z kurzem — strugami błota zalewał brwi i wciskał się do oczu; palce ociekały krwią; nieprzy wykły do szorstkich cegieł. Złakawość pieczętowała kłódkę palców...

Henryk Viard nie gniewał się nigdy, kiedy cegły rozbiły się w kawałki z mojej przyczyny; praca na chwile ustawała, a Henryk Viard patrzył na mnie spokojnie, życzliwie i w milczeniu. Oczy jego nabierały wówczas tyle wyrazu, iż zdawało mi się, że to spogląda na mnie oczy mojej matki. Byłem mu wdzięczny i nieraz miałem ochotę uścisnąć go serdecznie. Idylliczne takie sceny przerywał niekiedy głośny, wstrząsający głos: „Allez, allez!” — i ukazywała się twarz nadzorcę. Pracowaliśmy dalej. Viard rzucał mi po tem tylko po trzy cegły. W czasie dozwolonego odpoczynku, kiedy widział, że grzęzę tylko suchy chleb — łamał kawał swej porcji, smarował grubo masłem i podawał mi do zjedzenia. Kiedy wzbraniałem się, przyjął, nalegał tak gorąco, natarczywie a prosto dusznie że nie opierałem się aby mu nie robić przykrości. Nieraz zapytywał mnie, czy mam panierosa i równocześnie podawał mi swój woreczek z tytoniem. Czy nił to wszystko bezinteresownie bez cie-

nia chęci wywołania wdzięczności dla siebie. Czynił to, bo tkwiło to w jego nawskroś ludzkim instynkcie.

Niejednokrotnie w chwilach odpoczynku spoglądałem na Henryka Viard i myślałem: „Oto mam przed sobą człowieka z najniższych podkładów społecznych. Oto jeden z tych tysięcy branych w obronę przez socjalizm — jeden z najsilniejszych argumentów, taranów stosowanych przez zaciętych komunistów w walce o zburzenie warowni kapitalistycznej. Oto ten, przez którego świadomość przemknęło niejedno hasło wywrotowe; oto może jeden z tych, któremu niejednokrotnie mordercza broń w rękę wkładano wraz z szeptem: „Zabij — bo tak trzeba dla twojego dobra i dobra tych braci i twoich dzieci”. I pytałem siebie samego: „Czy pod tą zapadłą pierśią czarna od brudu i strupów bije jakieś serce?” I oto znajdowałem odpowiedź w oczach Henryka Viard, w drobnych — na jakże stać go było, przysługach. Znajdowałem odpowiedź twierdzącą, co świadczyło o istnieniu głęboko-ludzkiego, nie-uświadamionego nawet poczucia miłosierdzia, — nie-uświadamionego?

— Błogosławieni ubodzy duchem! —

Co pewien czas przychodził większy transport hydraulicznego, sproszkowanego wapna. Kilka dni z rzędu trzeba było dźwigać ciężkie 40 — 50-cio kilogramowe worki i układać je w magazynie na 2 piętra wysoko. Twarze i ubrania robotników pokrywały się żółtym potem wciskającym się do oczu, nosa i ust paląc niemiłosiernie. Tarcie grubych worów o spoczone wysiłkiem ciało — powodowało obrzeki na palcach — potem i rany. Wapno żarło. Hen-

ryk Viard i dwaj inni robotnicy Debongras i Moron pokazywali mi plecy okryte strupami gnójnymi się ran. Nadzorca łapał i krzyczał bezustannie. Bał go się robotnicy, a bojąc się utracić robotę w cegielni — płaszczyli się nawet przed nim. To też więcej aniżeli wapnem przeżarte ręce i barki, więcej niż tak częste niesłuszne łapanie ryżego nadzorcę — bolało mnie poniżenie, które czytałem w twarzach robotników. Gieli się i płaszczyli, a chociaż mu się przypodobać — spełniał na wyściółkę jego życzenia. Bolało mnie podeptanie ludzkiej godności przez nich samych. Walka o kawałek chleba, o podtrzymanie nędznej egzystencji gniebiła w nich wszelką świadomość godności ludzkiej. Skąd jednak miał zaczerpnąć hasła wewnętrzne? Pracując od świtu do nocy z półtoragodzinną przerwą obiadową — prowadził życie niemal zwierzęce, które streszczało się, poza pracą katorzną, w jedzeniu, picu, spaniu i spełnianiu funkcji płciowych. Pracowali w niedzielę i w święta — aby więcej zarobić.

Wiele i ja zrozumiałem wówczas...

W takim to środowisku żył mój Henryk Viard.

Pewnego dnia — po odpoczynku południowym zbliżył się do mnie mój stary towarzysz i rzekł:

— A więc ty jesteś studentem?
— Tak! — odpowiedziałem.
— Czego? Medycyny?
— Nie, literatury.
— Masz go! — jeszcze lepiej! — zawołał Henryk Viard. Więcej o nic nie py-

W krainie mody

Kiedy piękna pani uprawia sporty...

Paryż, 11 maja 1927 r.

Jeżeli, piękna pani, jesteś modna, a w to nie wątpię — to oczywiście uprawiasz sporty, i twą zgrabną figurkę zawdzięczasz nie masażom, postom i pigułkom, ale przede wszystkim zdrowemu ruchowi na świeżym powietrzu. Nareszcie ludzkość zrozumiała, że od wczesnej młodości trzeba krzepić swe ciało i wyładować energię przede wszystkim sportem, i że, wzorem dawnych Spartan, nie tylko chłopcom, ale i dziewczętom należy umożliwić rozwój fizyczny.

Dzisiaj, gdy kobieta często pracuje na równi z mężczyzną, gdy zdobywa się na wysiłek umysłowy — nie wolno jej być fizycznie słabą, i powinna dbać o swe zdrowie. Nie trzeba bynajmniej rywalizować z Zuzanną Lenglen, Ederle czy rodaczką naszą Konopacką, nie trzeba zdobywać laurów w jakiejś dziedzinie sportu — wystarczy choćby dyletancko jakieś ćwiczenie ruchowe uprawiać, i ośmielić się nawet twierdzić, że dla przeciętnej, nie żadnej sławy, śmiertelniczki odpowiedniejsze jest uprawianie jaknajwiększej ilości sportów, bez specjalizowania się w jednej gałęzi.

Jeśli, piękna pani, umiesz trochę pływać i wiosłować, grasz w tenisa, jeździsz konno, na łyżwach, nartach i saneczkach, odbywasz marsze turystyczne po górach i równinach — to pewna jestem, że kwitniesz zdrowiem, mając możność, gdziekolwiek byś była, zajmować się ulubionym sportem. Morze, góry, rzeka, modne kąpielisko — wszędzie znajdziesz czy to łódkę, czy ujeżdżalnię, czy korty tenisowe. W zimie będziesz mogła sunąć po śniegu, a cały rok — chodzić. Zauważam, że chodzenie zostało przez paryżanki, za przykładem Angielek i Amerykanek, podniesione do godności sportu i ochrzczone mianem „trotting” — albowiem codzienny spacer jest wszystkim dostępnym, a wedle opinii lekarzy, ogromnie korzystny dla zdrowia.

Zajęliśmy się pożytecznymi stronami sportu — a zapomnieliśmy o miłych i „wiecznie kobiecych”, a mianowicie o stro-

jach, niezbędnych akcesoriach każdego sportu. Boć przecie paryżanka, ten pierwowzór szyku i wykwintu, nie ubierze się w godzinach, przeznaczonych na „trotting” tak, jak podczas załatwiania sprawunków, choćby obie wędrowki trwały

jednakowo długo i nawet — bo i to się zdarza — odbywały się na tych samych ulicach.

O strojach do tenisa, golfu, jazdy konnej, żeglowania nie wspominam nawet — tutaj przecie i pleć brzydka, tak (w sło-



Na krepdeszynowej popielatej spódnicy jumper w pasy biało-szaro-czerwone, białe guziczki z masy perłowej. Do kremowej z surowego jedwabiu układanej spódnicy i bluzeczki kamizela z frez skórki, wyszywanej na karczku i kieszeniach barwną wełną. Krepdeszynowa „deux pièces” o jumprze łączonym z dwóch tonów vertamande. Wszystkie trzy modele Jenny.

Począwszy od zamszy i lamy, poprzez trykot wełniany i jedwabny aż do crêpes, mousselines, koronek — wszystko jest odpowiednie i nadaje się. Jedyny warunek, aby jumper był ongią barw — pasy, kraty, trójkąty, desenie, dégradé, ombrée — rozszywania inną barwą, wyłogi, szlaki, garnitury, krawaty, paseczki, kamizelki — wszystkie możliwości wykorzystujemy, aby ożywić jumper. Rękawek jest długi, wycięcie niewielkie. Jumper sięga poniżej bioder, ale w błodrach, powyżej, a nieraz nawet w samym pasie, ściągnięty jest paseczkiem skórzanym. Co do formy jumpra, niema ustalonych przepisów — jedne panie lubią bluzę luźną, nieco nad paskiem wyrzucaną — inne wolą je mieć obcisłe, nwydatniające dokładnie figurkę.

Nie będę doradzała pierwszego lub drugiego typu, ale zaznaczę, że z rypsu, trykotu wełnianego i wogóle grubszych materiałów ładnie wyglądają sweatry obcisłe — natomiast z wszystkich cienkich crêpes i mousselines lepiej robić bluzę lekko, powiewną, swobodną.

Chciałabys, piękna pani, usłyszeć ode mnie, jakie kolory są modne? To prawie niemożliwe. Bleu, frez, vert amande, popielate, beige, kremowe, złote, brązowe, a to wszystko dopiero drukowane, malowane, haftowane, wytłaczane w barwne wzory. Niema „koloru sezonu” — są nim wszystkie. Miał być bleu — ale już na wiosnę tak spowszedniał, że eleganci powrócili do frez, złotego i vert amande.

Przybrania „deux pièces” sportowych polegają właściwie na przybraniu jumpra. Tylko garnitury guzików dajemy także na spódnicykach. Jumpry ożywiamy rozszyciem, szlakami barwnymi, wypustkami — o czym już zresztą powyżej mówiłam. Bardzo lubianym przybraniem jest skórka węzowa.

Czasami jumper jest bez rękawów i bardzo wycięty, lub nawet z przodu rozcięty, a wtedy pod nim nosimy cienutką koszulową bluzeczkę z crêpe Georgette. Takie jumpry — komizele najczęściej bywają ze skóry, kashy lub trykotu wełnianego, przetykanego jedwabiem lub metalowymi nitkami.

Varsovienne.

tał. Stosunek jego do mnie nie uległ zmianie po tej rozmowie. Henryk Viard pozostał sobą.

Miał ty tygodnie. Pewnego ranka nie ujrzałem Henryka Viard pod murem kotłowni. Dowiedziałem się, że został w domu bo coś tam niedomagał. Po paru dniach wrócił do cegielni. Zobaczyłem go siedzącego na uboczu. Zbliżyłem się do niego z uśmiechem, który zniknął natychmiast, kiedy spojrzał na twarz starego robotnika. Policzki głębiej zapadły, oczy plonęły mocniej; kaszlał i rzeził, z trudnością chwytając powietrze. Cierpiał. Wziąłem go za rękę i spytałem: „Co ci jest — mój stary” — „Młcząc wskazał palcem na pierś — „En route” — rozległo się ostrym zgrzytem. Henryk Viard wstał wolno i poszedł razem z nami popychać wagony z ceglami. Dyszał ciężko i meczył się tak okropnie, że uczulem nieprzepartą chęć ulżenia mu. Szepnąłem: „Oprzyj ręce na wagonie i udawaj, że pchasz”. Nie bój się będę pchał za ciebie”. Popatrzył na mnie smutno z wdzięcznością. Z radością zauważyłem, że usłuchał. Wrześniowy poranek wiał chłodem. Henryk Viard trząsał się jak we febrze. Za każdym razem, gdy wracaliśmy z próżnymi wagonikami, Viard wchodził do olbrzymiego pieca żelaznego, skąd wynosiłszy wysuszone cegły i grzał się. Gałopujące suchoty dobiły biednego robotnika francuskiego. Wreszcie zlitowano się nad nim i dano mu „łżejszą” robotę. Pomagał przy czyszczeniu maszyn. Walcząc z osłabieniem podawał monterowi wypolerowane sztaby żelazne. Żona jego — miła chuda kobiecina przynosiła mu gorącej kawy. Wziąłem przez płot bakie-

z napojem i zaniosłem Henrykowi. Wyszepiał chrapliwie „Merci”. Nie skarżył się zupełnie — słowa nie rzekł o swem cierpieniu... Wkońcu powiedział:

„Obyś tylko ty, mój maly i dobry, uniknął takiego losu”. Były to najserdeczniejsze słowa jakie do mnie kiedykolwiek zwrócił.

Na drugi dzień nie przyszedł Henryk Viard. I nie ujrzałem go już więcej.

Wieczorem wracałem do domu przez Porte Clignancourt mijając brudne budy zamieszkałe przez nędze. Tutaj gdzieś miał swój kąt Henryk Viard — dopytywałem się, ale bezskutecznie... Łzawe myśli paliły mi mózg. — — —

„Zegnaj, Henryku Viard”. „Nie zaznałem nic prócz katongi i nędzy. Żebys choć miał w ostatnich chwilach twego życia po ciebie płynącą z świadomością, że w spólnie wieranem twem ciebie dusza twoja była szlachetna”.

A ty może nawet nie wiedziałeś Henryku Viard, że głęboko w tobie tkwiła chęć ulżenia drugim w cierpieniu jest jednym z najpiękniejszych tonów duszy ludzkiej — prowadzącym człowieka do najwyższego etapu wędrowki — etapu, gdzie widnieje krzyk i skała prometejska — krzyk co zdumiewa i miłosierdziem napęła serca mściwego Jehowy — i skała prometejska — co lekkiem napawa rozkoszą zenisty pojącego się Jowisza”. — — —

Za „Łukiem Triumfalnym” skryło się słońce. — — —

wiet) z ubierania się szydzącą, nie odstępując od utartych prawideł. O tych specjalnych strojach pomówimy dość obszernie — narazie pragnę omówić te sukienki i kostjumy, które nazywamy sportowymi, choć do żadnego sportu specjalnie nie są przeznaczone. Używamy je do trottingu, do podróży, pod płaszczy samochodowy, na wycieczki — słowem, wszędzie, gdzie ustawy mody nie przewidyują innego przyodziewku.

Kolekcje paryskich mistrzów igły — niesłychanie urozmaicone w pomysłach, wykazują przecie pewne cechy zasadnicze. Przede wszystkim dotyczą one sukienek, prawie bez wyjątku „deux pièces”. Spódnicy są z materiałów jednostajnych — rypsu jedwabnego, crêpe de Chine, gęsiej skórki, kashy, tafty lub surowego jedwabiu, w kolorach przeważnie jasnych, pastelowych, lub bleu i rdzawo-brązowym. Albo robimy je zupełnie proste, albo plisowane, i wreszcie — fantazyjne. A więc przód i tył prosty — boki plisowane, lub głębokie kryte kontrafaldy na bokach, spotyka się też pomysły słowe kieszonki z dwóch stron na przodzie, od których idą fałdeczki. Wiele pań przynosi nad wszystkie inne spódnicykę układaną w fałdy, prostszą, ale może ładniejszą od wszystkich wymienionych, jeśli chodzi o sportowy wygląd.

Jumpry, które nosimy do tych spódnicy, to istne cuda. Trudno mi wprost określić, z jakich robimy je materyj i w jakich kolorach — bo niema chyba żadnego lekkiego, miękkiego materiału, którego byśmy nie użyli do tego celu, a cała tęcza barw służy nam swem bogactwem.



Na różowej spódnicy w układane fałdy z kashy jumper w szaro-różową kratkę. (Model Philippe et Gaston).

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO - KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY

- - Józefa i Emmy hr. Załuskich - -

Zdroje: „Karola”, „Amelji”, „Emmy”, Józefa” i Adolfa”.

Kąpiele słono-jodo-bromowe, żelaziste, kwasowęglowe (sztuczne), kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizycznej Dr. Józefa Aleksiewicza (Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, Aparat Roentgena, Lampy kwarcowe, Aparat Finzena, Laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

W IWONICZU LECZĄ SIĘ: Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego: exudaty organów rodnych u kobiet, w chorobach gruczołów limfatycznych i gruczołach o wewnętrznym wydzielaniu, skrofalicznych oczu i skór, w wypadkach trzeciorzędnej kiły i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materji. Scleroza (zwapnienie).

Stacja klimatyczna dla uzdrowieńców i katarów płucnych.

Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane z oświetleniem elektrycznym.

Ceny mieszkań, kąpiele i urządzeń leczniczych bardzo przystępne.

Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20 czerwca droższe o 33 proc. od pierwszego sezonu. W sezonie trzecim od 21 sierpnia do 15 października ceny pierwszego sezonu.

Sezon letni od 1 maja do 15 października.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu, dyrektor Władysław Gieysztor, Iwonicz Małopolska.

Zakładowa restauracja pod opieką lekarza zakładowego.

Cukiernia i mleczarnia.

Klub towarzyski w „Domu Zdrojowym”.

Sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court, dwie orkiestry, z których jedna wojskowa, druga dancin-gowa Jana Różewicza z Warszawy, stale grająca w restauracji zakładowej, bale, reuniony i dancingi.

Lekarz zakładowy, dziesięciu lekarzy wolno praktykujących.

Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy na miejscu.

Stałe samochodowe połączenie ze stacją kolejową Iwonicz.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera

usuwają z organizmu zbyteczne nieżytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedają w aptekach i składach aptecznych

Kasa Chorych m. Łodzi.

Zgodnie z okólnikiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 22 marca r. b. Nr. 325 (L. dz. 1847/27) w przedmiocie jednolitego stosowania przez Zarządy Kas Chorych przepisów art. 16 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. 44, poz. 272) przy nakładaniu kar na pracodawców, którzy nie zgłaszają osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby w terminie, przewidzianym art. 15 część 1, t. j. w ciągu najdalej 3-ch dni od dnia przyjęcia do pracy,

KASA CHORYCH m. ŁODZI

zawiadamia niniejszem, iż na podstawie uchwały jej Zarządu z dnia 12-go kwietnia r. b., przy stosowaniu sankcyj kar-nych dla PP. Pracodawców, winnych przekroczenia wspomnianego terminu zgłaszania, od dnia 1-go maja r. b. ustala i wprowadza w życie poniższe normy kar:

1. **Jednokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) swych pracowników z opóźnieniem, t. zn. po terminie prekluzyjnym, przewidzianym w art. 15 ustawy, o ile nie zachodzi przytem wypadek fikcyjnego wykazania dat przystąpienia do pracy osób podległych ubezpieczeniu. Pracodawców, którzy sami zgłaszają (dobrowolnie) pracowników z opóźnieniem należycie uzasadnionem, zwalnia się od winy i kary na skutek podania, poparte-go odnośnymi dowodami.
2. **Dwukrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, których zaniedbanie zgłoszenia pracowników w swoim czasie zostało stwierdzone na podstawie protokołu Kasy Chorych.
3. **Trzykrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy przez stwierdzone-złą wolę nie zgłosili sami pracowników, o zatrudnieniu zaś, powodującym obowiązek ubezpieczenia, Kasa Chorych dowiedziała się na skutek skargi, złożonej przez poszkodowanego.
4. **Czterokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców, którzy zgłoszenie zaopatrzyli fikcyjną datą przystąpienia do pracy podlegającego ubezpieczeniu, a to w celu uniknięcia obowiązku uiszczenia zaległych składek.
5. **Pięciokrotną kwotę zaległych składek** nakłada się jako karę na pracodawców w wypadku poprzedniej karalności 2, 3 lub 4-o krotną karą.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

(-) Dr. E. Samborski (-) F. Kalużyński
p. o. Dyrektor Przewodniczący Zarządu.
Łódź, dn. 21 kwietnia 1927 r.

Zakład Leczniczy, (fizykalnej metody)

A. Sztajnberga

ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedykta) telef. 491.
Leczenie diatermią, promieniami Roentgena lampą kwarcową, mechanoterapią, elektryzacją, masażem etc. etc. (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i nerwów, artretyzmu, choroby skóry, włosów, etc. etc.)

Zarząd Gimnazjum Żeńskiego

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, Sienkiewicza 61

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne w I-ym terminie odbywać się będą dn. 19, 20 i 21 maja b. r.

— Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórce) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia. Naświetla-nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLINSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁEŃSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:

Towary jedwabne,

Wełniane,

Bawełniane

oraz Galanterijne

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

NA WYPŁATĘ!!!

Ważne dla Pań! Gotowe eleganckie płaszcze rypsowe, bostonowe, gabardinowe, gumowe i jedwabne. Towary wełniane na suknie, płaszcze i kostiumy. Podszewki. Wielki wybór swetrów wełnianych i jedwabnych. Płaszcze swetrowe Bawełniane kolorowe towary na suknie i szlafroki. Crep-de-chine, tafta, messalina, aksamit. Białe towary. Gotowa bielizna, pończochy, torebki, rękawiczki, parasole. Perły. Szale. chustki jedwabne i wełniane. *Wszystko w najlepszej jakości! Tani! najwygodniejszo warunki!*

u LEONA RUBASZKINA

Kilińskiego No. 44, tel. 36-48.

Przy składzie do usług kawiec damski i męski.



W TRUSKAWCU

pensjonaty „Grażyna” i „Świtezianka” własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie, zupełnie odnowione i urządzone z pełnym komfortem, kuchnia doborowa we własnym zarządzie, ceny przystępne, otwarte od 1 maja do 31 października. Zgłoszenia wprost do Zarządu pensjonatu „Grażyna” w Truskawcu.

Diugoletnia współpracow. firmy

„LUCYNA”

w Warszawie poleca wykwinną pracę sukien i okryć damskich po cenach przystępnych. I. Mikulska, Zachodnia 22.

Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. — Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio. Pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Nawrot L. 38-A, m. 3.

Dr. STUPEL

Szkolna 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 58. przyjmuje od 9-11 5-7 po południu.

Dr. med.

I. Bette

choroby wewnętrzne i dzieci. Piotrkowska 6, telef. 44-95. przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Dr.

H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-61 6-go Sierpnia 1



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Mat” (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień? Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.

Tamże: Nowości! Oliwek „Agawa” usuwa po 3 dniach piegę. Płyn „Radio-Mat” przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się, a przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral” cud. wybielający cerę, usuwa smarszczki, fałdy, gęsie łapki, nawet u osób starszych.

Co dzień niesie?

Maj
16
Poniedziałek

DZIS: Jana Nepomucena
JUTRO: Paschalis W.

Wschód słońca 3.43.
Zachód słońca 19.21.
Wschód księżyca 19.52.
Zachód księżyca 4.49.
Długość dnia 16.37.
Przybyło dnia 7.27.

NOWENNA DO ŚW. TERESY.

Ku czci kanonizowanej w r. 1925 św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która swą ujmującą świętością zdobyła miano św. Tereski i cieszy się wielkim nabożeństwem u wiernych w kaplicy Matki Boskiej Zwyczeskiej (ul. św. Anny przy parku Poniatowskiego) dnia 17 maja we wtorek o godzinie 9 rano rozpocznie się nowenna która odprawiana będzie przez 9 dni, a więc do 25 maja podczas Mszy św. odprawianej o godzinie 9 rano przed ołtarzem św. Teresy.

Nowa linia kolejowa.

W dniu onegdajszym nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Chybie — Skoczów, łączącej szlaki kolejowe Dzie — Zembrzydowice — Bielsko — Cieszyń. Linia ta, długości 14 kilometrów, skraca odległość Rybnika od Cieszyna o 12 kilometrów.

Na stacji Chybie dokonał poświęcenia nowej linii generalny wikariusz diecezji śląskiej ks. prałat dr. Brombosz, poczem przemawiał p. wojewoda Grażyński, który podkreślił znaczenie tej linii, będącej fragmentem wielkiego programu rozbudowy sieci kolejowej w Polsce i stanowiącej ważny czynnik specjalnie dla eksportu węgla do Czechosłowacji, Węgier i Włoch, jakoteż dla tranzytu rudy do Witkowiec i Trzyńca w Czechosłowacji.

Przegląd poborowych w Łodzi.

Dziś przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 zgłaszają się mężczyźni rocznika 1905 odroczeni z art. 35 b. ustawy (czasowo niezdolni), posiadający poświadczenia od nr. 4501 — 5500. Jutro winni stawić się przed tą komisją mężczyźni tegoż rocznika z poświadczeniami od nr. 5501 do 6274.

Przed komisją poborową nr. 2 (Zakątek 82) winni przybyć dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu policji, o nazwiskach na listy N. O. P. R. jutro zaś poborowi o nazwiskach na listę S.

Z terenu starostwa łódzkiego obowiązuje dziś przybyć na komisję poborową przy PKU Łódź-Miasto, Piotrkowska 187, mieszkańcy Chojen. (b)

Stulecie Marcelina Berthelota.

Godne uczczenie wielkiego człowieka.

Podniosła uroczystość, odbyta w dniu 5 b. m. w paryskiej Sorbonie, godnie zaślugaowała szereg obchodów, związanych z przypadającym w roku bieżącym stuleciem urodzin słynnego na świat cały chemika francuskiego, Marcelina Berthelota. Była ona zarazem oddaniem hołdu pamięci wielkiego uczonego i punktem wyjścia dzieła trwałego doniosłego, mającego owocną przed sobą przyszłość: założenie instytutu chemicznego pod nazwą „Maison de Chemie”. W mowie swojej inauguracyjnej zaznaczył Poincaré, że trudno byłoby dodać coś jeszcze do słów hołdu, jakie złożono osobiście i dziełu Berthelota podczas jubileuszu jego w 1901 r.; obecnie ludzie, żywiący kult dla myślenia naukowego, postanowili nie poprzestać na wygłoszeniu mów podniosłych, a nawet na wystawieniu najpiękniejszego bodaj pomnika samemu Berthelotowi, ale za początkować w jego imieniu dzieło płodniejsze od słów i kamienia. Czerpiąc natchnienie z głębokiej myśli tego, którego pamięć czcimy ma w roku bieżącym świat cały, powzięli projekt stworzenia instytutu, w której złączą się w jednym wspólnym wysiłku duchowym wszystkie uniwersytety, wszystkie rządy, wszyscy na-

czni, wszyscy mający przed sobą cele związane ściśle, chociażby pośrednio nawet z nauką. W dniu 5 maja, jako pierwszym z szeregu uroczystości ku czci Berthelota, otwarta została subskrypcja, na którą pospływały od razu tak hojne zapisy, że zapewniona już jest możność wystawienia w bliskiej przyszłości na wyżynie Sainte-Genevieve owego „Domu Chemii”, w którym prowadzone będzie nadal dzieło Berthelota, któremu, jako pierwszemu w tej dziedzinie teoretyki dał on potężne, niewzruszone podstawy. Dziełem tem jest synteza ciał organicznych, mieszcząc w sobie naukę o związkach chemicznych, ale ze względu na związany z nim nierozdzielnie przebieg w dziedzinie nawozów rolniczych, a nade wszystko karbulatorów, a tem samem dzisiejszych motorów, samochodów samolotów i t. p. Wszystkie rozproszone obecnie wysiłki na tem polu ześrodkuje w przyszłości „Dom Chemii”, który otwarty będzie dla uczonych całego świata i wzniesiony pod hasłem twórczej myśli Marcelina Berthelota. Czy może być godniejsze uczczenie wielkiego człowieka?

Dzieło Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Wywiad u dyrektora Chemicznego Instytutu Badawczego p. dr. Martynowicza).

W nowopowstającej małowinnej dzielnicy Żoliborza wyrósł okazały gmach — przeznaczony na pomieszczenie Chemicznego Instytutu Badawczego. Już z daleka widać go na tle małych domków mieszkalnych, czerwieniących się świeżością dachów. Gmach imponujący, nie tylko precyzją wykonania, lecz i celowością urządzenia, odpowiadającą wszystkim wymaganiom naukowej organizacji. Badacz zajął tam wymarzone warunki dla pracy twórczej: ciszę, dzięki oddaleniu od miasta, przepyszne laboratoria, bogatą aparaturę techniczną, masę światła i powietrza, dobrą kuchnię na miejscu, a w niedługim czasie i mieszkanie w domu opodal, który na jesień ma być wykończony.

Dowiadujemy się, że wskazówki do zorganizowania planów Instytutu dał pan Prezydent Mościcki, kierownictwo zaś budowy spoczywało w rękach obecnego dyrektora Instytutu, p. dr. L. Martynowicza.

Instytut posiada 2 piętra, suteryny, wielką halę z aparaturą techniczną i półtechniczną oraz warsztaty. Na drugim piętrze mieści się administracja Instytutu, na pierwszym zaś i w suternach wielkie laboratoria w ilości 16. Tutaj każde zadanie podjęte przez Instytut rozwiązuje się najpierw w skali laboratoryjnej, poczem już może być opracowane w skali półtechnicznej, czy też technicznej.

Urządzenia wewnętrzne gmachu dobiegają końca; za miesiąc Instytut będzie gotów do całkowitego uruchomienia.

— A jakie wydziały zostały uruchomione dotychczas? — zapytujemy oprowadzającego nas łaskawie dyrektora Instytutu.

— Dotąd uruchomiono wydział wielkiego przemysłu nieorganicznego i wydział węglowy. Z tematów, opracowywanych w pierwszym z tych wydziałów, najdalej posunięty jest problem otrzymania metalicznego glinu z krajowych glinek. Nad rozwiązaniem powyższego zagadnienia Instytut pracuje od dwóch lat. W obecnej chwili ukończono już wszystkie stadja laboratoryjne i rozpoczęto stadjum opracowania technicznego. Dotychczasowe wyniki prac pozwalają przypuszczać, że ten, tak ważny zarówno dla przemysłu polskiego jak i dla obrony państwa surowiec, będzie można otrzymywać w kraju. Uniezależnienie dowozu glinu od zagranicy (Niemcy i Francja) — będzie wielkim krokiem naprzód w rozbudowie przemysłu chemicznego.

— A czem zajmuje się wydział węglowy?

— W wydziale węglowym prowadzone są prace nad półkokowaniem węgla oraz brykietowaniem miazgi węglowej. Oba te tematy mają bardzo duże znaczenie dla polskiego zagłębia węglowego. W chwili obecnej prowadzi się je w skali półtechnicznej.

— Czy Instytut poza tem prowadzi jeszcze jakieś prace?

— Ponadto uruchomiono pododdział naftowy, w którym zapoczątkowano pracę nad kilkoma tematami, aktualnymi dla rozwoju przemysłu naftowego. Inne wydziały będą powstawały stopniowo. Mam nadzieję, że jeszcze w końcu r. b. zostaną uruchomione wydziały przemysłu rolnego i syntetyczno-organiczny. Muszę dodać, że poza wyżej wspomnianymi wydziałami fachowcami, czynny jest również wydział administracyjny, który obejmuje jednocześnie wydawnictwo miesięcznika „Przemysł chemiczny” i zatrudnia 5 osób.

— A ile zatrudniają wydział techniczny i warsztaty?

W rocznicę 10-lecia powszechnego szkolnictwa polskiego.

Prace przygotowawcze Związku Nauczycieli w Łodzi.

Chcąc uczcić przypadającą w dniu 1 października r. b. rocznicę 10-lecia szkolnictwa polskiego Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych urządza wystawę prac uczniów szkół powszechnych m. Łodzi i powiatu łódzkiego. Celem wystawy będzie zapoznanie nie tylko rodziców dzieci uczęszczających do szkół powszechnych ale całego społeczeństwa z dorobkiem szkoły powszechnej i wykazanie, że szkoła powszechna stoi na poziomie odpowiednim.

— W wydziale technicznym pracuje dotąd 8 osób — obliczani, zaś, że uruchomienie całego Instytutu będzie wymagało 50 sił fachowych. W warsztatach zatrudniamy obecnie 5 ludzi. Ponadto personel Instytutu uzupełnia jeszcze kilkanaście osób ze służby.

— Czy pan Prezydent Rzeczypospolitej, który, jak wiadomo, interesuje się pracami Instytutu, często go odwiedza?

— P. Prezydent Mościcki przyjeżdża stale do Instytutu i kontroluje postęp jego prac.

— Kiedy nastąpi oficjalne otwarcie Instytutu?

— Być może, że jeszcze w czerwcu, a może dopiero na jesień.

Teror na drogach publicznych.

Napad bandycki na szosie ozorkowskiej.

Znany w Ozorkowie kupiec Andrzej Bogusławski, po sprzedaniu transportu trzody na targu w Kutnie, wracał onegdaj autem do Ozorkowa, skąd udał się w dalszą drogę samochodem do Łodzi. Kiedy znalazł się na szosie, prowadzącej do Łodzi niedaleko wsi Łuźmierza, spostrzegł na szosie pewnego osobnika, który ruchem ręki domagał się zatrzymania samochodu.

Skoło kupiec wysiadł z auta i zapytał obcego, czego sobie życzy ten zapropował mu kupno trzody, przyczem zaznaczył, że towar obejrzeć można niedaleko wsi Łuźmierza, pow. Łódzkiego.

Początkowo Bogusławski się opierał, stosunkowo jednak niska cena, jaką nieznanemu osobnik zażądał za trzodę, zniechęciła kupca do udania się na wskazane miejsce.

Gdy obaj przybyli do wsi Łuźmierza, nieznany osobnik prosił kupca, by przedstawił mu patent handlowy. Nieznajomy po otrzymaniu go, polecił Bogusławskiemu zjechać w pobliżu ruiny jakiegoś domku do czasu gdy wróci, miał się bowiem udać do sądu celem sprawdzenia, czy dokument wręczony mu przez kupca jest rzeczywiście patentem, gdyż sam czytać nie umiał.

Po 2 godzinach nieznany kupcowi osobnik wrócił w towarzystwie innego, który oświadczył Bogusławskiemu, że patent jest fałszywy, wobec czego towaru mu nie sprzeda. Bogusławski schował patent do kieszeni, w której przechowywał wiekszą sumę pieniędzy, otrzymaną za sprzedany towar w Kutnie, poczem pożegnawszy obu nieznajomych, udał się w dalszą drogę. Gdy tylko się oddalił o jakieś 50 metrów, nagle czując ręce chwycił go za kołnierza i ręce i powalił na ziemię, przykneblowawszy mu poprzecznie usta. Okazało się, iż byli to owi osobnicy, którzy proponowali mu kupno trzody. Jeden z opryszków trzymając mocno kupca groził mu rewolwerem, gdyby zechciał krzyczeć, podczas gdy drugi skrupulatnie zrewidował wszystkie kieszenie i zabrał całą gotówkę w ilość blisko 3000 zł. Po dokonaniu rabunku osobnicy owi wskutek panującego mroku wieczornego zdołali z obfitym łupem zbiec.

Poszkodowany i pobity Bogusławski zameldował o rabunku posterunek policji we wsi Łuźmierza, następnie zaś w Ozorkowie. Policja wszczęła poszukiwania celem ujęcia bandytów. (r)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Epsztajn, Piotrkowska 225, M. Baroszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Ceglana 12, S-owie Gorfeina, Wschodnia 54 i J. Koprowski, Nowomiejska 15. (b)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 16 maja. — Warszawa, 1111 m. — 12 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, 15 Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny, 17.30 Odczyt p. t. „Cele i zadania wychowawcze szkoły średniej” (dział „Pedagogika”), wygłosił dyr. Jan Juraszowski, 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schuassera, Pierwsza i Sinkowa 18.40 Rozmaitości, 19. Pierwsza lekcja kursu elementarnego języka francuskiego lek. p. prof. Lucjan Roquigny, 19.30 Odczyt p. t. „Władze wykonawcze i sadowe w Rzeczypospolitej Polskiej” (dział „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien?”) wygł. prof. Janowski, 19.55 Komunikat rolniczy Przerwa ew. komunikaty, 20. Koncert wieczerzy, kameralny, poświęcony muzyce hiszpańskiej. Wykonawcy: Stef. Millerowa (śpiew), prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.), dyr. Józef Ozimiński (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 22 Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

WSZYSCY PRAGNĄ

bez różnicy płci i wieku, zajęcia i stanu ochronić swe zdrowie i nerwy, nosić obuwie trwałe i oszczędne, mieć obód przyjemny, elastyczny i elegancki.

Wszyscy więc winni nosić

obcasy i żelówki gumowe

„Berson”.



Kurier Sportowy.

L. K. S. — WISŁA 0:0.

LKS z 2 rezerwowymi miast Sledzia i Millera, miał w I połowie znaczną przewagę, nie mógł jednak jej wyzyskać. Dobrze grali obaj bramkarze. Sedziował p. Przeworski. Publiczność 2000 osób.

WYNIKI MIEJSCOWE.

LKS II — GMS 1:1 (0:1).
LKS III — GMS II 7:0 (3:0).
P. T. C. — Hakoah 5:4 (4:1).
Sokół (Zd. Wola) — Hasmona 2:0.
Sokół (Pabianice) — Jedność 3:1 (2:1).
Policjny K. S. — Makabi 3:0.
Turyści II — Sokół (Zgierz) 5:2.
Orkan — Rudzkie 3:0.
L. T. S. G. — Siła 9:0.

WYNIKI ZAMIEJSCOWE.

Lwów: Czarni — IFC 0:1 (0:0).
Pogoń — Warszawianka 2:1 (1:0).
Warszawa: Legia — Warta 3:1 (3:1).
Toruń: T. K. S. — Pogoń 2:1 (1:1).
Bramki dla T. K. S. zdobył Herbsteich.
Katowice: Ruch — Hasmona 1:1.
Kraków: Polonia — Jutrzenka 0:0.

WYŚCIGI SAMOCHODOWE.

Na przestrzeni 5 km. na szosie Zgierz — Łódź odbyły się I wyścigi samochodowe. Nagrodę zdobył inż. Liefeld na 3 ltr. Austro-Daimlerze.

16-y dzień turnieju walk francuskich.

Sztekker (Warszawa) — **Aksjonof**.
Sztekker bez trudu zwyciężył Aksjonofa odrobiną pasem z młynkiem. Walka trwała 1 minutę.
Feldman (Budapeszt) — **Petersen** (Dania).
Feldman zwyciężył po 20 minutach złamaniem mostu.
Kawan (Wiedeń) — **Debie** (Berlin).
Kawan zwyciężył po 40 minutach przez rżnięcie przez ramię.
Thompson (Indje) — **Noestrem** (Szwecja).
Walka zakończyła się wynikiem remisowym.
Szczerbiński (Warszawa) — **Leinen** (Finlandja).
Szczerbiński zwyciężył po 7 minutach suplessem.
Dziś walcza:
Prohaska — Szczerbiński, Kawan — Thompson, Petersen — Debie, Sztekker — Noestrem.
Ostatnie dwie są decydujące. Wład.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza pociągny dramat St. Przybyszewskiego — „Mściciel”.

Jutro, wtorek i w czwartek, w dalszym ciągu sensacyjny „Pociąg - widmo”. Ceny niższe.

W środę po raz ostatni piękna sztuka L. H. Morstina „Dar Wisły”. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50).

W piątek po cenach najniższych „Kobieta i pająk”.

W sobotę, „W rajskim ogrodzie” premiera.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem przedstawienie dla zreszczeń robotniczych po cenach najniższych.

Jutro, we wtorek, wspaniała sztuka mieszczańska w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami „Stare miasto”.

Próby z „Trędowatej” prowadzone są w pełnym toku pod kierownictwem dyr. Józefa Pilarzkiego. Zapowiedź tej sztuki, przerobionej na scenę podług powieści Mniszkówny, wywołała wśród publiczności łódzkiej wielkie zainteresowanie. Udział w wykonaniu tego arcydzieła biorą najlepsze siły zespołu Teatru Popularnego.

OPERA „ŻYDÓWKA” I „DEMON” W TEATRZE „SCALA”.

W czwartek, dnia 19 b. m., o godz. 8 min. 30 wieczorem rozpocznie w teatrze „Scala” przy ul. Cegielskiej 18. gościnne występy słynna wielka opera pomorska z Torunia pod dyktando p. Jerzego Bojanowskiego, kapelmistrza opery poznańskiej i opery jugosłowiańskiej.

W premierze opery „Żydówka”, wystawionej z olbrzymim zespołem chórow, rycerstwa, mieszczanstwa i szlachty wystąpi w roli Racheli primadonna p. Marja Kauska, niezrównana w tej kreacji. Eleazara śpiewa bohaterki tenor opery warszawskiej, p. Stanisław Kowalski, zaliczony przez krytyków do przyszłych sław światowych. W dalszych postaciach znamienite naszej publiczności artyści p. Bolko (kardynał), p. Saba Cwirski (ks. Leopold), liryczny tenor p. Tad. Laszkowski (ks. Leopold). Pełna orkiestra symfoniczna, oryginalne dekoracje, pomysłowe kostiumy oraz fascynujące efekty świetlne.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, bilety są do nabycia w cukierni p. Komara, ul. Piotrkowska Nr. 63.

RUCH WYDAWNICZY.

6-ty numer tygodnika „Kobieta Współczesna” przynosi niezmiernie ciekawą i aktualną treść natury społecznej i bogaty dział literacki. Artykuł wstępny H. Ceyssingerówny p. t. „Wybory do rady miejskiej” i wywiad z sen. Szebekówną — porusza zagadnienia bieżące w kwestii udziału kobiet w życiu społecznym i politycznym.

W dziale literackim zaznacza się oryginalnym ujęciem powieść Zofii Nałkowskiej p. t. „Rodzina Marci”, jeden z najbardziej udanych utworów tej znakomitej autorki.

W dalszym ciągu zwracają uwagę: nowela M. Kuncewiczowej, piękne wiersze Z. Rozciszewskiej i obrazek M. Dąbrowskiej.

Z powodu pobytu w Warszawie wybitnego pisarza angielskiego, G. K. Chestertona, pomieszczony został wyjątek ze zbioru „Tremendous Trifles” p. t. „Czerwony Anioł”.

Dodatek tygodniowy „Mój Dom” zawiera, jak zwykle, ciekawe artykuły z zakresu gospodarstwa domowego, kosmetyki, pióra dr. J. Mozołowskiej i mody oraz tablice robót.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący na P. K. P. od 15 maja b. r.

Dworzec Łódź-Fabryczna.

Odjazd:	Przyjazd:
1.40 w nocy do Warszawy	1.55 w nocy z Kolaszek
7.50 rano „ pośpieszny	4.40 z Warszawy
9.05 do Kolaszek (od 1/VI do 15/IX)	7.21 „ Kolaszek
„ w niedziele i święta	8.15 „ Kolaszek
9.30 „ Tarnobrzęga (przez Gąlkówkę-Słotwinę)	9.35 „ Częstochowy
10.35 „ Kolaszek (od 1/VI do 15/IX)	10.40 „ Warszawy
11.50 „ Kolaszek (Warszawy)	12.35 „ Kolaszek (od 1/VI do 15/IX)
14.25 „ Warszawy	13.25 ze Skarżyska (Kamiennej)
15.20 „ „	14.40 z Warszawy
16.25 „ Częstochowy	16.33 „ „
18.05 „ Kolaszek	19.55 „ Tarnobrzęga
18.55 „ Warszawy (przyśpieszony)	20.25 „ Kolaszek
19.10 „ Skarżyska ((Kamiennej)	22.15 „ „
20.10 „ Warszawy	22.45 „ Warszawy (pośpieszny)
23.45 „ Kolaszek	23.20 „ Kolaszek (od 1/VI do 15/IX) w niedziele i święta

Dworzec Kaliski.

Odjazd:	Przyjazd:
2.01 w nocy do Ostrowa Wkp.	1.46 z Warszawy
3.14 do Warszawy	2.59 „ Ostrowa Wkp.
6.41 „ „ (pośpieszny)	6.33 „ Paryża - Berlina (pośpieszny)
7.14 „ „	6.38 „ Krakowa
8.00 „ Poznania	6.59 „ Poznania
8.10 „ Kolaszek	7.43 „ Łowicza
9.03 „ Kutna	8.43 „ Kutna
12.57 „ Poznania	8.53 „ Ostrowa Wkp.
12.04 „ Berlina - Paryża (luksusowy)	10.39 „ Warszawy
13.15 „ Warszawy (z Łodzi)	10.40 ze Lwowa
13.47 „ „	11.56 z Warszawy (luksusowy) w p. niedzieli, środy i piątki
14.10 „ Kutna	12.44 „ Warszawy
15.25 „ Lwowa (przez Skarżysko)	13.32 „ Poznania
16.40 „ Sieradza (w soboty, niedziele, dni przedświąteczne i święta)	13.45 „ Kutna
18.35 „ Ostrowa Wkp.	18.05 „ Kolaszek
19.13 „ Warszawy, luksusowy (w p. niedzieli, środy i piątki)	18.40 „ Poznania
19.38 „ Łowicza	19.05 „ Paryża - Berlina (luksusowy)
20.15 „ Kutna (Gdańska)	20.13 „ Kutna
20.35 „ Krakowa (przez Rokiciny)	21.43 „ Warszawy
21.58 „ Poznania	22.05 „ Kutna
23.14 „ Berlina - Paryża (pośpieszny)	22.10 „ Sieradza (w soboty, niedziele i święta)
23.58 „ Kutna	23.06 „ Warszawy (pośpieszny)

Dr. med.

Ignacy Margolis
- choroby oczu -
przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 13.
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7—8 w.



Czopki hemoroidalne Gąsiekiego (z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie swędzenie, pieczenie zmniejszają Guzy (żyłaki). sprzedają apteki i sklepy apteczne.



Kupię kasę ogniotrwałą
Oferty z dokładnym opisem i ceną pod „A. 20” do Adm. nin. pisma. —

NERWOWI NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli brak energii, melancholię, przesył życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śladzennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów”. Dr. Gabhard & Co., Gdańsk.



Dr. med. **P. BRAUN**
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

DR. MED. **PRYBULSKI**
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłucne.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka 1 nr.

Dr. med. **Niewiański**
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. med. **EKKERT**
Kilińskiego 143
„ przy Główniej „
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wychowanie
Bezpłatne prospekty listowych kursów stenografii wysłała Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła 12.

Kupno i sprzedaż
okazyjnie do sprzedania bilard kręgielkowy 3 bile 11 kijów w dobrym stanie. Wiadomość w zakładzie Malarzko - Lakierniczym w Pabianicach, ul. Tuszyńska L. 14. 3095

Posady i prace.
Zaofiarowane.
Potrzebne chemikazarki do pralni przy ul. Pomorskiej L. 7. 3162

Różni
Piekarnia w pobliżu Łodzi, w ruchu z całkowitą urzędzeniem do wydzierżawienia. — Wiadomość w piekarni M. Chojackiego, Lutomierska L. 40. 3145

Na baka. Pierwszo-
rzędny pensjonat Gaszyn poleca pokoje słoneczne, łożka angielskie — pianino, elektryczność, kuchnia wykwintna. Od latinek 5 minut pieszko. Maj, czerwiec od osoby 10 zł. 3422

Na wypłatę!
Eleganckie garnitury, płaszcze damskie i męskie (w-g miary), wszelkie materiały łódzkie letnie za minimalną wpłatą otrzymuje każdy. „GLOB” Piotrkowska 79.

CENY PRENUMERATY:

Konto cze-	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł.
kowe	3.70
P. K. O.	5.00
Nr 61747.	10.50
	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor Naczelny:

Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stynulowski.

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odc.